

Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów. Wybór, opracowanie i wstęp Andrzej Kwilecki. Poznań 1970. Instytut Zachodni, seria: Ziemie Zachodnie Studia i Materiały nr 13, ss. 468.

Ziemie Zachodnie, z uwagi na całokształt zjawisk i procesów społeczno-kulturowych jakie zaszły na tym terenie w okresie dwudziestu pięciu lat od zakończenia działań wojennych, stanowią obszar wyjątkowy w skali światowej. Wyjątkowość tych zjawisk ma swoje źródło w ogromnych przesunięciach ludnościowych, w całkowitej niemal wymianie ludności, polegającej na odpływie ludności pochodzenia niemieckiego i napływie Polaków. Implikowały one potrzebę poznania i przebadania tych procesów ze względów poznawczych i praktycznych. Stanowiły one swoiste „laboratorium społeczne” dla socjologów i etnografów. Badania te kontynuowano w różnych okresach czasu w zakresie obu dyscyplin, stosując zróżnicowane ujęcia i zakresy przedmiotu badań.

Wyniki prac badawczych socjologicznych i etnograficznych, prowadzonych na tym terenie zająbiają się w sposób swoisty, rozpatrują bowiem tę samą rzeczywistość z dwóch różnych stanowisk, od strony zagadnień społecznych i kulturowych. Z tego też powodu poznanie niektórych specyficznych aspektów wyników badań socjologicznych nad społeczną problematyką Ziemi Zachodnich jest istotne dla badań nad współczesnymi przeobrażeniami kulturowymi wsi na Ziemach Zachodnich, bowiem badania etnograficzne nad tą problematyką muszą łączyć się w pewnym punkcie z badaniami socjologicznymi.

Próbą podsumowania dorobku badań socjologicznych nad Ziemiami Zachodnimi jest opracowanie A. Kwileckiego zawierające wybór 31 tekstów z polskiej literatury socjologicznej. Publikacja ta stanowi dokumentację rozwoju badań socjologicznych na Ziemach Zachodnich, ukazuje rozwój problematyki badawczej i metod. Kilka pozycji w niej zamieszczonych dotyczy bezpośrednio problematyki z pogranicza socjologii i etnografii.

Próba prześledzenia zagadnień zawartych w poszczególnych tekstach, zestawionych według pewnych grup problemowych przez A. Kwileckiego, wykazuje, że dostarczają one wiele cennego materiału dla badań etnograficznych. Znaczenie tego materiału polega z jednej strony na tym, że wprowadza on wszechstronnie w specyfikę procesów społeczno-kulturowych na tym terenie, a z drugiej ukazuje, iż w badaniach nad współczesnymi przeobrażeniami udział każdej z dyscyplin i ich łączność jest nieodzowną.

W omówieniu tej publikacji warto nieco więcej uwagi zwrócić na wstęp A. Kwileckiego, w którym autor porusza szereg istotnych zagadnień, stanowiących niejako uzupełnienie i komentarz ukazujący w szerokim aspekcie całokształtu dorobku polskiej socjologii znaczenie badań nad Ziemiami Zachodnimi. Autor omawia w nim rozwój problematyki badawczej, a nadto przedstawia metody, jakimi w tych badaniach posługiwano się, wskazując na ich wszechstronne znaczenie praktyczne. W dalszej części przedstawione zostały poszczególne ośrodki badawcze, ich wkład i dorobek w zakresie prac badawczych, prowadzonych na Ziemach Zachodnich.

Osobnym zagadnieniem, poruszonym przez A. Kwileckiego, to problem wkładu wyników badań nad tymi terenami do ogólnej teorii socjologicznej, a po części i etnograficznej. Autor podkreśla, że z wielości badań empirycznych, jakie prowadzone były w różnych okresach czasu, w różnych aspektach nad szerokim wachlarzem zagadnień, wyciągnąć można kilka wniosków mających istotne znaczenie teoretyczne. Zaliczyć do nich można m. in. wyniki badań nad przebiegiem akcji osiedleńczej, mającej duże znaczenie dla teorii migracji i osadnictwa. Istotnego znaczenia dla teorii integracji społecznej miały wyniki dalszych badań nad zagadnieniem tworzenia się nowych społeczności lokalnych i regionalnych na miejscu początkowej „próżni społecznej”. Badania zjawisk zderzenia kultur na Ziemiach Zachodnich i ich konsekwencje wniosły nowe, o dużym znaczeniu poznawczym, elementy teorii kultury. Pewne wnioski o znaczeniu praktycznym i społeczno-politycznym dotyczą socjologicznych aspektów historycznego procesu kształtowania się polskiego terytorium narodowego.

Teksty zawarte w poszczególnych rozdziałach omawiają kolejno podstawowe zagadnienia specyficzne dla tych terenów, takie jak: kwestię socjotechniki osadnictwa oraz polityki integracyjnej w pierwszym okresie, społeczną rolę nauczyciela i szkoły, problematykę ludności rodzimej, charakterystykę wybranych grup ludności napływowej i przebieg procesów tworzenia się nowego, jednolitego społeczeństwa. Nadto niektóre podejmują problematykę społeczności lokalnych i regionalnych oraz „młodej” struktury demograficznej Ziem Zachodnich.

Istotnym elementem tego tomu są wprowadzenia pióra A. Kwileckiego do poszczególnych rozdziałów, koncentrujących się wokół problemów dotyczących wspólnej tematyki. Oprócz wprowadzeń, zamieszczone zostały krótkie notki, odnoszące się do poszczególnych tekstów, w których oprócz informacji o źródle skąd pochodzi dany tekst, autor charakteryzuje i określa miejsce, jakie dane opracowanie zajmuje w szerszym kontekście badań socjologicznych.

Rozwój problematyki badawczej przechodził kilka etapów, będących odpowiednikiem pewnych okresów przemian społecznych. W pierwszym etapie przedmiotem zainteresowania socjologów były zagadnienia ruchów migracyjnych i kształtowania się stosunków między poszczególnymi grupami ludnościowymi. Szczególne miejsce w ówczesnych badaniach zajmował problem ludności rodzimej. Badania etnograficzne w tym czasie koncentrowały się wokół dokumentacji zachowanych relikwów polskości oraz uchwycenia i zarejestrowania niektórych tradycyjnych elementów kultury materialnej ludności osadniczej.

W pierwszej części A. Kwilecki zawarł teksty odnoszące się do najwcześniejszego okresu w pracach naukowych dotyczących Ziem Zachodnich, które podejmowane były przez Radę Naukową dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Problematyka podejmowana przez Radę związana jest z zagadnieniami społecznej organizacji osadnictwa i prawidłowej polityki osiedleńczej. Wyszukiwano wówczas szereg projektów i propozycji, a wprowadzeniem do dyskusji i motorem dalszych poczynań była rozprawa R. Buławskiego (zawarta w omawianym tomie) nad niektórymi problemami polityki osadniczej. Zamieszczone w tej części teksty dotyczą teoretycznych zagadnień oraz techniczno-organizacyjnego sposobu zasiedlania Ziem Zachodnich (R. Buławski, M. Orlicz, K. Dobrowolski, P. Rybicki), a także problemu kształtowania się nowego społeczeństwa (T. Kłapkowski, P. Rybicki, K. Dobrowolski, R. Buławski, S. Gołachowski) oraz życia kulturalnego (R. Lutman).

W drugiej części poświęconej społecznej roli szkoły i nauczyciela na Ziemiach Zachodnich znalazły się teksty odnoszące się do zagadnień okresu pionierskiego (R. Wroczyński, A. Kwilecki), niektórych aspektów udziału nauczyciela w życiu

społeczno-kulturalnym oraz funkcji pełnionych przez nauczycieli w nowych społecznościach (J. Szczepański i J. Woskowski) oraz regionalizacji w pracy wychowawczej (Z. Dulczewski).

Już od pierwszych powojennych lat w centrum zainteresowań znalazły się zagadnienia związane z ludnością rodzimą. Szczególnie silnie badania te rozwinęły się na Śląsku Opolskim. Tematem ich były sprawy etniczne Śląska Opolskiego, akcja osadnicza, problemy współżycia ludności autochtonicznej i napływowej, a nadto zagadnienia świadomości narodowej ludności rodzimej i ewolucja przeobrażeń w życiu społecznym tej grupy. Z tego też powodu słusznie A. Kwilecki w swym wyborze wyników tych badań poświęcił osobną część. Pozycje w niej uwzględnione dotyczą uwarunkowań i przeobrażeń w życiu i świadomości narodowej ludności autochtonicznej (S. Ossowski, S. Nowakowski) oraz rozwoju procesu integracji tej ludności i osadników (K. Żygulski i J. Chałasiński).

W całym okresie badań naukowych na Ziemiach Zachodnich w centrum zainteresowań znajdowały się kwestie ludności osiedleńczej. Do problematyki tej nawiązują wszelkie niemal publikacje oparte na badaniach terenowych. Wiąże się to z faktem, że ludność ta stanowiła dominującą grupę mieszkańców Ziemi Zachodnich i dostarczyła jednocześnie, dzięki swym etnograficznym i społecznym różnicom, całego wachlarza interesujących i ważnych zagadnień, których przebadanie umożliwiło szersze spojrzenie na całokształt przebiegu procesów społecznych. Wszystkie kategorie osiedleńcze, a nawet prawie wszystkie grupy etnograficzne czekały się szerszych publikacji. A. Kwilecki z całego bogactwa istniejącej literatury uwzględnił fragmenty prac odnoszących się do podstawowych zagadnień socjologicznych: Wielkopolan (Z. Dulczewski i A. Kwilecki), repatriantów z ZSRR (S. Nowakowski i K. Żygulski) i reemigrantów z Francji (W. Markiewicz).

W dalszym etapie badań socjologicznych na Ziemiach Zachodnich na czoło wysunęły się zagadnienia określane jako tworzenie się nowego społeczeństwa. W skład problematyki badawczej tego procesu weszły zagadnienia adaptacji grup ludności napływowej do nowego środowiska geograficznego, gospodarczego i społecznego oraz kulturalnego oraz procesy stabilizacji przestrzennej i społecznej. Najwięcej jednak uwagi poświęcono zagadnieniom integracji społecznej i tworzeniu się jednolitego społeczeństwa. Prowadzono także badania nad inną formą integracji, jaką jest integracja przestrzeni społecznej, scalania się Ziemi Zachodnich w świadomości ich mieszkańców. Najnowsze badania, których nasilenie przypada na okres ostatni, to badania nad swoistymi cechami nowego społeczeństwa.

W tej części wyboru tekstów poświęconych zagadnieniom tworzenia się nowego społeczeństwa znalazły się opracowania dotyczące problemów demograficzno-socjologicznych konsekwencji osadnictwa w mieście (I. Turnau), integracji i formowania się społeczności lokalnych małych miast (Z. Pióro i B. Rząd-Górnicki oraz S. Nowakowski). Sprawom integracji kulturowej wsi poświęcony jest artykuł J. Burszty, w którym omówione zostały zagadnienia związane z mechanizmem zderzenia kultur i tworzeniem się jednolitych kulturowo społeczności wiejskich. Tekst pióra Z. Dulczewskiego dotyczy problemu powstawania nowych społeczności regionalnych na Ziemiach Zachodnich. W dalszej części zawarto rozprawy zajmujące się problematyką Ziemi Zachodnich w sposób całościowy, dotyczące roli polityki państwa i partii w procesie integracji społecznej (W. Markiewicz), uwarunkowań i przebiegów procesów społecznych na Ziemiach Zachodnich na tle całego kraju (P. Rybicki), wpływu młodej struktury wieku mieszkańców tych terenów na ich dalszy rozwój demograficzny i społeczny (J. Ziółkowski) oraz stosunku i postaw młodego pokolenia

mieszkańców Ziem Odzyskanych wobec nowych ojczyzn lokalnych i regionalnych (Z. Dulczewski).

Znaczenie tego wyboru i jego wartość polega głównie na szerokim i wszechstronnym ukazaniu całokształtu dorobku socjologii Ziem Zachodnich. W zakończeniu należy podkreślić, że istniejąca literatura etnograficzna dotycząca Ziem Zachodnich winna także doczekać się opracowania, które stanowiłoby podsumowanie całokształtu badań. W ten sposób udokumentowane zostałyby w pełni przeobrażenia społeczno-kulturowe na Ziemiach Zachodnich w ostatnim dwudziestopięcioletniu.

Andrzej Brenz

Między dawnymi a nowymi laty... Studia folklorystyczne. Pod redakcją R. Górskiego i J. Krzyżanowskiego. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, ss. 350.

Książka stanowi konsekwentną kontynuację programu zaproponowanego przez wydawców w przedmowie do poprzedniego tomu *Studiów folklorystycznych* pt. *W świecie pieśni i bajki*. Jako publikacja pretendująca do roli forum, które integrować ma wysiłki i osiągnięcia badawcze różnych ośrodków naukowych, skupia prace folklorystów ze środowisk warszawskich i pozawarszawskich, m. in. z Krakowa, Poznania, Wrocławia, Opola. Siedemnaście artykułów składających się na całość zbioru reprezentuje różny typ materiału i rozległą tematykę. Koncentruje się ona w dwu działach: pierwszy zawiera studia i przyczynki do historii folkloru i badań nad nim, drugi skupia prace poświęcone folklorowi współczesnemu, oparte w ogólnej mierze na materiałach terenowych z ostatnich lat. Widoczne w zestawieniu z tomem poprzednim poszerzenie problematyki o złożone zagadnienia polskiego folkloru współczesnego przyjętą należy ze szczególnym uznaniem. Śledzenie jego przemian i funkcji w określonej rzeczywistości kulturowej, rzetelna i wielostronna dokumentacja są bowiem niezbędne dla syntezy polskiej kultury ludowej.

Dział pierwszy, zatytułowany *Do dziejów folkloru i folklorystyki*, zawiera 8 prac o różnym profilu. Próby teoretycznego ujęcia problemu i sprecyzowane konstatacje syntetyczne przynoszą trzy studia: J. Krzyżanowskiego *Przysłowie i bajka w folklorze polskim*, S. Grzeszczuka *Kariera Albertusa* oraz T. Brzozowskiej *Berwiński jako folklorysta*. Pierwsze z nich podejmuje problem związków genetycznych przysłowia z bajką. Przedmiotem artykułu jest grupa przysłów o rodowodzie literackim, wywodzących się z tekstów bajkowych. Autor analizuje stosunek tych przysłów do źródeł, uwarunkowany charakterem źródła i jego recepcją, odnajduje wzajemne pokrewieństwa formalne i tematyczne, by dojść tą drogą do potwierdzenia literackiego charakteru przysłowia. W studium Grzeszczuka przedstawiona została biografia literacka Albertusa, bohatera pierwszego a zarazem najbardziej reprezentatywnego utworu sowizdrzalskiego nurtu literatury staropolskiej, *Wyprawy plebańskiej*. Autor ukazuje dzieje narosłej wokół tego utworu i jego czolowej postaci długiej i żywotnej tradycji literackiej, a także daje wnikliwą ocenę roli i miejsca tej tradycji w naszej literaturze. Warto tu zaznaczyć, że rozprawa ta kontynuuje problematykę poruszaną już przez tegoż autora w poprzednim tomie *Studiów* w artykule *Nobilitacja antybohatera*. Trzecia wreszcie z wymienionych wyżej prac ma na celu weryfikację dotychczasowych ocen dorobku folklorystycznego Berwińskiego, ukazanie jego rzeczywistych zasług i znaczenia dla polskiej folklorystyki. Na drodze precyzyjnej analizy prac tego badacza, głównie przełomowych dla dziejów badań

nad folklorem *Studiów o literaturze ludowej*, dokumentuje Brzozowska tezę, że zasadnicza wartość pracy Berwińskiego polega nie na teoretycznych uogólnieniach, lecz na nowatorskich propozycjach badawczych i postulatach metodologicznych.

Pozostałe prace z tego działu mają przeważnie charakter materiałowy; charakteryzują bądź prezentują źródła o wartości historycznej.

J. Pośpiech omawia w swym artykule materiały folklorystyczne zawarte w prasie śląskiej z lat 1845—1863, wokół której koncentrowały się pierwsze zainteresowania i prace w tym kierunku na Śląsku. B. Zakrzewski zajmuje się Bandtkiem jako zbieraczem pieśni, dopełniając tym samym portret naukowy tego badacza i stawiając hipotezę dotyczącą autorstwa anonimowego zbioru krakowiaków. Praca A. Skrukwy rzuca ciekawe światło na recepcję pierwszych polskich zbiorów pieśni ludowych i aspekt społeczny dyskusji nad nimi. Wreszcie dwa artykuły w tej grupie poświęcone są niepublikowanym lub świeżo wydanym materiałom archiwalnym. W pierwszym, pióra R. Wojciechowskiego, publikuje i omawia autor dwa dokumenty: rodzaj kwestionariusza przyrodniczo-ludoznawczego z 1805 r., przygotowany przez T. Czackiego, oraz anonimowy *Opis Puszczy Zielonej...* prawdopodobnie z pierwszego trzydziestolecia XIX wieku. Przynoszą one cenne przyczynki do historii folklorystyki we wczesnym okresie jej rozwoju. Drugi, napisany przez J. Gołosa, jest komunikatem o odkrytym przez autora i już wydanym przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne rękopisie sprzed 1680 r., stanowiącym źródło do historii pieśni polskiej w XVII wieku.

Dział drugi — *O folklorze współczesnym* — objętościowo większy od pierwszego, obejmuje 9 prac, będących w większości wynikiem bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z terenem. Prezentują one nowy materiał folklorystyczny, zebrany w różnych regionach Polski, niektóre przedstawiają propozycje warsztatowe, terminologiczne i metodologiczne, a także przynoszą syntetyczne ujęcia wybranych zagadnień. Wprawdzie pewne zawarte w nich uogólnienia wydają się dyskusyjne i mają charakter roboczy, z czego zdają sobie sprawę i autorzy, i redakcja, ale jest to chyba nieodłącznym atrybutem wszelkich badań nad współczesnymi procesami przemian kulturowych, prowadzonych z natury rzeczy bez możliwości korygowania ich wniosków przez właściwą perspektywę historyczną. Szczególnie cenne wydają się tu wyraźne wyeksponowanie postulatu środowiskowego i kompleksowego badania folkloru, funkcjonującego w określonej rzeczywistości kulturowej. Uwidacznia się to głównie w rozprawach teoretyczno-metodologicznych B. Linette'a (*Problematyka folkloru współczesnego na tle rzeczywistości kulturowej Ziemi Lubuskiej*) i D. Simonides (*Mechanizm życia opowiadań ludowych «na przykładzie Śląska»*). Autor pierwszej podejmuje próbę syntezy współczesnego folkloru Ziemi Lubuskiej w oparciu o reprezentatywny materiał terenowy. Wychodząc od sprecyzowania własnej koncepcji folkloru współczesnego, który rozgranicza od folkloru tradycyjnego na zasadzie kryterium funkcjonalistycznego, rozważa egzystujące obecnie i żywotne formy folkloru wsi lubuskiej. Praca jest prezentacją stanowiska etnograficzno-socjologicznego w badaniach nad folklorem współczesnym. Przedmiotem rozprawy D. Simonides jest analiza kierunku przeobrażeń formalnych i tematycznych współczesnych śląskich opowieści ludowych, funkcji, jakie pełnią w konkretnym środowisku społecznym, oraz ich społecznej transmisji. Te nowe dla polskiej a także europejskiej folklorystyki zagadnienia były punktem wyjścia dla 10-letnich, wielopłaszczyznowych badań terenowych i pozwoliły autorce na wysnucie interesujących wniosków dotyczących repertuaru współczesnych opowiadań ludowych na Śląsku, a także motorów i praw rządzących jego przemianami.

Praca J. Sadownika *O problematyce tekstologicznej tradycyjnych pieśni ludo-*

wych prezentuje model archiwum tekstów pieśni ludowych oraz koncepcję ich katalogowania. Wysunięte tu propozycje warsztatowe i edytorskie zasługują na uwagę, tym bardziej że zagadnienia systematyzowania i klasyfikacji pieśni ciągle jeszcze czekają na pełne i operatywne rozwiązanie naukowe. Pod innym kątem problematyką pieśni zajmuje się A. Mioduchowska. Celem jej artykułu jest wyznaczenie w nich treści społecznych, przy czym bierze pod uwagę zarówno pieśni poświęcone problematyce społecznej w całości, jak i te, które zawierają tylko jej elementy. Współczesnemu repertuarowi pieśniowemu poświęcone są prace H. Kapeluś i E. Jaworskiej, omawiające materiały nadesłane na konkurs zorganizowany na łamach „Nowej Wsi” w latach 1968—1969 przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej przy współudziale naukowców. Wobec ogromnej żywotności tradycji pieśniowej w środowisku wiejskim i do niego ciężącym, potwierdzonej plonem konkursu (4 tys. wariantów tekstowych), aktualna staje się konieczność opracowania zasobu polskich pieśni popularnych. Oba artykuły dostarczają informacji umożliwiających orientację w tym materiale.

Dla badań na pograniczu folkloru i literatury przydatna może być publikacja J. Dunina, w której autor dokonuje przeglądu wybranych zagranicznych wydawnictw popularnych pod kątem ich analogii i wpływów na polskie. Dział ten zamykają dwie prace, które stanowią ciekawe przyczynki folklorystyczne: D. Czubała pisze o ludowej bajce garncarzy polskich, A. Kisielewska ukazuje postać współcześnie działającego planetnika z Przysietnicy w Rzeszowskim.

Już ten pobieżny przegląd zawartości książki, której za tytuł posłużyła parafraza Mickiewiczowskiego cytatu, wydaje się dostatecznie podkreślać jej wartość i przydatność. Pozostaje z zainteresowaniem oczekiwać następnego tomu *Studiów folklorystycznych*, do którego materiały są już zebrane.

Elżbieta Millerowa

Prace i materiały z badań etnograficznych Ośrodka Mokrzeszowsko-Grębowskiego w powiecie Tarnobrzeskim. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1968, ss. 250.

Jednym z niedostatków współczesnej humanistyki jest brak szeroko pojętej informacji naukowej. Rozwój wielu dyscyplin — w tym i etnografii — poszerzenie się problematyki badawczej i w konsekwencji wzrost publikacji naukowych umożliwia ogarnięcie całej narastającej w szybkim tempie literatury. Obok istniejących ośrodków naukowych wciąż powstają nowe, ogłaszające wyniki badań we własnych wydawnictwach. Jedyną powszechną dotychczas formę informacji naukowej stanowią recenzje nowych publikacji, zamieszczane w poczytnych czasopismach naukowych. Postulaty poszerzenia zakresu informacji i dostosowania jej do wymagań współczesności wciąż jeszcze nie są realizowane. Brak ten szczególnie dotkliwie odczuwają etnografowie, próbujący swoimi zainteresowaniami naukowymi objąć całokształt polskiej kultury ludowej.

Na miano placówek naukowo-badawczych zasłużyło w chwili obecnej również wiele muzeów. Najczęściej jest to efekt pasji badawczej poszczególnych muzeologów, nie zaś decyzji administracyjnych, „unaukowiających” te instytucje. W pracach badawczych podejmowanych przez poszczególne regionalne placówki muzealne dominuje problematyka etnograficzna. Długą historię mają badania nad kulturą ludową

Rzeszowszczyzny, prowadzone przez Dział Etnograficzny Muzeum w Rzeszowie, pod kierunkiem ich inicjatora, doc. F. Kotuli. Pierwszy obóz naukowo-badawczy został zorganizowany przez tego zasłużonego dla poznania kultury ludowej południowo-wschodniej Małopolski etnografa jeszcze w 1954 r. Prowadzone rokrocznie w okresie letnim badania w różnych regionach województwa rzeszowskiego przyniosły bogaty plon w postaci materiałów terenowych, rysunków, fotografii, nagrań magnetofonowych, o czym informuje obszerny katalog¹. Akcją badawczą skoncentrowano w pierwszym rzędzie we wsiach leżących w pobliżu ośrodków przemysłowych, gdzie rozpad tradycyjnej kultury ludowej następuje najszybciej. W trakcie pierwszych obozów badawczych obserwacją naukową objęto tereny dawnej Puszczy Sandomierskiej w widłach Wisły i Sanu, leżące w zasięgu oddziaływania tarnobrzeskiego zagłębia siarkowego i huty w Stalowej Woli. Celem akcji było zarejestrowanie i uchronienie przed zapomnieniem wszelkich, szeroko rozumianych przejawów kultury ludowej. Nad wyborem problematyki badawczej silnie zaważyła osobowość naukowa kierującego obozami doc. F. Kotuli, który do prac terenowych wciągał nie tylko etnografów pracujących na terenie województwa rzeszowskiego, ale również historyków, regionalistów i miłośników tradycji wiejskiej. Wpływ doc. F. Kotuli jest również widoczny w wydanym w 1968 r. pierwszym tomie *Prac i materiałów z badań etnograficznych*, zapoczątkowującym nową serię wydawniczą Muzeum Okręgowego w Rzeszowie i zawierającym materiały z obozu zorganizowanego w 1962 roku. Zadania te, o czym wspomina zarówno doc. F. Kotula w „Przedmowie”, jak i dr A. Żyga we „Wstępie”, prowadzono na obszarze lasowiackim, w mikroregionie kulturowym, który pierwszy z wymienionych tu autorów nazwał Ośrodkiem Mokrzeszowsko-Grębowskim. W skład Ośrodka wchodził wsie powiatu tarnobrzeskiego leżące w pobliżu Mokrzeszowa i Grębowa: Jeziórko, Jadachy, Stale, Budy Stalowskie, Cygany, Żupawa i Wydrza. Kultura ludowa Lasowiaków — bo tak przyjęto jeszcze w II połowie XIX wieku nazywać ludność zamieszkującą tereny dawnej Puszczy Sandomierskiej w widłach Wisły i Sanu — rozwijająca się w warunkach osadnictwa puszczańskiego, wcześniej zwróciła uwagę badaczy. Już w II połowie XIX wieku o tych terenach pisali tacy znani etnografowie, jak W. Pol, Sz. Matusiak, K. Mätyäs czy Z. Wierzchowski. O stanie badań nad kulturą ludową Lasowiaków, a w szczególności wsi mikroregionu mokrzeszowsko-grębowskiego, pisze wnikliwie we wspomnianym już „Wstępie” A. Żyga, ukazując na tle dorobku XIX wieku i I połowy XX wieku wkład badań prowadzonych pod kierunkiem doc. F. Kotuli w naukowe poznanie tej części województwa rzeszowskiego. Prezentowany w omawianym tomie *Prac i materiałów z badań etnograficznych* zestaw opracowań naukowych nie wyczerpuje całokształtu zjawisk kultury ludowej. Z problematyką społeczną wiąże się tylko jeden, wszechstronnie udokumentowany artykuł S. Dariakowej *Zwyczaje i obrzędy doroczne oraz rodzinne w powiecie tarnobrzekim*. Więcej miejsca poświęcono kulturze duchowej w artykułach J. B. Ożoga, *Literatura ludowa okolic Tarnobrzega*, B. Linette, *Folklor muzyczny w Ośrodku Mokrzeszowsko-Grębowskim*, S. Raka, *Nieco magii w lecznictwie ludowym*. Z zakresu zdobnictwa ludowego bogaty materiał zebrała w artykule *Strój ludowy w Ośrodku Mokrzeszowsko-Grębowskim* T. Szetela, a problematykę przeobrażeń kultury ludowej podjął S. Lew w opracowaniu *Budownictwo wiejskie na północnym skraju Puszczy Sandomierskiej*. Osobną uwagę należy poświęcić wartościowemu artykułowi *Krótki rys historyczny północnej części Puszczy Sandomierskiej*, napisanemu przez znanego regionalistę i historyka tarnobrzeskiego, Józefa Rawskiego, który — wykorzystując

¹ Zob. E. Szarek-Waszkowska, *Archiwum do dziejów kultury ludowej*. Katalog, Rzeszów 1970, ss. 124 + 1 mapa.

wszelkie dostępne źródła rękopiśmienne oraz drukowane — opracował rzetelne studium o kształtowaniu się osadnictwa i gospodarki w północnej części Puszczy Sandomierskiej. Z artykułem J. Rawskiego wyraźnie koresponduje reportaż etnograficzny F. Kotuli, *Wczoraj między Mokrzyszowem a Łęgiem w tradycji ludowej*, w którym autor barwnie rekonstruuje obraz pierwotnych form gospodarki, takich jak zbieractwo czy rybołówstwo, uprawianych w przeszłości na obszarze Puszczy Sandomierskiej.

Prace i materiały z badań etnograficznych Ośrodka Mokrzyszowsko-Grębowskiego, mimo zróżnicowanego poziomu poszczególnych artykułów, mogą w przyszłości stanowić wartościowy materiał do syntetycznego opracowania tradycyjnej kultury ludowej Polski. Wartość temu podnosi staranna redakcja oraz dołączona bibliografia prac etnograficznych dotyczących powiatu tarnobrzeskiego.

Krzysztof Ruszel

Jacek Olędzki, *Kultura artystyczna ludności kurpiowskiej*. Ossolineum, Wrocław 1971, s. 242, il. 105.

Książka Jacka Olędzkiego ukazuje wyniki wieloletnich badań autora nad twórczością artystyczną Kurpiów. Praca składa się z trzech głównych części: w pierwszej omówiona została osobowość artysty ludowego na tle specyficznych cech regionalnych Kurpiów; w drugiej omówiono twórczość plastyczną Kurpiów, a w trzeciej części dokonano próby przedstawienia światopoglądu artystycznego twórców ludowych.

Między rozdziałami: pierwszym, drugim i trzecim autor nie zachował równowagi ilościowej. I tak np. część pierwsza obejmuje 27 stron, część druga 126, a część trzecia 50 stron. Ponadto w poszczególnych rozdziałach autor wychodził często poza zakres tematyczny książki, np. w części pierwszej zostały przytoczone — moim zdaniem zbyt — znane powszechnie poglądy na temat osobowości artystów ludowych i podstaw ich twórczości. W cz. drugiej Olędzki usiłując określić genezę rzeźby w drewnie (s. 73), sięga do epoki średniowiecza, która nie ma tu związku z grupą kurpiowską, ukształtowaną w późniejszym okresie historycznym. Również uwagi o genezie polskiej sztuki ludowej, zamieszczone we wstępie (s. 13), a będące powtórzeniem poglądów innych badaczy, nie są uzasadnione. Stwierdzenie Olędzkiego, w oparciu o rzekomo powszechnie przyjęty w literaturze przedmiotu pogląd, że „dzieła sztuki (ludowej — przyp. E. O.) wyróżniają się od wytworów i procesów utylitarnych niepodleganiem zmianom postępowym...” (s. 13) pozostaje w sprzeczności z dalej wyrażonym poglądem, a mianowicie: „Nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, że sztuka ludowa, analogicznie jak sztuka nurtu oficjalnego, podlega nie tylko zróżnicowaniu przestrzennemu, lecz również przeobrażeniom w czasie” (s. 15 i 16).

Olędzki z dużą odwagą, ale często niestety zbyt pośpiesznie, próbuje wyjaśnić rozmaite złożone zjawiska artystyczne występujące w twórczości ludowej Kurpiów. Autor własne poglądy nie zawsze dostatecznie udokumentował materiałem artystycznym i relacjami badanych informatorów. I tak np. mówiąc o artystach ludowych stwierdza, że: „W środowisku własnym nie awansowali oni nigdy do tej społecznej pozycji, aby wokół ich postaci kształtowała się swoista atmosfera celebracji

i namaszczenia. W rezultacie trudno jest mówić o kształtowaniu się u tych twórców wyraźniejszych przejawów uświadomionego posłannictwa, potrzeby niepowtarzalności, dążenia za wszelką cenę do własnej indywidualnej wypowiedzi artystycznej. Stąd też większość ich cechuje krańcowa otwartość, prawie bezgraniczna szczerość, brak bojaźni przed ujawnieniem w sposób bezpośredni własnej osobowości, dróg zdobywania umiejętności i pomysłów twórczych, aspiracji artystycznych itp." (s. 11). Uwagi te pozostają w sprzeczności z dalszymi wywodami autora i cytowanymi przez niego wypowiedziami informatorów (por. przypis 84), z których niedwuznacznie wynika, że np. rzeźbiarze ludowi znajdowali w środowisku wiejskim szacunek, a ich umiejętności budziły podziw, zachowywali oni pewność siebie, niekiedy przypisywali sobie cechy nadprzyrodzone. Zapewne w społeczności wiejskiej nie wszyscy artyści ludowi znajdowali się w sytuacji wyekspozowanej. Olędzki niesłusznie obniża wkład twórców ludowych do sztuki, kiedy twierdzi, że nie wykazywali oni tendencji do tworzenia form plastycznych niepowtarzalnych i indywidualnych oraz nie posiadali świadomości swego powołania artystycznego, co — według autora — jest wynikiem nieposiadania przez nich wysokiej pozycji w środowisku wiejskim. Ten brak „uświadomionego posłannictwa” — zdaniem autora — spowodował bezgraniczną szczerość, ujawniając w ten sposób „osobowość artysty”, która nie bardzo wiadomo na czym polega, skoro artyści ludowi — zdaniem autora — nie wykazywali tendencji do tworzenia form własnych. Wobec takiego ujęcia problemu nasuwa się pytanie: skoro artyści ludowi nie wykazywali tendencji do tworzenia form oryginalnych i niepowtarzalnych, to skąd biorą się one tak licznie, np. w rzeźbie?

Trzeba tu pamiętać, że wielu malarzy zawodowych żyło w skrajnej nędzy, nie posiadało wysokiej pozycji w społeczeństwie, a mimo to do sztuki wnieśli swój trwały wkład! Autor twierdząc, że szczerość twórcza jest wynikiem braku „uświadomionego posłannictwa”, nie przywiązuje znaczenia do procesów twórczych artystów. Twórca bowiem, który w swej wypowiedzi artystycznej nie ujawnia własnych przeżyć, nie jest artystą, a jego działalność tzw. artystyczna jest rzemiosłem! Przyjęty w książce podział na twórców ludowych zawodowych i niezawodowych, którego nie neguję, doprowadził do zagmatwania wielu rozważań teoretycznych, a poza tym nie był konsekwentnie przestrzegany. Olędzki nie ustrzegł się pewnych błędów, a mianowicie: na s. 75 poruszając zagadnienie kapliczek kurpiowskich, które szerzej rzekomo omawia na s. 135 i 136, jak podaje w przypisie 45. Niestety wymienione strony nie zawierają żadnych informacji o kapliczkach. Nie można się zgodzić z autorem, kiedy twierdzi, że: „Sztuka rzeźbiarska najbliższa pod względem formalnym temu, co rozumiemy przez pojęcie ludowości, ukształtowana została ostatecznie nie pod wpływem zainteresowań i potrzeb miejscowego środowiska i nie w czasach odleglejszych, lecz dziś, na zamówienie z zewnątrz” (s. 100).

Nie będę tu polemizować z autorem książki, bo sprawa jest aż nadto oczywista, a tylko ograniczę się do postawienia pytania: jak środowisko miejskie, które jest odbiorcą np. prac Sęka, ukształtowało formę ludową i treść ideową tego rzeźbiarza, który wraz ze swą twórczością posiada wiejski, a nie miejski rodowód?

Trudno także przyjąć, że: „W rzeźbie ludowej owo przetłumaczenie widzianego świata na język brył, mniej lub bardziej uproszczonych form, dokonuje się w dużej mierze niezależnie od twórcy” (s. 91).

Twórczość ludowa nie jest zjawiskiem społecznym występującym przypadkowo, posiada ona swe solidne podstawy ideowo-formalne, które nie mogą pretendować do przypadku, a poszczególni artyści tworząc, starają się w miarę swych umiejętności ukazać w formie plastycznej swe przeżycia duchowe, aspiracje oraz potrzeby spo-

leczności wiejskiej dawniej, a miejskiej obecnie. Gdyby zaś była to działalność artystyczna oparta, jak widzi Olędzki, na przypadkowych efektach plastycznych, to nie byłoby wtedy mowy o jednolitym stylu i tematyce w polskiej rzeźbie ludowej. Prawdą natomiast jest, że pewne efekty plastyczne nie da się z góry przewidzieć, ale odnosi się to także, choć w mniejszym stopniu, do twórców elitarnych. Nie negując faktu, że deformacja występuje niemal nierozzerwalnie z działalnością twórców ludowych, to jednak trzeba pamiętać, że sprawa nie jest prosta, choć na pozór wydaje się być taką.

Ze zjawiskiem deformacji wiąże się szereg, często nietypowych zjawisk towarzyszących w procesie twórczym. Ukazana w książce wrażliwość estetyczna generacji starszej i młodszej oraz twórców ludowych nie daje czytelnikowi skali porównawczej (s. 175 i n.), a posługiwanie się przez autora rozwlekłymi opisami zągubiło istotę zagadnienia. Poza tym mało uwagi poświęcono tak kluczowemu zagadnieniu, jak poglądy społeczności wiejskiej na piękno dzieła sztuki (por. s. 206 i n.). Autor cytuje wypowiedzi Golana o rzeźbach Sęka (s. 207), które dotyczą wyłącznie głowy postaci rzeźbionej, a gdzie reszta?

W rozdziale zatytułowanym „Próba poznania światopoglądu artystycznego twórców ludowych” znalazły się opinie społeczności wiejskiej, a częściowo i twórców na temat zjawisk przyrody i o budowie ciała ludzkiego. Natomiast skrótowo ujęto zagadnienie dotyczące dzieł sztuki. Mankamentem tego rozdziału jest brak wyjaśnienia, co należy tu rozumieć przez pojęcie „światopogląd” i jakie posiada on składniki.

Na zakończenie z uznaniem należy przyznać, że koncepcja pracy przedstawiona przez Olędzkiego jest bardzo interesująca. Dla dalszych badań nad polską twórczością ludową jest to książka wartościowa. Jej wartość jednak byłaby niewspółmiernie wyższa, gdyby autor ograniczył się do konsekwentnego wiązania swych rozważań teoretycznych z zebraniem materiałem terenowym. Angażowanie się zaś, często niepotrzebnie, w rozmaite problemy z zakresu teorii sztuki, nad którymi autor nie zawsze panował, spowodowało, że obraz kultury artystycznej Kurpiów jest mało przejrzysty.

Edward Ozgowicz

Bogusław Gałęski, *Innowacje a społeczność wiejska*. Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1971, ss. 388.

Postęp techniczny i jego skutki — oto jeden z głównych problemów współczesnej rzeczywistości. Zjawisko to, w swej istocie bardzo złożone, staje się przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych.

B. Gałęski w pracy swojej zajął się zagadnieniem upowszechniania postępu technicznego, zawężonego do rozpowszechniania się innowacji produkcyjnych w rolnictwie. Problematyka ta jest dziś szczególnie aktualna, zważywszy jak dużą wagę sprawie produktywności gospodarstw przypisują zarówno sami rolnicy, jak i czynniki oficjalne.

Uwaga autora skupiona została na społecznych mechanizmach „przenikania innowacji i udoskonaień technicznych do praktyki produkcyjnej rodzin chłopskich prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne” (s. 6). Dodać tu trzeba, że autor przenosi tę problematykę także na spółdzielcze i państwowe gospodarstwa rolne, ale

już raczej jako pewien rodzaj refleksji teoretycznych, nie popartych wynikami badań.

Studium B. Gałęskiego składa się z trzech zasadniczych części. Część pierwsza „Teoria dyfuzji i jej ograniczenia” poświęcona jest podstawowym zagadnieniom teoretyczno-metodologicznym, podejmowanym na gruncie antropologii kulturowej i socjologii amerykańskiej, a dotyczących dyfuzji innowacji rolniczych. Autor dokonuje wnikliwego przeglądu prowadzonych pod tym kątem studiów, aby stwierdzić, w jakim stopniu teoria dyfuzji i przyswajania innowacji, wypracowana w Stanach Zjednoczonych, da się zastosować w odmiennych warunkach społeczno-ekonomicznych, ściślej — w odniesieniu do polskiego modelu społeczno-gospodarczego.

Gałęski wyraża opinię, że teoria dyfuzji w wydaniu amerykańskim posiada ograniczone zastosowanie, dlatego „wymaga uzupełnień oraz zmiany aparatury pojęciowej i przyjętych miar” (s. 136). Autor nie kwestionuje jednak podstawowych schematów i zasad tej teorii. Uzupełnienia teorii dyfuzji, jakie proponuje autor, można by sprowadzić do takich zasadniczych kwestii: 1) rozbudowanie systemu decyzji — oprócz decyzji jednostkowych uwzględnienie także decyzji zbiorowych; 2) wprowadzenie właściwych miar i typologii w celu wyodrębnienia warunków determinujących pozarynkowy przekaz innowacji (dotyczy to sytuacji, gdy innowacja nie jest powszechnie dostępna, a nabywanie determinują takie czynniki, jak kontakty osobiste, bliskość zamieszkania, przydział itp.); 3) uwzględnienie czynnika przymusu bądź to ekonomicznego, bądź administracyjnego w akceptowaniu innowacji.

Na koniec swych teoretycznych refleksji autor słusznie podkreśla, że stosowność teorii dyfuzji wymaga każdorazowo odpowiedniego dostosowania i uzgodnienia z konkretnym systemem społecznym, objętym badaniami.

Część drugą swojej pracy Gałęski zatyłował „Badania socjologiczne nad dyfuzją innowacji rolniczych w Polsce”. Autor zrelacjonował tu dotychczasowy ciąg teoretyczny i badawczy, związany z omawianym problemem. Sprawy te podejmowane były na marginesie innego typu badań, głównie w pracach etnograficznych oraz w badaniach z dziedziny agronomii społecznej. Zajęcie się tymi zagadnieniami przez socjologów datuje się dopiero od lat sześćdziesiątych. Gałęski zwraca uwagę, że badania te, obok nagromadzenia bogatego materiału empirycznego, wniosły spory багаż doświadczeń metodologicznych, a także ujawniły niektóre mechanizmy działania procesu dyfuzji. Ponadto autor na podstawie rezultatów badawczych formułuje odmienne nieco hipotezy od spotykanych w literaturze naukowej tego przedmiotu. Jest to więc wprowadzenie szczególnego rodzaju korekty do niektórych twierdzeń, zawartych w ogólnej teorii dyfuzji innowacji. Zamierzeniem autora było także zwrócenie uwagi na pewne prawidłowości, które należy uwzględnić w programowaniu szczegółowych studiów empirycznych w warunkach polskich.

Należy podkreślić, że hipotezy przedstawione przez autora cechuje duża precyzja i zaskakująca wprost trafność wyboru problemu. Hipotezy te zresztą posiadają stosunkowo duży stopień ogólności i wcale nie zawężają się do innowacji produkcyjnych w rolnictwie. Wreszcie pod koniec drugiej części wysuwa autor szereg postulatów badawczych wobec przyszłego programu badań. Można je ująć w kilku punktach: 1) prowadzenie badań w odmiennych kulturowo społecznościach lokalnych nad jednostkowymi korelatami nowatorstwa; 2) analiza właściwości wprowadzonych innowacji i ich skutków rysujących się w postępie technicznym oraz w organizacji rolnictwa; 3) prowadzenie równolegle wielopunktowych badań nad normami kulturowymi wsi z uwzględnieniem układu na osi „tradycjonalizm — nowoczesność” w poszczególnych regionach Polski; 4) badania w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach rolnych.

Typ ostatnich badań nie posiada odpowiednika w studiach prowadzonych zagranicą. Jak słusznie zauważa Gałęski, w tym typie gospodarki procesy produkcyjne i decyzje są udziałem szerszych, powiązanych ze sobą grup ludzkich. W badaniach należy więc — obok analizy cech organizacyjnych, i strukturalnych przedsiębiorstwa — zwrócić na nie szczególną uwagę jako na bezpośrednie czynniki, wpływające na wdrażanie innowacji techniczno-organizacyjnych.

Rezultaty tego typu badań są jednakże obciążone determinantami, cechującymi globalnie system społeczno-ekonomiczny, których nie da się uniknąć. Wiadomo bowiem, że każde przedsiębiorstwo wchodzi w przyjęty układ planowania i zarządzania gospodarką jako całością. Autor zdaje sobie sprawę z narzucających się w związku z tym konsekwencji badawczych, jednakże nie widzi powodów odrzucenia powyższej metody.

Postulowane przez Gałęskiego badania wymagają powołania odpowiednich instytucji naukowo-badawczych. Ośrodki te, jak tego słusznie domaga się autor, powinny łączyć działalność badawczą i wdrożeniową w celu szybkiej modernizacji polskiego rolnictwa.

Osadzeniem problematyki szczegółowej, związanej z zagadnieniem dyfuzji i przyswajaniem innowacji w ogólniejszym kontekście teoretycznym, jest ostatnia część studium Gałęskiego, zatytułowana „Zmiany socjalne i postęp techniczny”. Dla autora najwłaściwszym systemem teoretycznym, ściśle związanym z analizą dynamiki sił wytwórczych, jest marksistowska teoria zmian społecznych. Pozwala ona bowiem nie tylko wyznaczać założenia i kierunek postępowania badawczego, lecz także być „dyrektywą określającą kierunek syntetyzowania wyników badawczych” (s. 326).

W całokształcie zmian społecznych życia wiejskiego autor szczególną rolę przypisuje zmianom technicznym, zmianom w organizacji wytwórczości rolnej oraz zmianom w kulturze. Te ostatnie zmiany autor proponuje badać — nie jak się to stosuje najczęściej w wymiarze „tradycjonalizm-nowoczesność”, lecz poprzez analizowanie głównych czynników przemian, jakimi są, zdaniem autora, zmiany w społecznej organizacji oraz zmiany o charakterze kosmopolitycznym.

Książka B. Gałęskiego ze względu na przedmiot analizy posiada charakter bezsprzecznie nowatorski. Fakt ten może tłumaczyć pewne luki i niedociągnięcia. Pominięto bowiem w pracy rolę kółek rolniczych w organizacji społecznej wsi oraz ich wpływ na przenikanie lub hamowanie tego procesu do określonej wielkości gospodarstw rolnych (ciekawego materiału na ten temat dostarcza praca J. Burszty, *Wieś lubuska. Na podstawie badań wsi Głuchowo i Łęgowo*, w: *Spółczesność Ziemi Zachodnich* pod red. Z. Dulczewskiego, 1971).

Wiele niejasności budzi posługiwanie się rozróżnieniem „kultury społeczeństwa miejskiego” i „kultury społeczeństwa pracowniczego”.

Nagromadziwszy obszerny materiał teoretyczny i empiryczny, autor nie wyzwolił się od sprawozdawczości. Śmiało natomiast postulaty badawcze i hipotezy mogą najlepiej zostać zweryfikowane na konkretnym materiale empirycznym w terenie.

Uwagi krytyczne w niczym nie podważają walorów naukowych i badawczych pracy B. Gałęskiego. Zaprezentowane przez autora studium spełni niewątpliwie inspirującą rolę do badań nad przemianami społeczno-kulturowymi nie tylko w obrębie socjologii wsi, ale także na terenie ekonomiki rolnictwa i etnografii.

Religie wczoraj i dziś. Praca zbiorowa pod red. J. Kellera, Warszawa 1971, ss. 524.

Książka jest kontynuacją serii prac religioznawczych, redagowanych przez jeden zespół ludzi w ciągu ostatnich kilku lat. Należą do niej takie pozycje, jak *Zarys dziejów religii*¹ oraz *Od Mojżesza do Mahometa*². Obie te prace doczekały się już dwóch wydań. Poza pracami tego zespołu redakcyjnego, któremu przewodniczy Józef Keller, trudno jest znaleźć na naszym rynku wydawniczym inne pozycje polskie z tego zakresu.

Literatura traktująca o religiach różnych ludów świata (religiach pozachrześcijańskich) jest ciągle jeszcze niedostateczna. Ostatnio sytuacja się nieco poprawiła. Ukazały się: *Religie niechrześcijańskie*³, *Religie świata*⁴, *Pierwotne formy religii i ich rozwój*⁵, *Stare i nowe w religiach tropikalnej i południowej Afryki*⁶ — lecz nie można jeszcze mówić o całkowitym wyczerpaniu tematów z tej dziedziny. Dlatego też każda nowa praca religioznawcza przyjmowana jest z dużym zainteresowaniem i oczekuje się od niej czegoś nowego.

Tymczasem *Religie wczoraj i dziś* są pracą nową jedynie z tytułu. Podział na sześć rozdziałów (poprzedzonych wstępem), omawiających dość dowolnie wybrane religie, nawiązuje wyraźnie do poprzedniej pracy tych autorów, a mianowicie *Zarysu dziejów religii*⁷.

Niektóre rozdziały tej ostatniej zostały połączone tu w nową całość (zwykle ze szkodą dla materiałów w nich zawartych). Witold Tyloch omawia teraz religie Bliskiego Wschodu (poprzednio religie Fenicji i Syrii, religie starożytnych Żydów). Włodzimierz Szafranski — dawne religie Europy (poprzednio religie Europy prahistorycznej, religie Bałtów i religie Słowian), Wiesław Kotański — w obu wypadkach buddyzm, Józef Keller — chrześcijaństwo (poprzednio katolicyzm), Edward Szymański — islam (przedtem islam pierwotny).

Wynikałoby stąd, że starano się poszerzyć zakres omawianych tematów, tymczasem sprowadziło się to do jeszcze bardziej ogólnego ich potraktowania. O ile *Zarys dziejów religii* był pracą naukową, to *Religie wczoraj i dziś*, wbrew założeniom zawartym we wstępie (który zdaje się być pisany na wyrost) nie mają tego charakteru. Poszczególne rozdziały stanowią najczęściej streszczenie odpowiednich rozdziałów pracy poprzedniej. Jasno nasuwa się wniosek, że *Religie wczoraj i dziś* są uproszczoną formą *Zarysu dziejów religii*, sygnowaną jedynie nowym tytułem.

Etnografa zainteresuje szczególnie treść rozdziału pierwszego, którego autorem jest Tadeusz Żbikowski, omawiający — obok religii Indii, Chin, Japonii — także religie współczesnych ludów opóźnionych w rozwoju. Rozdział nosi tytuł „Religie różnych kontynentów”, czyli stanowi typowy *cicer cum caule*.

Jest tutaj wiele analogii z rozdziałem omawiającym ten temat w pierwszym wydaniu *Zarysu dziejów religii*⁸. Już wtedy zarzucano tej pracy m. in. wyjątkowo pobieżne potraktowanie religii ludów pierwotnych, nieuwzględnianie współczesnych przemian w nich zachodzących, brak spojrzenia historycznego, a całej pracy brak

¹ *Zarys dziejów religii*, praca zbiorowa pod red. J. Kellera, Warszawa 1969. Zob. też rec. A. Posern-Zielińskiego. „Lud”, t. LIII, s. 361–370.

² *Od Mojżesza do Mahometa*, praca zbiorowa pod red. J. Kellera, Warszawa 1969, drugie wydanie 1970.

³ Helmuth von Glasenapp. *Religie niechrześcijańskie*, Warszawa 1967.

⁴ *Religie świata*, praca zbiorowa pod red. E. Dąbrowskiego, Warszawa 1957.

⁵ S. A. Tokariew, *Pierwotne formy religii i ich rozwój*, Warszawa 1969.

⁶ B. Szarewska, *Stare i nowe w religiach tropikalnej i południowej Afryki*, Warszawa 1971.

⁷ *Op. cit.*

⁸ *Zarys dziejów religii*, praca zbiorowa pod red. Z. Poniatowskiego, Warszawa 1964.

integracji poszczególnych rozdziałów i nierówny poziom ich opracowania⁹. Reakcją na te zarzuty było drugie wydanie *Zarysu dziejów religii* z rozszerzeniem czy nawet zmianą poszczególnych rozdziałów.

Praca *Religie wczoraj i dziś* wraca znów do punktu wyjścia. Omówienie tak skomplikowanego tematu, jak religie ludów pierwotnych, na dwudziestu stronach (książka liczy stron 524) świadczy o wręcz lekceważącym podejściu do tego tematu. Nie tłumaczy tego nawet zwięzły charakter pracy (np. sam judaizm omówiony jest na 23 stronach). Sam sposób omówienia poszczególnych tematów jest często żenujący. Polega na streszczeniu czy nawet niemal na dosłownym powtórzeniu treści poszczególnych rozdziałów. Na przykład początek rozdziału o religiach Australii i Oceanii w *Zarysie dziejów religii* brzmi: „Podstawową cechą religii Australii jest totemistyczna wiara w istnienie swoistego pokrewieństwa między ludźmi i ich totemami, więzi bardzo silnych i wielostronnych, wiążących członków klanu i ich totemy w jedną organiczną całość, żyjącą wspólnym życiem”¹⁰. Natomiast Żbikowski pisze: „Podstawową formą religii Australii jest totemizm. Wyraża się on w przekonaniu o istnieniu więzów swoistego pokrewieństwa między ludźmi i ich totemami, wiążących ich w jedną wspólnotę społeczną”¹¹. Przykłady tego rodzaju można znaleźć prawie na każdej stronie. Zarzutów tych nie można wytłumaczyć popularyzatorskim charakterem pracy. Wstęp J. Kellera świadczy, że miała ona w założeniach naukowe ujęcie tego tematu. Według słów autora wstępu książka ta stanowi „zwięzłą historię religii świata”¹². Niestety, całość nie ma tego zwięzłego charakteru. Religie „dzisiejsze” są omówione o wiele lepiej, bardziej dokładnie — chociaż nie wydaje się to w pełni słuszne. Zostały tutaj zachwiane proporcje. Religie mniej znane czytelnikowi powinny być omówione dokładniej. O wiele więcej mamy bowiem prac poświęconych buddyzmowi czy islamowi, nie mówiąc o chrześcijaństwie, niż religiom omówionym w rozdziale pierwszym.

Włączenie do pracy rozdziału „Religie różnych kontynentów”, sumującego w sposób prawie encyklopedyczny bardzo złożone częstokroć systemy religijne, jest nieporozumieniem. Niewytłumaczalny jest również fakt opuszczenia przypisów oraz brak podstawowej bibliografii. W świetle tych zarzutów trudno zrozumieć celowość wydawania podobnych pozycji.

Jacek Lapott

Theodor-Wilhelm Danzel, *Ethnologische Kulturkunde*. Versuch eines universalen Systematik der Kulturwissenschaften. Hans Christian Verlag, Hamburg 1967, ss. 1119.

Teodor Wilhelm Danzel (1886—1954), profesor Uniwersytetu w Hamburgu a jednocześnie kustosz tamt. Muzeum Etnologicznego, dał się poznać w latach 1912—1954 jako znakomity badacz i autor szeregu wartościowych publikacji, szczególnie w zakresie etnopsychologii, mitologii porównawczej i religioznawstwa. Główny jednak

⁹ A. Posern-Zieliński, *Zarys dziejów religii* (recenzja) w „Etnografia Polski” t. XII, 1968, s. 536—541.

¹⁰ *Op. cit.*, s. 200—201.

¹¹ *Op. cit.*, s. 80.

¹² *Op. cit.*, s. 25.

wysiłek badawczy od wielu lat kierował ku wypracowaniu ogólnej teorii kultury. W 1930 roku opublikował jej wstępny zarys w rozprawie pt. *Gefüge und Fundamente der Kultur vom Standpunkt der Ethnologie*. Niestety teorii tej nie zdążył rozwinąć i nadać jej formę odpowiednio wykończoną. Temat okazał się bardzo złożony i wielce czasochłonny. Pozostawił natomiast obszerny zbiór własnych not i wypisów materiałowych odnoszących się do tego tematu, a które pośmiertnie zostały uporządkowane i opublikowane przez Jadwigę Danzel oraz Annelizę Westermann.

Zbiór ten jako całość ukazuje interesującą próbę syntezy naszej aktualnej wiedzy o kulturze. Wg Danzela, kluczem do tej syntezy jest pełna systematyka podstawowych stwierdzeń, odnoszących się do ogólnoludzkiej kultury, a uzyskanych nie tylko przez etnologię, ale także przez te dyscypliny naukowe, które bezpośrednio zajmują się różnymi jej aspektami, jak językoznawstwo, socjologia, ekonomia, filozofia i in. Ogół tych dyscyplin składa się na swoisty, odrębny zespół nauk o kulturze. Autor oznacza je terminem „Kulturwissenschaften”. Wiodącą w tym zespole jest, zdaniem Danzela, etnologia. Ona bowiem bada i empirycznie poznaje podstawy i zasadnicze struktury kultur, przede wszystkim tych najprostszych, zwanych pierwotnymi. Dzięki temu jest w stanie wykazać, jakie elementy albo ich kompleksy są w poszczególnych kulturach trwałe i ciągłe, a które w określonych warunkach zanikają. Z tego właśnie powodu stanowisko etnologii jest uprzywilejowane. Upoważnia ją do ogarniania swoim widzeniem kultury jako całości, ogólnoludzkiej, wymiernej i dającej się poznać. Rezultatem tego poznania powinno być sformułowanie praw rządzących przemianami i rozwojem kultury. Jednak osiągnięcie tego jest możliwe tylko pod warunkiem, że etnologia dla swego celu wykorzysta to, co w zakresie najogólniejszych prawidłowości zjawisk kulturowych stwierdziły wspomniane dyscypliny naukowe, które tematyką swoich badań pozostają w styczności z etnologią.

Temu podstawowemu założeniu podporządkowane jest studium Danzela. Stanowi ono bardzo bogate, niemal encyklopedyczne kompendium wiedzy o kulturze, uwzględniające jej wielce różne aspekty. Na liczącą ponad tysiąc stron całość składa się piętnaście obszernych rozdziałów, drukowanych trochę dla oka uciążliwym petitem. Treść ich, obok sformułowanych esencjonalnie, generalnych omówień i ocen, tworzą liczne skrótowe notki-hasła materiałowe. Każdy z rozdziałów, jako tematycznie odrębna całość, zawiera próbę systematyki zasadniczych problemów kulturologicznych, w dziedzinie, której dany rozdział dotyczy, a wyeksponowanych pod kątem zainteresowań etnologicznych. Oto tytuły kolejnych rozdziałów: I. Podstawy i struktura kultury ze stanowiska etnologii. II. Wiedza i systematyka na wczesnych etapach kultury. III. Językoznawstwo. IV. Nauka o piśmie. V. Literaturoznawstwo. VI. Religioznawstwo. VII. Nauka o państwie, polityce i prawie. VIII. Socjologia. IX. Ekonomia. X. Ergologia. XI. Wiedza o sztuce. XII. Filozofia. XIII. Psychologia. XIV. Etnologia. XV. Dzieje świata i kultury.

Autor wielokrotnie i z naciskiem powtarza potrzebę: zintegrowania przynajmniej niektórych problemów oraz wykorzystania wniosków wynikowych tych właśnie dyscyplin; scalenia ich z uogólniającymi stwierdzeniami etnologii, koniecznego do uzyskania szerszej niż dotąd perspektywy w spojrzeniu na kulturę; wypracowania nowego teoretycznego stanowiska i dużo skuteczniejszego poznania jej istotnego mechanizmu. Nie jest to myśl całkiem nowa. Podobne bowiem stanowisko zajął w swym czasie (1934) Jose Ortega y Grasset twierdząc, że tylko nowe, optymalnie szerokie, encyklopedyczne i bardziej systematyczne ujęcie całości może uratować nas przed ujemnymi skutkami nadmiernej specjalizacji w dziedzinie wiedzy o kul-

turze. Zarówno Danzel jak Ortega y Grasset zdają sobie sprawę z ogromnej, wręcz zniechęcającej złożoności kultury, pojmowanej monistycznie i totalnie jako ogólnoludzka całość. Obaj wierzą jednak w możliwości wykrycia, właśnie poprzez wspomnianą integrację problemów i wniosków, praw wzgl. prawidłowości jej rozwoju.

W założeniach najbardziej podstawowych T. W. Danzel stoi na gruncie idealizmu niemal mistycznego. Czynnikiem sprawczym, tworzącym i kształtującym kulturę jest wg niego duch. „Der Geist, der sich in einer Kultur ausprägt, konstituiert die Kultur nicht bloss, sondern er erzeugt sie” (s. XXII). Przypomina to trochę koncepcje W. H. Riehla z 1859 r. z tym, że problemowo ujęte dużo szerzej, bo w skali ogólnoludzkiej. Poza tym niemałe znaczenie w procesach tworzenia i kształtowania konkretnych kultur Danzel przyznaje substratom rasowym.

Główne tezy teoretyczne autor zawarł w rozdziale I. Sumarycznie oceniając, nie wnoszą one nic szczególnie nowatorskiego. Interesujące byłyby zapewne jego metodologiczne rozważania o kulturowych konstantach. Terminem tym autor określa elementy albo czynniki w danej kulturze ciągle. W każdej bowiem kulturze, którą przyrównać można do nurtu złożonego z wielce różnych składników przemijających, zmiennych, coraz to nowych, istnieje także pewna ilość elementów stałych, ciągłych. Ciągłość ta jest przestrzenna i czasowa. Konstanta może wyrażać się w jakichś formach języka, religii, organizacji władzy, stylu w sztuce itp. Jednym z ważnych zadań etnologii jest śledzenie i badanie tych właśnie kulturowych konstant. Niestety to, co na temat konstant pisze Danzel, jest dość niejasne i nazbyt wieloznaczne.

Rozwój człowieka jako twórcy i nosiciela kultury autor periodyzuje w dwa etapy, które charakteryzuje nazwami „homo divinans” i „homo faber”. Na wcześniejszym etapie, w kulturach pierwotnych, w stosunku do świata zewnętrznego dominują koncepcje i intencje magiczne. Na etapie późniejszym — techniczne. Oznaczeń tych, zastrzega autor, nie należy jednak rozumieć w sensie pojęć wartościujących. Miarą stopnia rozwoju jakiejś kultury bynajmniej nie jest ilość i jakość osiągnięć technicznych. Ubóstwo zaś w zakresie środków technicznych wcale przecież nie oznacza ubóstwa w innych dziedzinach kultury. Warunkiem poprawnego spojrzenia na kultury pierwotne jest, wg Danzela, zrezygnowanie z poglądu, że kultury europejskie ze swoimi osiągnięciami gospodarczymi, technicznymi, religią, sztuką itd. reprezentują najwyższe ogniwa w rozwojowym łańcuchu kultur,

Każda z dających się wyodrębnić kultur jest specyficzną strukturą. Składają się na nią czynniki świata zewnętrznego (umweltliche Faktoren), ludzie (menschliche Träger) i ich wytwory. Wszystkie te czynniki są powiązane wzajemnymi zależnościami. Każdemu etapowi ogólnego rozwoju kulturowego odpowiada określony typ struktury. Niestety, autor nie wyjaśnia — jaki. Jeżeli jakies dwie odrębne kultury wykazują bliskie podobieństwa, to przyczyną tego mogą być trojakie: tożsamość cech rasowych, tożsamość środowiska geograficznego, albo tożsamość stopnia rozwoju. Jako całość specyficznie ustrukturyzowana każda kultura jest czymś więcej niż tylko sumą swoich składników. Składniki zaś są dwojakie: materialne i niematerialne. Pierwsze tworzą manifestację zewnętrzną kultury, drugie jej wewnętrzna treść. Materialne składniki, stosownie do funkcji, mogą być narzędziami albo i symbolami. Każda z kultur posiada aspekty egzo- i endogeniczne oraz rzeczowe i symboliczne. Otóż w zależności od tego, który z aspektów w niej dominuje, można określić jej stopień rozwoju. Symbole w kulturze przeżywane są jako znaczenia. Składniki rzeczowe jako wartości funkcyjne. W toku rozwoju składniki o naturze symbolów stale ustępują składnikom funkcyjnym. W każdej z kultur dają się wyróżnić cztery dziedziny działalności: mityczno-religijna, prawna, sztuki i tech-

niczno-gospodarcza. Sztuka środkami egzogenicznymi pełni funkcje symboliczne. Prawo środkami endogenicznymi kształtuje docelowe normy społeczne. Gospodarka i technika środkami egzogenicznymi pełni funkcje rzeczowe, a mity i religie tworzą wyrazy symboliki endogenicznej.

Przy pomocy tego rodzaju kryteriów Danzel konstruuje uniwersalny system klasyfikacyjny kultur. Stara się w sposób eklektyczny zintegrować pojęcia wypracowane na przestrzeni ostatnich stu lat przez różne, kolejne kierunki etnologiczne. Niestety, nie są to wywody dostatecznie jasne i pewnie trafiające do przekonania zainteresowanego czytelnika. Rozumienie ich utrudnia zawily tok rozumowania autora, a poza tym bardzo uciążliwy styl pisarski. Być jednak może, iż droga wskazywana przez Danzela jest słuszna i rzeczywiście prowadzi do pełniejszego niż dotąd zrozumienia mechanizmu kultury. Nie ulega natomiast wątpliwości, że dzieło Danzela zawiera ogromny i pożyteczny materiał instruktywny, a także wiele stwierdzeń, które na pewno mogą stać się źródłem twórczych refleksji.

Tadeusz Wróblewski

Rasy i narody. Sovriemennyje etničeskije i rasovyje problemy. „Jeżegodnik”, t. 1: 1971. Moskwa. ss. 362.

Instytut Etnografii im. N. N. Miklucho-Makłaja AN ZSRR wzbogacił się o nowy naukowy periodyk. Jest nim rocznik wydany po raz pierwszy w r. 1971 a zatytułowany *Rasy i narody* i redagowany przez kolegium, na którego czele stanął znany amerykańista J. R. Grigulewicz. Celem nowego pisma jest pobudzenie rozwoju badań nad szeroko pojętą problematyką współczesnych procesów etnicznych i rasowych zachodzących poza granicami ZSRR, nad różnorodnymi aspektami analizy antropologicznej oraz zwrócenie uwagi na ważniejsze momenty walki przeciwko rasizmowi i narodowościowej nietolerancji.

Wszechstronnemu ujęciu powyższych zagadnień służyć będą — o czym piszą we wstępie redaktorzy — rozprawy teoretyczne jak i studia analityczne; zagwarantowany jest także stały udział przedstawicieli wielu pokrewnych etnografii dziedzin naukowych — głównie antropologów, historyków, socjologów, ekonomistów i prawników, gdyż nowy rocznik posiadać winien, wg założeń, charakter interdyscyplinarny.

Warto tu podkreślić, iż wyjście w świat pierwszego numeru zbiegło się nieprzypadkowo w czasie z zainaugurowanymi przez ONZ obchodami międzynarodowego roku walki z rasizmem. Jednakże ta pożyteczna w sensie naukowym jak i społecznym inicjatywa radzieckich specjalistów stanowi już kolejny, mocno zaawansowany etap badań nad problematyką rasy i narodu. Otóż w latach 1966—1970 opublikowano już cztery większe prace na ten temat; wszystkie wypełnione dużą ilością artykułów i dokumentów ilustrujących współczesne formy rasizmu w Ameryce, Azji, Afryce, Australii i Europie¹. Jeżeli jednak w dotychczasowych opraco-

¹ A. W. Jefimow, I. R. Grigulewicz, W. W. Iwanow, E. L. Nitoburg (red.), *Protiw rasizma*, Moskwa 1966; I. R. Grigulewicz, A. W. Jefimow, E. L. Nitoburg (red.), *Dokumenty abliczajut rasizm*, Moskwa 1968; A. W. Jefimow, I. R. Grigulewicz, E. L. Nitoburg (red.), „Niet” — rasizmu, Moskwa 1969; A. W. Jefimow, I. R. Grigulewicz, E. L. Nitoburg (red.), *Narody protiv rasizma*, Moskwa 1970.

waniach przeważały materiały poświęcone problematyce rasowej w Stanach Zjednoczonych i wysoko uprzemysłowionych krajach świata kapitalistycznego, to w publikacji *Rasy i narody* szczególny nacisk położono na targane wewnętrznymi etniczno-rasowymi sprzecznościami rejony trzeciego świata — przede wszystkim zaś na państwa Ameryki Łacińskiej.

Obok głębokiego spojrzenia historycznego motywowanego chęcią ujawnienia procesów kształtowania się poszczególnych narodów i ich grup, dostrzegamy także w trakcie lektury rocznika cechy świadczące o ambicjach możliwie szybkiego reagowania na bieżące konflikty społeczne, polityczne, ekonomiczne wyrastające z podłoża, rasowych i etnicznych uprzedzeń. I tak np. tą drogą uzyskujemy obraz narodowościowego składu mieszkańców Kanady w związku z narastającymi tam tendencjami separatystycznymi, wczytujemy się w naukową interpretację zbrojnego konfliktu salwadorsko-honduraskiego z r. 1969, czy też poznajemy mechanizm formowania się malajsko-chińskiej wrogości w Malajzji ukazany na marginesie wyborów do parlamentu w r. 1969.

Należy przypuścić, iż zawartość treści następnych roczników kształtowana będzie również przez aktualny rozwój sytuacji międzynarodowej. Wymagałyby przecież szerszego oświetlenia takie sprawy, jak: wojna pakistańsko-indyjska i powstanie Republiki Bengalskiej, etniczno-rasowe konflikty arabsko-izraelskie, walka Basków przeciwko totalitarnemu reżimowi Franco, permanentne niepokoje w Północnej Irlandii, czy też bliżej nieznanne problemy łamania praw człowieka w Chinach w odniesieniu do zamieszkujących ten kraj mniejszości narodowych.

Zawartość rocznika podzielona została na 5 części, z których pierwszą poświęcono zagadnieniom teoretycznym. Otwiera ją wartościowy, acz kontrowersyjny artykuł dyrektora Instytutu Etnografii J. W. Bromleja *O charakterystyce pojęcia etnos* (s. 9—33). Otóż autor porządkując dotychczasowe ustalenia dokonuje również weryfikacji aktualnej terminologii używanej na określenie takich jednostek, jak „naród”, „lud”, „nacja” etc. Analiza ta prowadzi go do konstatacji, iż w dalszych badaniach na ten temat niezbędnym jest przestrzeganie zasady ścisłego precyzowania stosowanych terminów, czemu sprzyjałoby wprowadzenie jednolitej międzynarodowej nomenklatury, wyzwolonej od narodowo-tradycyjnych konotacji poszczególnych określeń uniemożliwiających zwykle ich przekładalność na inne języki. Oczywiście, w pewnej liczbie wypadków należałoby wprowadzić całkowicie nowe terminy, stare zaś obwarować dokładniejszymi definicjami wyznaczającymi ich semantyczne zakresy.

Sam autor za najbardziej uniwersalny termin obejmujący wszystkie kategorie etniczno-historyczne i typy etnicznych struktur uważa pojęcie „etnos”. Termin ten bowiem posiada zastosowanie w odniesieniu do różnych poziomów taksonomicznych, poczynając od grup etniczno-językowych typu „naród”, aż do grup etnograficznych, i od form „ewolucyjnie” prostych, takich jak „plemień”, na współcześnie kształtujących się „nacjach” kończąc. Bromlej analizuje również szczegółowo podstawowe cechy konstytutywne tak pojętego „etnosu” dochodząc do wniosku, że mogą być nimi elementy składu rasowego (tylko w szczególnych przypadkach), typu kulturowego, sprowadzone głównie do specyficznych i tradycyjnych dla danej grupy wzorów, charakter narodowy oraz samookreślenie etniczne. Cechą równorzędną w stosunku do wymienionych wyżej jest wg autora wysoki stopień (dochodzący do 90%) endogamicznych małżeństw, będący w istocie rzeczy pewnego rodzaju „stabilizatorem” etnosu, któremu zapewnia kontynuację homogeniczności kulturowej.

Do najcenniejszych teoretycznych stwierdzeń autora należy wprowadzony przez niego podział „etnosu” na dwie podstawowe kategorie. Otóż „etnos” w węższym rozumieniu (niezależnym jednak od wielkości populacji) określa Bromlej mianem „etnikosu”. Terminem tym oznacza autor historycznie uformowaną grupę charakteryzującą się względnie stabilnymi cechami kulturowymi i odpowiadającymi im cechami psychiki oraz wykształconym poczuciem wspólnoty. Tak zdefiniowanemu w kategoriach ściśle etnicznych — „etnikosowi” przeciwstawia Bromlej „etniczno-społeczny organizm”, nazywany w skrócie ESO, a będący podstawowym typem symbiozy etnicznych i makrospołecznych struktur. ESO wyrasta z amalgamatu „etnikosów” i organizmów społecznych. W swym optymalnym kształcie taki ESO określony będzie wspólnotą terytorialną, ekonomiczną, społeczną, polityczną i kulturową. Swe niezwykle interesujące rozważania kończy autor prezentacją typologii ESO uwzględniającą aspekt diachroniczny (zmiennosć postaci ESO w zależności od formacji społeczno-ekonomicznych) i synchroniczny (warianty ESO wynikające z odmiennej kombinacji „etnikosów” i społecznych organizmów).

Rozsmakowani erudycją Bromleja z mieszanymi uczuciami zapoznajemy się z drugim artykułem działu teoretycznego pióra J. P. Awierkijewej pt. *Neoewolucjonizm, relatywizm i rasizm* (s. 34—45). Jest to bowiem w swej konstrukcji eklektyczny zespół niejednorodnie udokumentowanych tez i uwag nie wykraczających ani o jotę dalej ponad znane już co najmniej od lat 10 stwierdzenia autorki na temat niektórych współczesnych kierunków antropologii kulturowej². Pomijając powierzchowność analizy i ogólnikowość zarzutów wypada ze smutkiem zauważyć, iż Awierkijewa stosuje dość specyficzną — obecnie chyba już przestarzałą — metodę dyskredytacji swych przeciwników. Najpierw przypisuje im poglądy, których nigdy nie głosili, by później tym łacniej zmiażdżyć oponentów w ogniu kontrargumentów bogato przyrządzanych emocjonalnie zabarwionymi epitetami.

Przejdźmy zatem do konkretnych przykładów. Otóż autorka stara się udowodnić, iż głównym, ukrytym celem kierunku zwanego relatywizmem kulturowym jest kolportowanie poglądu o niepełnej wartości kulturowej i psychicznej ludów postkolonialnych, wynikającej jakoby z ich prymitywizmu, dominacji myślenia prelogicznego i balastu egzotycznych obyczajów. W rzeczywistości jednak uczeni stojący na stanowisku relatywistycznym głoszą tezy diametralnie odmienne, programowo wystrzegając się wulgarnego aksjologizmu i europocentryzmu, podkreślając na każdym kroku specyficzność kulturowych wzorców badanych społeczności, do których analizy nie można przykładać pojęć i doświadczeń nabytych w obrębie innego kręgu cywilizacyjnego. Ich stanowisko metodologiczne zbliża się w pewnym sensie do tego, które L. Nowak określił mianem „tezy deskryptywizmu antypozytywistycznego”³. Dlatego też nie do przyjęcia wydaje się być twierdzenie Awierkijewej, iż podkreślanie nieporównywalności i unikalności kultur różnych narodów wynikających ze specyfiki myślenia, a więc światopoglądu, prowadzi w rezultacie do rasizmu w jego psychologicznej wersji, stając się ideową osnową szowinizmu, narodowościowej dyskryminacji etc. (s. 44).

Największe jednak zdziwienie wzbudzać musi opinia Awierkijewej odrzucająca zdecydowanie tezę o wzajemnych współzależnościach zachodzących między specy-

² J. P. Awierkijewa, *Sowriemiennyje tendenciji w razwitiu etnografii S. Sz. A.*, (w:) *Sowriemiennaja amierikanskaja etnografija*, Moskwa 1963; tenże, *Neoewolucjonizm w sowriemiennoj amierikanskoj etnografii*, „Sowietskaja Etnografija”, R. 1959, nr 6.

³ L. Nowak, *Oceny w naukach społecznych w koncepcji twórców marksizmu*, „Studia Socjologiczne”, R. 1971, nr 3, s. 5—18.

ficznymi cechami kulturowymi każdego narodu a jego cechami psychicznymi. Szkoda wielka, że autorka zignorowała pewne przemyślenia zawarte w cennym artykule swego kolegi Bromleja — prezentowanym już wyżej — w którym tenże omówił właśnie tego typu relacje posługując się określeniami w rodzaju „psychiczny skład narodu” i „stabilne komponenty psychiki etnicznej wspólnoty” (s. 24—25). będącymi wg niego jednymi z głównych cech wyróżniających „etnos”. Wprawdzie, jak stwierdził Bromlej, stale jeszcze te narodowe cechy psychiki (a właściwie różnice między odmiennymi psychicznymi składami) ujmujemy jedynie intuicyjnie i nie potrafimy ich opisać w kategoriach naukowych, ale to nas wcale nie upoważnia do ignorowania tej sfery zjawisk, a co ważniejsze, nie może nas skłaniać do potępiania tych, którzy czynnik ten wmontowują w swe naukowe teorie, choćby były one same w sobie w najwyższym stopniu dyskusyjne.

W recenzowanym tu tomie szereg artykułów tworzy jakby pewien tematyczny blok amerykańistyczny, który zawarty został w części zatytułowanej „Procesy etniczne we współczesnym świecie”. Dwa z nich dotyczą historycznych aspektów kształtowania się stosunków indiańsko-hispańskich, kwestii tubylczej i rasowego problemu w Ameryce Łacińskiej. Pierwszy — autorstwa S. J. Serowa pt. *Problem rasowy w pracach Alejandro Lipschutza* (s. 104—116) poświęcony jest poglądom znanego badacza chilijskiego, pochodzącego z Rygi, na temat społecznych aspektów i historycznych uwarunkowań konfliktów rasowych w Ameryce Łacińskiej ze szczególnym uwzględnieniem jego stosunku do tzw. kwestii indiańskiej, znanej Lipschutzwowi dobrze z badań terenowych prowadzonych wśród Araukanów i tubylców Ziemi Ognistej.

Drugi artykuł z tej serii napisał M. Mörner — szwedzki historyk, dyrektor Instytutu Ibero-Amerykańskiego w Sztokholmie, poświęcając go procesom metysacji i wzajemnym wpływom kulturowym w Ameryce Łacińskiej, rozpatrywanym jako problem natury historycznej (s. 188—202). Opracowanie to, napisane specjalnie dla radzieckiego wydawnictwa, zostało oparte na książce autora opublikowanej w r. 1967 w Bostonie pt. *Race mixture in the history of Latin America*. Mörner formułuje tu nowy termin — „miscegenacja” (miscegenation) proponując, aby używać go na oznaczenie czysto biologicznej metysacji, która przecież mogła, ale nie musiała być podłożem procesu kulturowego — akulturacji, zwanej częściej w Ameryce Łacińskiej transkulturacją, i procesu społecznego — integracji różnych grup, warstw i klas. Autor pokazując współzależności tych trzech aspektów zwraca również uwagę na dominujące znaczenie czynników społecznych nad elementami rasowymi, które wprawdzie historycznie ważne i doniosłe, spełniają obecnie funkcję drugorzędną. Na tym tle ukazuje nam się dawna przewycięzana obecnie struktura społeczeństwa latynoamerykańskiego — przypominająca wg Mörnera system kastowy, w którym o miejscu różnych grup w układzie stratyfikacyjnym typu iberyjsko-kolonialnego decydowały w dużej mierze proporcje „krwi” indiańskiej, murzyńskiej i europejskiej.

Dalsze trzy opracowania amerykańistyczne poświęcone są problemom narodowościowym w Kanadzie, Gujanie, Ameryce Środkowej. L. N. Fursowa w art. *Etniczny skład i rozmieszczenie powojennych imigrantów w Kanadzie* (s. 172—187) charakteryzuje ok. 2,5 mln. populację przybyszów, którzy w latach 1946—1965 wyemigrowali do Kanady głównie z Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji, Niemiec i Skandynawii. Autorka pomija społeczną strukturę tej ludności, nie analizuje także imigracyjnej polityki kanadyjskiej. Stwierdza jedynie, że większość tych „Neokanadyjczyków” osiedla się w wielkich ośrodkach przemysłowych, oraz iż w grupie tej coraz większe znaczenie pod względem ilościowym posiadają Włosi.

W. N. Sofinskij w art. *Problem narodowościowy w Gujanie* (s. 221—258) prezentuje zasadnicze etapy kształtowania się wielorasowego i wielonarodowego społeczeństwa byleż brytyjskiej Gujany, akcentując rolę układów kolonialnych w tym procesie. Obok ludności autochtonicznej i potomków białych kolonizatorów, żyją w Gujanie Murzyni sprowadzani niegdyś w charakterze niewolników. Po nich przybyli z kolei, jako kontraktowi robotnicy, Hindusi i Chińczycy, tworząc w ten sposób konglomerat jedyny w swoim rodzaju. Autor ukazuje wzajemne relacje między tymi grupami, zwracając uwagę na miejsce poszczególnych narodowości i ras w hierarchii społecznej i ich historyczną drogę do zajmowanych dziś pozycji.

O *Etnicznych aspektach salwadorsko-honduraskiego konfliktu* (s. 203—220) pisze N. S. Leonow, który jednak nie w pełni wywiązał się ze swego zadania, gdyż w daleko większej mierze zajął się problemami natury społecznej, demograficznej i politycznej, niżli podłożem narodowościowym zbrojnych wystąpień z r. 1969, znanych potocznie jako tzw. „wojna futbolowa”. Warto także zwrócić jeszcze uwagę na art. R. N. Ismagilowa o *Czynniki etniczny we współczesnej Afryce* (s. 239—273), w którym autor analizuje sprzeczności między tendencjami separatystycznymi i nacjonalistycznymi a prądem antytrybalistycznym, dążącym do nowych form narodowej jedności.

W omawianym tu tomie zawarte zostały również artykuły typowo antropologiczne (w sensie antropologii fizycznej). J. J. Roginskij pisał w okolicznościowym art. pt. *N. N. Mikłucho-Makłaj — bojownik walczący z rasizmem. Z okazji 15-lecia urodzin* (s. 46—51) o stanowisku tego wybitnego uczonego i patrona radzieckiego Instytutu Etnografii, do kwestii rasowej zarówno na gruncie praktyki społecznej, jak i rozważań teoretycznych. W. P. Aleksiejew przedstawił genetyczne aspekty antropologii (s. 52—76), a W. W. Bunak w art. *Antropologia zachodniej Europy we współczesnej zagranicznej literaturze* (s. 77—103) omówił w krytyczny sposób różne kierunki analizy antropologicznego materiału, m.in. metodę typologiczną, porównawczą, populacyjną, geograficzną, nie zapominając także o polskiej szkole antropologicznej. Warto zauważyć, iż generalnej krytyce koncepcji Czekanowskiego, sprzecznej wg Bunaka z prawami genetyki — towarzyszyło duże uznanie dla posiadającej solidne podstawy matematyczne metody analizy typologicznej A. Wankego i jego następców.

W pierwszym tomie rocznika „Rasy i narody” znalazło się także miejsce dla omówienia takich zagadnień, jak: aspekty prawne walki o likwidację rasowej dyskryminacji, charakterystyka stanowiska radzieckich organizacji społecznych w kwestii ich stosunku do polityki rasistowskiego bloku państw afrykańskich, czy ocena materiałów XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie kolonializmu i rasizmu.

Uzupełnieniem tych artykułów, posiadających już charakter publicystyczny, są zestawy materiałów źródłowych, przeważnie dokumentów na temat dyskryminacji rasowej w Afryce i problematyki antyrasistowskiej poruszanej na forum Narodów Zjednoczonych.

Całość rocznika posiada przejrzysty układ, a dobór artykułów w pierwszym tomie świadczy o ambitnych zadaniach, jakie postawili sobie wydawcy i redaktorzy. Miejmy nadzieję, że również następne roczniki nie zawiodą oczekiwań czytelników, którzy — być może — znajdują w nich odpowiedź na aktualne, formułowane przez współczesność pytania.

Vesillja. U dwoch knihach. Kiïv 1970, kn. 1 ss. 456, kn. 2 ss. 480, nuty, ilustr.

Jest to dziesiąty tytuł z serii *Ukraïns'ka narodna tvorčist* wydawanej przez Instytut Sztuki, Folkloru i Etnografii Ukraïńskiej Akademii Nauk. Dwa tomy zawierają 22 opisy wesel z różnych regionów Ukrainy, przygotowane do druku przez M. M. Szubrawską i O. A. Prawdiuka pod naukowym kierunkiem O. I. Deja. Opisy poprzedzone są krótkim wstępem wydawców i rozprawą O. A. Prawdiuka pt. *Narodnoe vesillja na Ukraïni* (kn. 1 s. 9—59). Wydawcy traktowali weselny obrzęd jako swoisty dokument, można bowiem na jego podstawie analizować zarówno stosunki społeczne i rodzinne, normy moralne obowiązujące w wiejskim środowisku, jak i zdolności artystyczne ludu, przejawiające się w plastycznej i muzycznej oprawie wesela i w towarzyszących mu pieśniach.

O. A. Prawdiuk w swym artykule wstępnym, po omówieniu kolejnych faz obrzędu i charakterystyce melodii, zajmuje się dwoma ciekawymi problemami: recepcją folkloru weselnego w ukraińskiej sztuce i literaturze profesjonalnej i zmianami, jakie zaszły w tym obrzędzie po Rewolucji Październikowej. Przeobrażenia pewnych elementów wesela wynikają częściowo ze świadomych wysiłków władz, przy czym w ich realizacji dużą rolę odegrały odpowiednio kierowane organizacje młodzieżowe, częściowo zaś wiążą się one z nowymi warunkami życia (np. zanik tradycyjnej zależności młodej żony od rodziny męża, a zwłaszcza jego matki, zamawianie specjalnego tortu w cukierni zamiast pieczenia korowaja itp.).

Teksty podzielone są na trzy grupy: najdawniejsze opisy wesela ukraińskiego, opisy z drugiej połowy XIX w. i początków w. XX oraz opisy wesela współczesnego. Pierwszy rozdział zawiera materiały z trzech źródeł: fragment *Description de l'Ukraine Guillaume'a le Vasseur de Beauplana z 1650 r.*, *Opisanie svadebnych ukraińskich prostonarodnych obrjadov* G. Kalinowskiego z 1777 r. i fragment pracy I. Czerwińskiego *Swactwa, wesela i urodziny u ludu ruskiego...* z 1805 r. Na rozdział drugi złożyło się 13 opisów wykonanych w latach 1877—1959. Wszystkie one dotyczą tradycyjnego wesela ukraińskiego, a spisane i opracowane zostały w większości przez etnografów i folklorystów (np. P. P. Czubińskiego, I. Franko). Część materiałów w tym rozdziale publikowana jest po raz pierwszy, część to przedruki z prac wcześniejszych. Teksty te wydawcy ułożyli w dziewięciu grupach regionalnych, aby ułatwić porównania między przebiegiem obrzędu w różnych ośrodkach Ukrainy.

Rozdział trzeci zawiera 6 opisów wesela współczesnego. Wykonane one zostały przez pracowników Instytutu lub amatorów w terenie w latach 1963—1968. Jak wynika z not edytorskich, problem opisu etnograficznego autorzy potraktowali w różny sposób — część to zapisy przebiegu konkretnych, jednostkowych wesel, przy czym autorzy podali nazwiska i wiek młodych par, część to kompilacje dokonane na podstawie obserwacji obrzędów w różnych wsiach i w różnym czasie. Dane o wykonawcach pieśni podało tylko kilku autorów zbiorowo w nocie edytorskiej, nie poinformowano jednak, kto był wykonawcą konkretnych pieśni.

We wspomnianych już notach edytorskich wydawcy zamieścili pełne zapisy bibliograficzne prac, których fragmenty znalazły się w książce, informacje o rękopisie, gdy chodziło o pierwodruk, podstawowe dane o autorach zapisów, informacje o sposobie redagowania tekstu, o przekładzie w wypadku źródeł nieukraińskich itp. W obydwu tomach znajdują się osobne słowniczki z wyjaśnieniami mniej znanych wyrażen gwarowych.

Vesillja to pierwsza antologia zbierająca opisy wesel z całego, bardzo zróżnicowanego terytorium Ukrainy. Zgromadzenie w jednej publikacji źródeł etnograficz-

nych z różnych okresów pozwala na śledzenie zmian, jakie zachodziły w obrzędzie weselnym na przestrzeni ostatnich dwu wieków. Korzystanie z tego pożytecznego wydawnictwa w dużym stopniu utrudnia brak indeksów (zwłaszcza indeksu incipitów pieśni) i bibliografii. Zestawienie literatury etnograficznej i folklorystycznej na temat ukraińskich obrzędów weselnych ułatwiłoby dalsze studia nad tym problemem i informowałoby o wszystkich, publikowanych do tej pory opisach wesel, spośród których wydawcy dokonali wyboru.

Agata Skrukwa

Rostisław W. Kinżałow, *Kultura drewnich Maija*, Leningrad 1971, ss. 362.

Radzieckie badania amerykańskie koncentrują się głównie w dwóch ośrodkach naukowych. Największe skupisko amerykańistów znajduje się w Moskwie, gdzie specjaliści w tej dziedzinie działają przede wszystkim w ramach Instytutu Etnografii i Instytutu Ameryki Łacińskiej AN ZSRR. Znacznie skromniejszy krąg osób zajmuje się twórczo amerykańską w Leningradzie. Miasto to jest jednak centrum radzieckich badań w zakresie tzw. indoamerykanistyki prekolumbijskiej, rozumianej jako studia nad starożytnymi cywilizacjami indiańskimi.

Nic zatem dziwnego, iż właśnie w Leningradzie ukazała się w ubiegłym roku większa i posiadająca kształt syntezy, praca poświęcona kulturze Majów. Jej autor jest znanym i cenionym specjalistą w zakresie majologii. W tej dziedzinie debiutował już pod koniec lat 40-tych. Od tego czasu opublikował szereg interesujących artykułów i kilka książek. W centrum jego zainteresowań znajdowała się dotąd sztuka Majów, głównie tzw. okresu klasycznego (III—IX w. n.e.) oraz literacka twórczość Indian południowej części Meksyku, Gwatemali i Hondurasu, a w związku z nią także i mitologia. Kinżałow dokonał również w r. 1959 przekładu na j. rosyjski — *Popol-Vuh*, słynnego eposu Indian Maja-Kicze (Quiche), opatrując go niezbędnym w takim przypadku komentarzem naukowym.

Warto również nadmienić, że w ośrodku leningradzkim działa także najbardziej chyba znany radziecki amerykańista, J. W. Knorozow, wsławiony swymi nowatorskimi studiami nad pismem Majów. Rozgłos ten zawdzięcza on swemu ogromnemu wkładowi do tej właśnie dziedziny majologii, tworząc nowoczesne podstawy — teoretyczne i praktyczne — deszyfrowania hieroglificznych tekstów mezoamerykańskich Indian.

Uzupełnieniem tych szeroko rozwiniętych badań radzieckich amerykańistów nad pismem, prekolumbijską literaturą i sztuką były dotychczas jedynie drobne opracowania na temat genezy kultury Majów, formowania się klasowego społeczeństwa i nagłego „zagadkowego”, upadku ich słynnych miast oraz możliwości kontaktów Mezoameryki ze Starym Światem. Problemy te wziął na warsztat inny radziecki amerykańista, W. I. Guljajew, który jednak włączył się do tego naukowego programu dopiero w połowie lat 60-tych.

W sumie więc rozwój badań nad kulturą Majów nie był w ZSRR równomierny. Mając jednak na uwadze szczupłość kadr specjalistów łatwo zrozumieć, że równomierne rozłożenie akcentów było niemożliwe. Faktem wszakże pozostaje, iż obok dobrze już poznanych i naświetlonych sfer kulturowej nadbudowy Majów, zbyt długo brakowało opracowań innych równie ważnych stron cywilizacji Majów,

w tym także takich podstawowych dla rozwoju kultury dziedzin, jak gospodarka i struktura społeczna. Zatem należy się cieszyć, że luki te są stopniowo zapełniane. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił Kinżałow, który — po monograficznym opracowaniu „Sztuki starożytnych Majów” (*Iskusstvo drevnich Maija*, Leningrad 1968) — opublikował dzieło o znacznie ambitniejszym charakterze, będące w istocie rzeczy syntetycznym ujęciem kultury starożytnych Majów. Praca ta, wydana w serii publikacji firmowanych przez Instytut Etnografii, stanowi najnowszą próbę krytycznego podsumowania dotychczasowego stanu światowej wiedzy odnośnie różnorodnych aspektów cywilizacji Majów.

Prezentowana tu publikacja może być wartościowym, godnym naśladowania przykładem wyboru drogi postępowania przez tych badaczy, którzy z przyczyn obiektywnych odciepi są od terenów swej specjalizacji. Miast rezygnować z twórczej działalności w wybranej przez siebie dziedzinie, rozwijają oni swój warsztat naukowy, ukierunkowując go na weryfikację tez poprzedników, szerokie badania porównawcze, źródłoznawcze studia typu historycznego i analizy wybranych aspektów kultury w oparciu o publikowaną dokumentację materiałową. Muszą jednak mieć zapewniony dostęp do bieżącej literatury przedmiotu. Ukoronowaniem tych zabiegów mogą być — jak świadczy o tym dorobek Kinżałowa — opracowania podręcznikowe czy syntezy, wymagające nie tylko erudycji i ogromnego znanstwa przedmiotu, ale również umiejętności wykorzystywania rezultatów badawczych kilku dyscyplin. W przypadku tematów z zakresu prekolumbijskiej indoamerykanistyki najczęściej w grę wchodzi: archeologia, językoznawstwo, etnografia, antropologia i historia. Tego rodzaju studia, prowadzone zwykle na poziomie uogólnień, komparatystyki, rekonstrukcji większych całości i syntezy określa się np. w Meksyku mianem etnografii prekortezańskiej. Jej zadaniem jest twórcze niejako przetwarzanie nowoodkrytych przez pokrewne gałęzie wiedzy źródeł i wytyczanie na podstawie ich analizy dalszych perspektywicznych zadań. Do tej kategorii studiów zaliczyć można bez wątpienia działalność badawczą Kinżałowa, który w omawianym tu dziele dał dobre świadectwo swych umiejętności łączenia i twórczego wykorzystywania danych źródłowych najprzeróżniejszego autoramentu.

W swej pracy oparł się przede wszystkim na publikacjach rezultatów ekspedycji archeologicznych, które dostarczyły mu głównie materiału do rekonstrukcji działalności rzemieślniczej, budownictwa, architektury i sztuk plastycznych. W badaniach nad strukturą społeczną, wiedzą i religią niewątpliwie cennym źródłem pomocniczym okazała się oryginalna ikonografia Majów — freski ze świątynnych sal, reliefy pokrywające monumentalne stele, monolityczne rzeźby i słynne kodeksy. Równie ważnymi co dane archeologiczne były dla Kinżałowa źródła historyczne — przeważnie relacje i dokumenty z XVI i XVII w., spisane po hiszpańsku lub też w językach indiańskich. Natomiast przy pomocy współczesnego materiału etnograficznego starał się naświetlić te zagadnienia, które w źródłach historyczno-archeologicznych nie znalazły wystarczającego odzwierciedlenia. Dane te posłużyły jako porównawcze tło przy rozpatrywaniu niektórych zagadnień gospodarczych, szczególnie uprawy ziemi, myślistwa i rybołówstwa, a także okazały się pomocne przy analizie irracjonalnego światopoglądu Majów, tj. ich systemu wierzeń. Wśród prac etnograficznych, jakimi posiłkował się Kinżałow, znajdujemy dzieła takich wybitnych badaczy terenowych Mezoameryki, jak A. Villa Rojas, R. Redfield, E. Z. Vogt i O. La Farge. W nieco skromniejszym wymiarze czerpał autor potrzebne mu informacje z opracowań i źródeł językoznawczych, które — jak sam pisze — pomocne mu były szczególnie w tych partiach pracy, w których zajmował się problematyką etnogenetyczną.

Wykorzystując wszechstronnie tak dobraną literaturę dał Kinżałow w swej pracy ogólną charakterystykę najważniejszych stron starożytnej kultury Majów, przedstawiając jej stan i dzieje od wczesnego okresu preklasycznego (XX—X w. p.n.e.), aż do schyłku ery postklasycznej (1200—1530 r. n.e.), tj. do momentu wtargnięcia na ziemię Majów hiszpańskich konkwistadorów. Tak duże ramy chronologiczne, w jakich wypadło poruszać się autorowi, sprawiały mu niemało kłopotu. Chodziło bowiem o rozwiązanie zasadniczego dylematu, czy rozpatrywać rozwój różnych dziedzin kultury w granicach następujących po sobie i powszechnie przyjętych w periodyzacji okresów, czy też rezygnując z tego schematu, prezentować kolejno poszczególne działy kultury, w obrębie których ukazywać będzie można zagadnienia w ich pełnej chronologicznej zmienności. Wariant pierwszy okazał się niewykonalny na obecnym etapie badań majologicznych — ze względu na nierównomierną znajomość poszczególnych dziedzin kultury Majów w kolejnych okresach jej rozwoju. Dlatego też autor słusznie wybrał drugą ewentualność, nie rezygnując przy tym z ujęcia historycznego.

Akceptowany przez Kinżałowa model syntezy można by lapidarnie określić jako próbę uwzględnienia diachronii w ujęciu synchronicznym. Autor kierując się tą zasadą omawiał konkretne zagadnienia, sięgając w przeszłość tak dalece, jak mu na to pozwalał materiał źródłowy. Jest rzeczą oczywistą, iż tego typu procedura mogła być zastosowana w największym stopniu odnośnie do niektórych tylko aspektów kultury materialnej, np. budownictwa, rzemiosła oraz sztuk plastycznych. W minimalnym natomiast wymiarze była realizowana w charakterystyce tańców, muzyki czy literatury.

Zapoznajmy się więc pokrótce z przyjętym przez Kinżałowa układem treści. W swej najogólniejszej postaci nie odbiega on daleko od wypracowanego i stosowanego z upodobaniem przez radzieckich etnografów schematu, dobrze nam znanego chociażby z lektury serii publikacji „Narody Mira”. W części wstępnej zawarte zostały — jak zwykle — ogólne dane dotyczące językowo-etnicznego podziału Majów oraz rozmieszczenia terytorialnego i charakterystyki ich środowiska geograficznego. Nieodłącznym elementem każdej syntezy winien być przegląd dotychczasowych dokonań badawczych, który niekiedy przybrać może formę zarysu dziejów danej dyscypliny czy specjalizacji. Taki punkt widzenia jest całkowicie naturalny, gdyż historia badań pozwala czytelnikowi nie tylko poznać aktualny stan rozwoju nauki, ale równocześnie jest jakby swoistym rodowodem czy genealogią powstającej syntezy. Stanowi ponadto uzasadnienie jej celowości oraz usprawiedliwienie zawartych w opracowaniu luk. Kinżałow kierując się prawdopodobnie tego rodzaju motywacją oferuje nam obszerny rozdział, zaznajamiający dość dokładnie z najważniejszymi źródłami do dziejów kultury Majów oraz odtwarzający w dużych szczegółach koleje penetracji archeologicznych, kształtowania się zainteresowań starożytnościami jukatańsko-gwatemalskimi i historię badań nad hieroglificznymi inskrypcjami, starymi dokumentami i kronikami. Ta część pracy wraz z ogromnym zestawem bibliograficznym, liczącym ok. 1300 pozycji, stanowić może dla wszystkich tych, którzy nie dysponują monumentalną *Bibliografią archeologii i etnografii Mezoameryki i Północnego Meksyku* I. Bernala („Memorias del INAH”, t. 7; 1962, Meksyk) pożyteczny przewodnik po literaturze przedmiotu. Bibliografia Kinżałowa stanowi zresztą dobre uzupełnienie tego meksykańskiego wydawnictwa, które doprowadzone zostało tylko do r. 1960, podczas gdy *Kultura starożytnych Majów* uwzględnia także literaturę z następnego dziesięciolecia. Należy tu jeszcze wspomnieć, iż zastosowany w pracy prosty, wzorowany na systemie amerykańskim sposób odsyłania do literatury, zapewnia nie tylko możliwość łatwego trafienia

do wybranych prac, ale sprawia, iż prawie każda kontrowersyjna teza autora może być bez trudu poddana konfrontacji i weryfikacji z materiałem źródłowym.

Po tym ogólnym wprowadzeniu następuje omówienie gospodarki i niektórych działów kultury materialnej. Zapoznajemy się więc z uprawą ziemi, podstawowymi roślinami uprawnymi, rodzajami pożywienia, rolą polowania i rybołówstwa jako zajęciami dodatkowymi, znaczeniem rzemiosła i rozwojem budownictwa, które zostało tu ukazane od strony rozwiązań konstrukcyjno-technologicznych. Rozdział trzeci zawiera zarys niektórych zagadnień związanych z organizacją społeczną. Znalazło się więc tu miejsce na prezentację podstawowych elementów struktury społecznej, ukazanie rozwarstwienia klasowego, opis funkcjonowania rodziny, rodu, społeczności lokalnej, plemienia. Poddano również ocenie polityczny ustrój formujących się u Majów zarodkowych organizacji państwowych w postaci tzw. miast-państw. Oba te działy (gospodarka i organizacja społeczna) zostały rozmyślnie rozbudowane, gdyż w dotychczasowej literaturze przedmiotu specyfika rozwoju materialnych podstaw kultury Majów i tworzenie się wczesno-klasowego społeczeństwa w Mezoameryce nie zostały wystarczająco naświetlone.

Kolejne części syntezy obejmują wiedzę naukową, architekturę i sztuki plastyczne oraz literaturę, taniec i muzykę. Autor świadomie dokonał tu pewnej selekcji materiału, kierując się zasadą, iż te zagadnienia, które już zostały uprzednio w piśmiennictwie radzieckim szerzej omówione, będą tym razem przedstawione w największym skrócie. W ten „sztuczny” niejako sposób ograniczono miejsce przeznaczone na prezentację pisma hieroglificznego i systemów kalendarzowo-chronologicznych Majów. To stanowisko rzutowało — acz w mniejszym zakresie — na kształt i zawartość rozdziału poświęconego sztuce. Natomiast tytułem rekompensaty czytelnik otrzymał nieco więcej wiadomości z zakresu matematyki, astronomii, medycyny i samowiedzy historycznej Majów. Poznać również może ich praktyczne umiejętności w dziedzinie orientacji geograficznej, wiedzy meteorologiczno-klimatologicznej i sejsmograficzno-mineralogicznej. W dziale literatury, prezentuje Kinżałow przede wszystkim epos „Popol-Vuh” oraz charakteryzuje, ilustrując cytatami, hymny religijne, zaklęcia, modlitwy, pieśni, małe utwory poetyckie i sztuki dramatyczne łączące się nierozzerwalnie z tańcem i muzyką.

W rozdziale poświęconym wyobrażeniom religijnym przedstawiony został głównie system mitologiczny, panteon i kosmologia Majów. Omawiając zaś rytuał, autor zwrócił uwagę zasadniczo na zwyczaj składania ofiar z ludzi oraz rolę kapłanów w ceremoniach religijnych i życiu społecznym.

Pracę zamykają refleksje Kinżałowa na temat ewentualnych wpływów kultury Majów na cywilizację europejską i latynoamerykańską. Na przykładzie kolonialnej i późniejszej architektury, malarstwa, rzeźby, grafiki i literatury meksykańskiej, i środkowoamerykańskiej ukazuje Kinżałow inspirującą dla współczesnych dziedzin twórczości artystycznej rolę sztuki prekolumbijskiej. Zależy mu bowiem na uwytknieniu uniwersalnego charakteru i autentycznych nieprzemijających wartości dorobku kulturowego Majów, fascynującego całe pokolenia badaczy, kolekcjonerów, artystów i podróżników.

Aby przedstawić istotę interpretacji syntezy Kinżałowa należałoby w sposób krytyczny przyrzeć się bliżej poszczególnym poruszonym na kartach tej książki problemom. Powstałaby wówczas nie recenzja, a obszerny artykuł komentatorsko-polemiczny o ściśle fachowym, majologicznym charakterze. Sądzę zatem, iż w tym miejscu wystarczy wskazać tylko na generalne zasady, jakimi kierował się autor, opracowując owe ujęcie zarysu kultury Majów.

Otóż społeczeństwo i kultura Majów świadomie nie zostały ukazane jako pew-

nego rodzaju izolata, rządzący się własnymi prawami, ale jako integralna część kompleksu systemów kulturowo-społecznych całej Mezoameryki i Meksyku. Takie szerokie tło porównawcze umożliwiło autorowi odwoływanie się do przykładów zaczerpniętych z innych rejonów, by przy ich pomocy rozświetlić nie wyjaśnione do dziś z braku materiałów zagadnienia, lub by sporne kwestie poddawać surowej weryfikacji. Dzięki temu możliwą okazała się demystyfikacja licznych błędnych ustaleń, które już niejednokrotnie nabrały charakteru aksjomatów. Tego rodzaju stanowisko akceptowane obecnie przez wielu majologów sprzyjało również wykazaniu, w jakim stopniu kultura Majów nasycona była elementami wspólnymi dla całego meksykańskiego i środkowoamerykańskiego obszaru kulturowego, w jakiej zaś mierze posiadała ona cechy swoiste, specyficzne, widoczne w licznych wariantach regionalnych i chronologicznych. I wreszcie trzecią, podstawową dyrektywą badawczą autora było dążenie do konfrontacji systemu kulturowego Majów z płaskowyzłą gwatemalskiego z cywilizacją ich współplemienców, wznoszących wspaniałe miasta — centra kultowe na nizinach Jukatana.

To interesujące ujęcie, wykorzystujące nowoodkryte w ostatnich latach materiały, nieuwzględnione oczywiście w poprzednich opracowaniach syntetycznych, pozwoliło również autorowi na postawienie pewnych kwestii, wykraczających poza ścisłą charakterystykę kultury Majów. Myślę tu o takich sprawach, jak problem etnogenezy ludności Mezoameryki i źródeł jej wysokiej kultury, zagadnienie badań nad regularnościami w rozwoju cywilizacji Starego i Nowego Świata oraz ewentualnych prekolumbijskich kontaktów transoceanicznych z Azją, Afryką i Europą.

W posługiwaniu się tą pożyteczną pracą, do której, jak sądzę, sięgać będą również polscy indoamerykaniści, okażą się na pewno pomocne umieszczone na końcu książki indeksy: osobowy i geograficzno-etniczny. Natomiast wszystkim zainteresowanym kulturą Majów polecam, by po lekturze pracy Kinżałowa raz jeszcze sięgnęli do wydanej już w Polsce książki archeologa amerykańskiego — Charlesa Gallenkampa, napisanej w r. 1959 (*Majowie*, Warszawa 1968). Po tej konfrontacji dostrzegą z całą wyrazistością postęp, jaki w ciągu ostatnich dziesięciu lat dokonał się w tej dziedzinie badań oraz z pewnością sami stwierdzą wartość niektórych oryginalnych ujęć leningradzkiego uczonego.

Aleksander Posern-Zieliński

Nowaja żizn narodow Siewiera. Praca zbiorowa pod red. W. I. Wasiliewa, I. S. Gurwicza, I. B. Simczenki, Moskwa 1967, s. 117, il. 86.

Wśród ukazujących się współcześnie opracowań radzieckich, poświęconych etnografii narodów Syberii, pojawia się od czasu do czasu książka, zawierająca popularne ujęcie tematu. Prace te są o tyle cenne, że autorami ich są etnografowie, którzy zwięzły język rozpraw naukowych zastępują w nich ciekawym popularnym opisem, wolnym od stwierdzeń zrozumiałych niekiedy wyłącznie przez profesjonalistów. Do tej kategorii opracowań należy właśnie recenzowana książka. Jej autorami są pracownicy Oddziału Etnografii Narodów Syberii Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR.

Nie licząc wstępu i zakończenia, praca składa się z dziewięciu rozdziałów, poświęconych historii etnicznej narodów północnej Syberii, etnografii i socjologii,

przy czym problematyka etnograficzno-socjologiczna jest tutaj znacznie przemieszana. Zgodnie z tytułem pracy, najwięcej miejsca poświęcono w niej problematyce zmian społeczno ekonomicznych, jakie zaistniały w inwentarzu kulturowym omawianych grup etnicznych po Rewolucji Październikowej.

Pod pojęciem narodów północnej Syberii rozumieją autorzy 26 grup etnicznych, rozsielonych nieraz daleko od geograficznej granicy północnej tego obszaru. Obok takich grup etnicznych, jak Jukagirzy, Czukcze, Koriacy, Eskimosi i Aleuci — zamieszkujący północne rejony omawianego obszaru — kreślą autorzy książki kulturę ludów nadamurskich, tj. Niwchów, Nanajców, Oroczońców i innych z terenu Syberii. Pod względem językowym ludy te wchodzą w skład dwu rodzin: uralskiej i altajskiej, w obrębie których istnieje szereg grup. W odniesieniu do grupy języków paleoazjatyckich czytamy, że „w jej skład zaliczają się języki nie posiadające bliskich związków z wielkimi rodzinami językowymi (uralską i altajską — A. K.). Jedyne pewną zbieżność wykazują języki: czukocki, koriacki i itelmeński. Izolowanym jest język niwchski. Jeszcze niedawno za taki sam uważano także język jukagirski. Współcześnie jednak w świetle nowych badań okazało się, że wykazuje on pewne nawiązania do języków samojedzkich i fino-ugryjskich. Oddzielną zupełnie grupę w zespole paleoazjatyckim tworzą języki: eskimoski i aleucki, a także nie wykazujący żadnych powiązań genetycznych z innymi językami tej grupy język ketski” (s. 10—11).

Przy okazji charakterystyki językowej przekazano także pewien zespół wiadomości o rozsieleniu i demografii. Wszystko to potraktowano bardzo skrótowo i zmieszczono na 7 stronach rozdziału zatytułowanego „Narody Siewiera” (s. 5—11).

Następne dwa rozdziały — „Narody Siewiera do oktyjbra” (s. 12—19) i „Dorewolucyjonne chozjajstwo i byl” (s. 20—29) obejmują duży zespół zagadnień etnograficznych, poprzedzony nakreśleniem ważniejszych faktów historycznych z zakresu obejmowania olbrzymich obszarów syberyjskich w rosyjskie władanie. Kolonizacja ta spowodowała szereg zmian w inwentarzu kulturowym tubylców, a w wielu przypadkach wpłynęła destruktywnie na ich życie wewnętrzne. Odnosi się to w szczególności do zgubnej działalności kupców, którzy aby zdobyć drogocenne futra sobolowe, szerzyli wśród tubylców pijaństwo, gwałt i przemoc. Pod wpływem tych czynników zarysowała się znaczna depopulacja, spotęgowana zawleczonymi przez kolonistów licznymi chorobami epidemicznymi i wenerycznymi. Wraz z depopulacją następowało zatracanie elementów kulturowych. Ponadto misje prawosławne spowodowały znaczne modyfikacje w strukturze wierzeń tubylczych.

Pod względem gospodarczym omawiany w pracy zespół 26 grup etnicznych dzieli się na hodowców reniferów, rybolówców, myśliwych lądowych i łowców ssaków morskich. W zależności od systemu gospodarki, prowadzą one osiadły lub koczowniczy tryb życia. Ten natomiast wyznacza w pewnym stopniu formę ich pomieszczeń mieszkalnych. Zespół etniczny, o którym mowa w pracy, pozostaje też w sferze zasięgu różnych temperatur, stąd duża w nim niejednorodność form mieszkalnych, wiodąca od prymitywnych szałasów poprzez mieszkania napalowe do ziemianek. Warunki klimatyczne determinują także rodzaj i formę odzieży, która w zimie jest zawsze futrzana, latem natomiast również ze skóry, lecz gładko wyprawionej, tj. pozbawionej sierści. Popularne ujęcie tematu spowodowało, że treść tego rozdziału wolna jest od szczegółowych rozważań na temat formy i funkcji poszczególnych wytworów kulturowych, podobnie też potraktowano zagadnienie ich występowania. W odniesieniu np. do transportu i komunikacji poinformowano, że ten wieloetniczny zespół dzieli się na ludy używające do zaprzęgu psów lub reniferów. Omawiając zaś kulturę społeczną i duchową postąpiono podobnie. Dowie-

dzieć się więc można o tym, że u wielu ludów syberyjskiej północy występowało wielożeństwo, uprawiana była zasada lewiratu i że położenie kobiety w rodzinie było bardzo ciężkie. Zasadniczym natomiast rysem religii tych grup etnicznych był animizm, który reprezentował różne stopnie rozwoju. Słusznie też zaznaczono, że spotkać się tutaj było można z przeżytkami totemizmu. Wszystkie te elementy kulturowe zaczęły jednak zanikać dosyć intensywnie w wyniku działalności oświatowej, jaka rozpoczęła się na tych terenach po Rewolucji Październikowej. Sprawom tym poświęcone są w zasadzie wszystkie dalsze rozdziały książki. Rozpoczyna je problematyka określona jako „Socjalistyczeskoe stroitelstwo u narodow krajniego siewiera” (s. 30—38), zawierająca zespół takich zagadnień, jak: walka z kontrrewolucją, organizację kołchozów, szkolnictwa, służby lekarskiej — medycznej i weterynaryjnej. Wiele w tym rozdziale interesujących faktów, ukazujących kształtowanie się władzy radzieckiej na Syberii, które zamykają się w przedziale czasowym od 1917 do 1940 roku.

Ustosunkowując się do etnograficznej zawartości książki podkreślić trzeba, że stosunkowo obficie reprezentowana jest ona w rozdziałach zatytułowanych „Sowriemiennoje chozajstwo narodow krajniego siewiera” (s. 39—65) i „Sowriemiennyj byt narodow krajniego siewiera” (s. 66—75). Wynika z nich, że dźwignią podnoszącą ludy Syberii na wyższy poziom gospodarczy jest stały rozwój hodowli reniferów, zwierząt futerkowych i racjonalne rybolówstwo z łowiectwem ssaków morskich. Niewielkie kołchozy o monokulturowej z reguły gospodarce połączono współcześnie w większe jednostki. W sumie pod względem gospodarczym narody te odbiegły daleko od dawnego trybu życia. Dawni koczownicy mieszkają dzisiaj w stałych osadach. Ich stadami zajmują się specjalni pasterze, a nie tak jak ongiś całe rodziny, przenoszące się z miejsca na miejsce. Poza tradycyjnymi zajęciami wiele osób zajmuje się pracą w przemyśle drzewnym i górnictwie rud. Oczywiście, w trudno dostępnych rejonach tajgi mieszkają jeszcze tubylcy, których kultura nosi znamiona dziewiętnastowiecznego zacofania. Coraz mniej jednak notuje się tego rodzaju ewenementów na terenie współczesnej Syberii. Obok nowych form gospodarowania i polepszania warunków mieszkaniowych zadbano także o ochronę zdrowia, rozwój kultury i szkolnictwa. Problematyka z tego zakresu zaprezentowana jest w rozdziałach „Zdrawoochranienie” (s. 77—80), „Narodnoje obrazowanie i doszkolnoje wospitanie” (s. 81—89) i „Kultura” (s. 90—112). Dowiadujemy się z nich, że z roku na rok rozwijają się w tych rejonach placówki służby zdrowia. Ich pracownikami są często wykształceni w instytutach medycznych Kraju Rad członkowie tych grup etnicznych. Tak np. wśród personelu lekarskiego, zatrudnionego w Ewenkijskim Okręgu Narodowym, 18% stanowią Ewenkowie, a z roku na rok ten stosunek procentowy powiększa się w związku z rozbudową szkolnictwa medycznego na Syberii.

Z innych rozdziałów dowiadujemy się o tym, że wszystkim bez wyjątku syberyjskim grupom etnicznym stworzono należyte warunki rozwoju własnej kultury poprzez rozwój szkolnictwa i życia kulturalno-oświatowego. Działają więc na Syberii regionalne zespoły pieśni i tańca, rozwija się sztuka ludowa, wydawane są czasopisma, rozwija się czytelnictwo. Przedsięwzięcia te spowodowały, że współczesna Syberia daleko odbiega od starego wzoru, jakim były brak rozwoju gospodarczego i zacofanie. Zadaniem autorów, jest to dopiero początek zmian „na lepsze”. Wizja Syberii i gospodarczego rozwoju zasiedlających ją tubylców zawarta została w „Zakończeniu” (s. 113—118). Wynika z niego, że zgodnie z założeniami państwowych planów gospodarczych nastąpi na tym terytorium intensyfikacja przemysłu, wszystko to spowoduje jednak znaczne zmiany w utrzymującym się tu i ówdzie tradycyjnym katalogu faktów kulturowych, a tubylcze społeczności zatrzymają

w swym inwentarzu tylko to, czego w surowych warunkach klimatycznych nie zastąpią nawet nowoczesne wyroby i urządzenia. Przez lata przetrwa tutaj zaprzęg w psy i renifery oraz szereg innych tradycyjnych elementów kulturowych. Kończąc omawianie problematyki reprezentowanej w książce podkreślić należy, że wiele zawartych w niej grup tematycznych zostało „przegadanych”, a przez takie problemy, jakim np. jest socjologiczne potraktowanie szeregu dokonywujących się zmian w kulturach syberyjskich, przeszli autorzy bardzo powierzchownie. Być może, w zamierzeniach autorów sprawy te stanowiły margines, wydaje się, że warto było jednak uwzględnić je choćby nawet kosztem skrócenia pewnych partii książki traktujących o rozwoju szkolnictwa, czytelnictwa itp.

Antoni Kuczyński

K. Cerbulenas, F. Bielinskis, K. Seselgis, *Lietuviu liaudies menas. Mažoji architektura* (Litewska sztuka ludowa. Architektura małych form). Vilnius 1970, ss. 22 (tekst), il. 492.

Architektura małych form jest publikacją o charakterze popularnonaukowym, poświęconą licznie występującym na Litwie krzyżom i kapliczkom ludowym. Choć książka ta jest przeznaczona dla szerokich rzesz miłośników litewskiej sztuki ludowej, to jednak zawarty w niej bogaty materiał ilustracyjny czyni także przydatną dla osób zajmujących się zawodowo tą problematyką. Z dokumentacji fotograficzno-opisowej, liczącej 8000 zabytków, autorzy wybrali do albumu 492 obiekty. Są one najbardziej reprezentatywne i ukazują najważniejsze osiągnięcia ludowej plastyki litewskiej. O ile materiał ilustracyjny nie budzi zastrzeżeń i stanowi wartościową część książki, to tekst został potraktowany zbyt pobieżnie. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że dotychczasowe publikacje umożliwiały znacznie szersze przedstawienie problematyki związanej z krzyżami i kapliczkami litewskimi. Szczególnie daje się tu odczuć brak informacji o twórcach „małych form architektonicznych”, o magicznej roli tej twórczości w codziennym życiu ludu itp.

Kapliczki i krzyże, zachowane w terenie w znacznej liczbie do chwili obecnej, posiadają przypuszczalnie swój początek w zamierzchłych czasach archeologicznych. Szerszy rozwój tej twórczości nastąpił dopiero w XVIII i XIX, a częściowo i XX w. Krzyże i kapliczki lud wznosił w celu upamiętnienia ważniejszych wydarzeń, mających miejsce na danym terenie. Znamienny jest tu rok 1863, kiedy to po upadku powstania lud stawiał powszechnie pomniki (krzyże i kapliczki) na grobach poległych powstańców. Zjawisko to rząd carski uznał jako wrogi dla siebie i w 1864 r. wydał zarządzenie zabraniające dalsze stawianie krzyży i kapliczek na drogach, polach i lasach. Kapliczki i krzyże dla ludu posiadały także funkcję religijno-magiczną. Te praktyki, często wymykające się spod kontroli administracji kościelnej powodowały także niechęć do omawianych tu obiektów duchowieństwa litewskiego, które swój wrogi stosunek do stawianych poza obrębem kościoła kapliczek i krzyży wyrażało wielokrotnie. Mimo zgodnej wrogiej postawy władz kościelnych i państwowych wobec „małej architektury” i jej twórców, kapliczki i krzyże budowano w obrębie niemal każdej wsi.

Zainteresowanie rozmaitych badaczy litewską „architekturą małych form”, szcze-

gólnie po I wojnie światowej, przynosi szereg publikacji, naświetlających to zagadnienie z różnych punktów widzenia. Krzyże i kapliczki litewskie, dzięki prostej i pomysłowej formie, zyskały sobie wysoką ocenę artystyczną. Książka zawiera ogólne uwagi o formie zabytków, ich stylu i związkach z kościelną architekturą litewską oraz przedstawia pobieżny podział krzyży i kapliczek na grupy, natomiast analiza ideowa została tu niemal całkowicie pominięta. Szukanie związków litewskiej „małej architektury” ze sztuką zachodnio-europejską, a szczególnie niemiecką i szwedzką przy równoczesnym pominięciu polskiej, która posiada oczywiste i różnorodne związki z Litwą, nie jest uzasadnione.

Album o litewskich krzyżach i kapliczkach ludowych stanowi cenną pozycję wydawniczą dla szerokiego rzesz miłośników sztuki ludowej i osób zajmujących się zawodowo tym zagadnieniem.

Edward Ozgowicz

Arts et Traditions Populaires. Revue trimestrielle de la Société d'Ethnographie française. 16 année, Paris 1968, zes. 1, 2, 3—4, ss. 432, ilustr.

Charakter tego kwartalnika zdaje się wynikać z samego faktu, iż jest on organem Francuskiego Towarzystwa Etnograficznego¹, zaś jego redakcja mieści się w paryskim pałacu de Chaillot — siedzibie Musée National des Arts et Traditions Populaires. To zbliżenie do kręgów muzealnictwa niejako wyznacza profil zawartych w kwartalniku publikacji, które mają charakter opisowy bądź materiałowy, brak natomiast wśród nich rozpraw teoretycznych. Nie pomniejsza to oczywiście znaczenia czasopisma, ma ono bowiem dużą wartość poznawczą prezentując z jednej strony dobrze zazwyczaj udokumentowane opisy zjawisk francuskiej kultury ludowej, z drugiej zaś strony ukazując solidny z reguły warsztat badawczy i dociekliwość tamtejszych etnografów, których znamionuje rozległość zainteresowań, niebanalne ujmowanie tematów oraz wnikliwe przedstawienie zjawisk na szerokim tle uwarunkowań społecznych i kulturowych. W efekcie studiującemu czasopismo polskiemu czytelnikowi Francja objawia się jako kraj o kulturze bynajmniej nie tak zurbanizowanej, jak by się mogło zdawać, lecz przeciwnie — posiadającej jeszcze bardzo wiele, i silnie zakorzenionych elementów tradycyjnych, a czasem wręcz archaicznych.

Omawiany rocznik zawiera 7 obszernych artykułów, 2 publikacje materiałowe oraz 4 komunikaty i doniesienia. Zakres tematyczny opublikowanych prac obejmuje zagadnienia kultury materialnej, społecznej, sztuki ludowej i folkloru. Artykuły mają charakter opisowy i stanowią interesujące przyczynki do poznania tradycyjnej kultury ludowej w różnych regionach Francji.

Najobszerniejszym i najbardziej wszechstronnym artykułem jest praca H. Tremaud na temat pojedynków nawodnych w Langwedocji². Pojedynki te są prawdziwą formą zabawy sportowej, znanej i uprawianej już w starożytnym Egipcie.

¹ Francuzi rozróżniają etnografię od etnologii, uważając pierwszą z nich za dyscyplinę wyłącznie opisową, dla drugiej rezerwując zakres dociekań teoretycznych.

² Héléne Tremaud, *Les joutes languedociennes*, z. 1, s. 3—46.

We Francji tradycje tej plebejskiej rozrywki sięgają XVII wieku i odznaczają się nadal dużą żywotnością w różnych regionach kraju, m. in. na obfitującym w wody śródłądowe wybrzeżu Langwedocji w departamencie l'Hérault.

Te osobliwe pojedynki staczane są między osadami dwóch szalup wiosłowych, z których każda obejmuje po 8 lub 10 wiosłarzy oraz po jednym walczącym zawodniku, zajmującym pozycję na specjalnej platformie, wzniesionej na rufie szalupy i wystającej poza nią na kilkumetrowej ukośnej konstrukcji do 3 m ponad lustro wody. Zawodnicy uzbrojeni są w tarcze i długie lance, którymi nawzajem usiłują zepchnąć się do wody, co w tych zawodach oznacza zwycięstwo. Załogę szalupy uzupełnia dwóch muzykantów, grających w czasie zawodów na regionalnych instrumentach: oboju bez klap (a więc rodzaju piszczałki) oraz na bębenku³. Wokół tych walk narosła przez wieki cała otoczka przekazywanych tradycją towarzyszących form kulturowych, takich jak ceremonie, rekwizyty, regulaminy sportowe i przepisy prawne, formy organizacyjne (o charakterze stowarzyszeń sportowych), artystyczne i obyczajowe — które autorka drobiazgowo wylicza i opisuje ilustrując rysunkami i fotografiami, a nawet przykładami melodii wykonywanych w trakcie zawodów. W ten sposób we wzorowym pod względem metodologicznym opracowaniu udało jej się oddać specyficzny klimat tych ludowych igrzysk, mających dla polskiego czytelnika posmak nieledwie egzotyczny.

Podobnie obszernym, choć nie tak szczegółowym opracowaniem jest artykuł J. M. Guilchera na temat starodawnych tańców korowodowych — *branles*⁴. Jest to pierwsza z zamierzonej serii publikacji poświęconej tradycjom tanecznym pirenejskich regionów Gaskonii: Kraju Basków, Béarn i Bigorre. Autor opisuje reliktove formy taneczne, jakie zachowały się do obecnych czasów w kilku wioskach, położonych w dwóch sąsiadujących z sobą wysokogórskich dolinach pirenejskich: Ossau i Arbéost. Nie ograniczając się do klasyfikacji i opisu choreotechnicznych owych *branles* — które, dodajmy, występowały niegdyś w całej Francji — Guilcher wykazuje ich związki z obrzędowością omawiając okoliczności, w jakich mogą one być realizowane (m.in. wesela, odpusty, jarmarki, redyk, a zwłaszcza okres zapaustów ze specjalną formą tańca, praktykowanego wyłącznie w Środę Popielcową). Nie pomija także strony muzycznej omawiając formy towarzyszącego tańcom śpiewu — będącego często jedynym akompaniamentem do tańca — skład kapeli ludowej oraz typy melodyczne, zilustrowane przykładami nutowymi. Naświetla wreszcie ciekawe, nacechowane konserwatyzmem stosunki panujące w tych górskich społecznościach, gdzie dawne stroje rodowe odgrywają decydującą rolę przy silnej równocześnie kolektywizacji życia gromadzkiego. W pracy ukazany został zarazem mechanizm zanikania i transmutacji omawianych form tanecznych.

Skoro już mowa o folklorze tanecznym, warto wskazać na krótki komunikat na temat lokalnych tradycji tanecznych w górskiej miejscowości Caylar, w Langwedocji⁵. Autorka zdołała w nim pomieścić treściwe opisy szeregu tańców, wśród których znajdują się i takie formy, jak polka, mazurka, „miotlarz”, a także wspomniany wyżej *branle*. Omawiane tu tradycje wiążą się z festynem ludowym obchodzonym w ciągu pięciu dni w okresie Zielonych Świąt, organizowanym przez pobo-
rowych.

Pozostając przy zagadnieniach folkloru wymienić trzeba dwie prace materiałowe.

³ Warto podkreślić, że w trosce o zapewnienie następców wymierającej kadry ludowych muzykantów utworzono w r. 1966 w konserwatorium w Sète klasę gry na „oboju bez klap”.

⁴ J. M. Guilcher, *Les derniers branles de Béarn et Bigorre*, z. 3-4, s. 259-292.

⁵ Francine Lancelot, *La danse à la fête votive du Caylar*, z. 1, s. 63-66.

z których jedna poświęcona jest onomastyce regionalnej (*Lexique picard du chaisier*), druga zaś odnosi się do bretońskich tradycji kołędniczych⁶. Praca ta przynosi dwujęzyczny — w dialekcie bretońskim oraz w tłumaczeniu francuskim — tekst pastorałki bożonarodzeniowej, którą autor uważa za nową formę folkloru słownego, a także muzycznego, ponieważ tekst mówiony przeplatany jest śpiewem (dołączone są zapisy nutowe sześciu archaicznych melodii kołędowych). Omawiana forma składa się z trzech części, zawierających trzy zasadnicze wątki: narodzenia Jezusa, Trzech Króli oraz Heroda, przy czym wątek Heroda był jeszcze w XIX wieku grywany przez kołędników na ulicach miast i wsi, jednak na skutek zakazów administracyjnych praktyka ta została zarzucona, zaś sam tekst w formie kontaminacji z pozostałymi wątkami stał się ową nową formą epiki ludowej, zrodzonej z tradycji przekazu ustnego. Praca zawiera ciekawe spostrzeżenia na temat mechanizmu powstawania tego rodzaju zjawisk, przy czym występujące tu prawidłowości mają z pewnością bardziej uniwersalne znaczenie. Starczy tu bowiem dodać, iż z bardzo podobnymi procesami spotkać się można również w polskiej kulturze ludowej⁷.

Z dziedziny kultury społecznej i folkloru wymienić jeszcze można artykuł poświęcony zagadnieniom pielgrzymek⁸. Na przykładzie jednego ze znanych „cudownych miejsc” (Bellevau w środkowo-zach. Francji) opisuje autorka zespół zjawisk kulturowych, wierzeniowych i magicznych, związanych z pielgrzymowaniem do cudownego źródła i powstałego przy nim obiektu kultu religijnego.

Przechodząc do tematyki, której przedmiotem jest sztuka ludowa, wskazać wypada na artykuł pod redakcyjnym tytułem *Hommage à Louis Armand-Calliat* (1896—1966), w którym ogłoszono pośmiertnie dwie prace zasłużonego zbieracza i etnografa na temat sztuki ludowej regionu Chalonnais w Burgundii⁹. Pierwsza z nich omawia i opisuje dawne formy krzyżów (cmentarnych, przydrożnych itp.), druga zajmuje się regionalną sztuką i rzemiosłem ludowym, wyliczając kolejno jego branże: rzeźbiarstwo, garncarstwo, kowalstwo itd.

Kolejny artykuł z tej dziedziny może nas bliżej zainteresować z uwagi na zawarte w nim „polonica”. Jest on poświęcony historii średniowiecznego motywu ikonograficznego w ludowej sztuce lotaryńskiej¹⁰. Motywem tym jest postać Matki Boskiej Dobrej Pomocy, której statua znajduje się w barokowym kościele pod tymże wezwaniem w Nancy, w którym to kościele mieści się również mauzoleum Stanisława Leszczyńskiego i królowej Katarzyny Opalińskiej, a ponadto grobowiec z sercem Marii Leszczyńskiej. Wspomniany motyw znikł w okresie renesansu ze sztuki profesjonalnej, po czym pojawił się wkrótce i trwa do dziś w regionalnej sztuce ludowej Lotaryngii.

Ostatnią pozycją w tym zakresie tematycznym jest krótkie omówienie form ludowego malarstwa na szkle, będące refleksją z międzynarodowej wystawy w Marsylii (wiosna 1968)¹¹. Publikacja ta zawiera m. in. wzmianki o polskim malarstwie tego typu oraz cytaty z polskiej literatury. Omawiany rocznik zawiera wreszcie dwa artykuły dotyczące kultury materialnej. Pierwszy z nich jest studium historyczno-etnograficznym na temat rozwoju winnictwa w Szampanii i Lotaryngii oraz

⁶ Donatien Laurent, *Une chantefable de Noël en Pays Pourlet: la „tragédie”*, z. 2, s. 153—172.

⁷ Por. B. Linette, *Folklor muzyczny w regionie mieleckim*, (w:) *Prace i materiały z badań etnograficznych w Mieleckim*, Rzeszów 1970, s. 245—253.

⁸ Marcelle Bouteiller, *Le pèlerinage de Notre-Dame de Bellevau (Charente)*, z. 2, s. 134—150.

⁹ Z. 2, s. 93—134.

¹⁰ Jacques Choux, *La Vierge de miséricorde dans l'art populaire lorrain*, z. 1, s. 47—62.

¹¹ Jean A. Keim, *Les fixés sur verre populaires*, z. 3—4, s. 315—319.

stosowanych środków produkcji — narzędzi i sprzętu winiarskiego¹². Drugi ma za temat najstarsze typy pras do wina i do oleju na Korsyce¹³.

Dział recenzji, tym razem niewielki, zawiera m. in. krótką wzmiankę o pracy Józefa Grabowskiego (*Problem regionalizmu w polskiej rzeźbie ludowej* (zesz. 3—4, s. 335). Rocznik zamyka drobniawo zestawiony blok informacyjny obejmujący kronikę wydarzeń, filmografię, dyskografię oraz bibliografię za rok 1967. Ta ostatnia, ułożona według działów liczy ponad 600 pozycji.

Bogusław Linette

Ethnology. An International Journal of Cultural and Social Anthropology. Pittsburgh 1970, t. 9, z. 1—4.

Ethnology jest czasopismem, które bardzo często publikuje artykuły o wąskiej, ściśle specjalistycznej problematyce. Jest to na ogół efekt prezentowania zwartych tematycznie części ogólnego opracowania wyników najnowszych badań terenowych.

Przyzwyczajeni do niemal wyłącznie utylitarnego widzenia efektów poczyniań naukowych, nazbyt często dostrzegamy ich sens tylko w badaniach problemów-gigantów, które w naszym przekonaniu potrafią udowodnić społeczną przydatność uprawianej przez nas dyscypliny. Ta presja niekiedy sztucznie podsycana przez mniej odpornych reprezentantów własnego środowiska naukowego, wywołuje niepokojące zjawisko spłykania analizy, niechęci do żmudnego wypracowywania precyzyjnych metod badawczych na rzecz efektywnych uogólnień, które z racji niedostatecznego, a co gorsza — powierzchownego poznania rzeczywistości kulturowej, uogólnieniami uprawnionymi być nie mogą. Z powyższych stwierdzeń nie wynika wszakże, iżby należało całkowicie porzucić studia ogólne nad skomplikowanymi procesami kulturowymi. Winny one jednak oprzeć się, w poważniejszej niż dotąd mierze, na wynikach bardzo skrupulatnych badań wycinkowych, nawet wąskospecjalistycznych. Tą bowiem tylko drogą można zapewnić autentyczną rzetelność konstruowanym przez nas generalizacjom.

Prezentowany tu dziewiąty tom czasopisma *Ethnology* może stanowić interesujący przykład głównie pierwszego, ale też częściowo i drugiego etapu badań nad kulturą różnych grup etnicznych. Dość duża liczba publikowanych na łamach tego kwartalnika artykułów ma charakter przyczynkarski. U polskiego czytelnika budzić one mogą mieszane uczucia tym bardziej, że rozprawki te są na ogół rezultatem wielomiesięcznych badań, dotowanych chętnie, a nadto hojnie, przez najrozmaitsze fundacje, które — jak się okazuje — nie kwestionują wycinkowości podejmowanej problematyki naukowej, ani też nie wymagają od stypendystów opracowywania tematów bardziej „użytecznych”, gwarantujących szybsze wdrożenie rezultatów badań do praktyki społecznej. Postępowanie to może napawać optymizmem, jeżeli oczywiście owe analizy wąskich zgoła problemów badawczych, składające się wszakże

¹² Charles Parain, *Voies et formes de la différenciation dans les vignobles du Nord-Est de la France: Champagne et Lorraine*, z. 3—4, s. 201—235.

¹³ Antoine Casanova, *L'aire de diffusion en Corse au XIX siècle du type le plus ancien de pressoir (le pressoir à torsion)*, z. 3—4, s. 237—257.

na nurt wartościowych studiów nad kulturą, będą w pełni i na bieżąco wykorzystywane w ustalaniu rządzących nią prawidłowości.

Interesującym przykładem prowadzenia wnikliwych badań nad drugo- czy nawet trzeciorzędnym, a nadto nader wąskim problemem z zakresu szeroko pojmowanych stosunków społecznych, służyć może artykuł T. Gregora, *Exposure and seclusion: a study of institutionalized isolation among the Mehinacu Indians of Brazil*. Jego autor wyraził cenny pogląd, że etnograf winien być wrażliwy na wszelkie subtelności badanej przez siebie rzeczywistości społeczno-kulturowej i nie może ograniczać się wyłącznie do studiowania problemów kluczowych, widocznych na pierwszy rzut oka. Do jego obowiązków należy również podejmowanie tematów mniej atrakcyjnych z racji ich wycinkowości, ale ważnych ze względów poznawczych. I tak — zdaniem Gregora — na uwagę zasługują m. in. zjawiska wzajemnego unikania się członków danej społeczności, normy regulujące formy owego odosobnienia, techniki manipulowania informacją, itp., gdyż są to elementy mające swój wpływ na fakt utrzymywania się określonych stosunków społecznych. Dostrzegając walory poznawcze dogłębnego zanalizowania jakiegoś wąskiego wycinka rzeczywistości, Gregor podjął badania nad różnorodnymi praktykami izolacji społecznej u niewielkiego, liczącego 57 osób, plemienia Indian Mehinacu znad źródeł rzeki Xingú w środkowej Brazylii. Autor zinterpretował owe praktyki izolacji jako środek regulujący przepływ informacji oraz decydujący o stopniu społecznego zaangażowania poszczególnych jednostek w żywotne sprawy swego plemienia. Stąd wniosek, że o kształcie stosunków społecznych decyduje nie tylko fakt wchodzenia poszczególnych osób w interakcje, ale również zjawisko nieangażowania się ich w określonych warunkach. Konkluzja ta pozwala docenić naukowe znaczenie badań nad tego typu problematyką.

Na łamach dziewiątego tomu *Ethnology* — obok przedstawionej powyżej grupy artykułów — znajdują się również publikacje, których problematyka ma charakter bardziej uniwersalny, aczkolwiek sama analiza dokonywana jest w oparciu o jakąś konkretną egzemplifikację.

Przykładem może tutaj służyć artykuł Ch. A. Bishopa, *The emergence of hunting territories among the Northern Ojibwa*, w którym została zaprezentowana oryginalna koncepcja na temat kształtowania się algonkińskich obszarów łowieckich. Autor rozpatruje ten problem na materiałach dotyczących wyłącznie północnego odłamu plemienia Ojibwa. Przedmiotem szczególnych zainteresowań badacza stały się czynniki stymulujące zapoczątkowany w połowie XIX w. proces formowania się terytoriów łowieckich. Warto przy tym zaznaczyć, że kwestia ta rozpatrywana jest w kontekście indiańskich form własności.

Autor rozprawy wziął na warsztat zasadniczo tylko jeden z czynników sprawczych, aczkolwiek w polu jego widzenia znajdują się również inne, odnośnie do których postuluje konieczność szczegółowej analizy w dalszych studiach.

Owym istotnym wg Bishopa motorem formowania się terytoriów łowieckich wraz z całym kompleksem kar w przypadku przekraczania granic i korzystania z zasobów obszarów ościennych, miało być przejście Indian Ojibwa od polowania na grubego zwierza do łowów na drobną zwierzynę, przy równoczesnym demograficznym wroście plemienia. Owa zmiana była bezpośrednio związana z wytrzebieciem w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. najbardziej atrakcyjnej zwierzyny. Zgodnie z tezą autora artykułu, niedobory te spowodowały wyznaczenie granic terytoriów łowieckich i ścisłe ich przestrzeganie. Tytuł własności posiadały na ogół poszczególne rodziny. Bishop dostrzega również konieczność uwzględnienia w dalszych badaniach nad tym problemem roli faktorii handlowych. Autor zdaje sobie sprawę

z tego, że były one często bezpośrednią przyczyną zmian w zakresie form własności u północnych Algonkinów, nie mniej jednak ich ingerencja w rozmaite sfery życia Indian nie wyjaśnia — zdaniem Bishopa — wszystkich problemów, wiążących się z kwestią kształtowania się terytoriów łowieckich z przypisanymi do nich tytułami własności.

Trzecią wreszcie, niewielką grupę artykułów stanowią rozprawy, których celem jest reinterpretacja znanych już poglądów odnośnie do poszczególnych problemów badawczych. Istniejące hipotezy i mniej lub bardziej ugruntowane sądy zostały tu zweryfikowane na ogół poprzez próby nowatorskiego ujęcia problematyki.

Charakterystyczny dla tej grupy publikacji jest artykuł pt. *Northwest american matriliney: the problem of origins* pióra G. B. Inglisa. Autor dokonał przeglądu i reinterpretacji wszystkich ważniejszych koncepcji odnośnie do pochodzenia matrylinearyzmu u Indian Północno-Zachodniego Wybrzeża. Doszedł przy tym do wniosku, że badane struktury społeczne nie są ani sugerowanym przez niektórych uczonych przeżytkiem jakiegoś starożytnego, azjatyckiego jeszcze wzoru, przetransponowanego na kontynent amerykański, ani też nie stanowią żadnej anomalii społecznej. Wg Inglisa, matrylinearyzm Północno-Zachodniego Wybrzeża rozwijał się analogicznie jak podobne struktury na innych obszarach i rozprzestrzenił się na tereny ościenne wg prawidłowości rządzących dyfuzją elementów kulturowych.

W dalszej części niniejszego omówienia przedstawię ogólnie zawartość dziewiątego tomu *Ethnology* nie podając ani nazwisk autorów, ani też tytułów publikacji, które zbyt rozszerzyłyby objętość poniższej charakterystyki.

Już tradycyjnie większość artykułów publikowanych w tym czasopiśmie traktuje o najróżnorodniejszych problemach natury społecznej. Dość eksponowane miejsce w tej grupie zajmują rozprawy poświęcone zagadnieniom pokrewieństwa. Niektóre z nich ograniczają się do analizy danego problemu u jednej tylko społeczności lokalnej, inne znowu powstały w oparciu o dane z całego świata. Reprezentantem tej ostatniej grupy jest artykuł porządkujący znane terminy pokrewieństwa w szereg wzorów i określający ich rozprzestrzenienie na ziemskim globie. Krańcowo różny charakter posiada artykuł o strukturze i zmienności terminologii pokrewieństwa, opracowany wyłącznie w oparciu o dane uzyskane wśród ludności Jalé z Nowej Gwinei. W publikacji tej uwypuklona została różnorodność w zakresie klasyfikacji krewnych.

W pozostałych artykułach, poświęconych sferze tzw. kultury społecznej, poruszono m. in. następujące problemy: małżeństwo u Indian Ngawbe z zachodniej Panamy, inicjacje męskie na Centralnym Płaskowyżu Nowej Gwinei, przekonania i praktyki nomadycznej ludności Bajau z południowych Filipin odnośnie do stosunków płciowych i prokreacji, organizacje społeczne w południowej Etiopii i u Chontalów w Meksyku.

Dość zwartą grupę tematyczną tworzy również zespół publikacji poświęconych systemom ekonomicznym, bądź problemom związanym z podstawami gospodarki. Najbardziej wszechstronnym, operującym olbrzymim materiałem faktograficznym jest artykuł przygotowany na użytek etnograficznego atlasu świata, opracowywanego przez G. P. Murdocka. W publikacji tej zostały zebrane i usystematyzowane wg wymogów atlasowych dane o otrzymywaniu, transportowaniu, konserwowaniu i przechowywaniu żywności w typowej społeczności lokalnej, charakterystycznej dla wyselekcjonowanych odpowiednio 186 społeczeństw z różnych obszarów świata. W tym bloku problemowym znajduje się również artykuł poświęcony myślistwu i magii łowieckiej Indian Amahuaca z peruwiańskiej Montanii. Ludność ta przywiązuje ogromną wagę do tej formy zdobywania środków żywnościowych, mimo

iz od stuleci trudni się równocześnie uprawą ziemi. Niezmiernie interesujące rozważania prezentuje artykuł poświęcony lapońskiemu pasterstwu nomadycznemu. Autor, wychodząc od najistotniejszej cechy tego typu gospodarki, a mianowicie ruchliwości przestrzennej jako warunku koniecznego do zapewnienia powodzenia w poczynaniach ekonomicznych, analizuje pod tym kątem widzenia problem decyzji, przepływu informacji, współdziałania i partnerstwa oraz sankcji społecznych regulujących wszystkie kwestie gospodarcze u Lapończyków. Warto wreszcie wspomnieć, że w tej grupie tematycznej zaprezentowano również interesujący problem wycofywania się starszych ludzi z aktywnego życia ekonomicznego i publicznego w południowo-zachodniej Laponii oraz znaczenie tego aktu dla gospodarstwa.

Trzeci wreszcie blok problemowy tworzą artykuły poświęcone wierzeniom. W jednym z nich zanalizowano rolę kultu bóstw żeńskich w ludowym hinduizmie na przykładzie jednej z jego regionalnych odmian. W innym — przedstawiono zagadnienie czarów jako formy negatywnego charyzmatu. Trzecia publikacja z tej serii omawia znaczenie powszechnych i charakterystycznych dla Murzynów Afikpo z południowo-wschodniej Nigerii świętych miejsc, będących osobistą własnością każdego członka badanej społeczności.

Pozostałe artykuły nie tworzą żadnych grup tematycznych i stanowią wyłącznie jednostkowe studia nad określoną dziedziną rzeczywistości kulturowej. I tak np. obrzędowości poświęcony został tylko jeden artykuł o samozańskich ceremoniach pogrzebowych w Kalifornii i ścisłej zależności ich form od przebiegu procesu kulturowej reorganizacji społeczności emigrantów na terenie zurbanizowanej Ameryki.

W artykule poświęconym medycynie ludowej rozpatrzono koncepcje choroby u Maengów na Nowej Gwinei oraz znane i stosowane przez tę ludność środki lecznicze. W pierwszej części rozprawy zaprezentowano ludowe poglądy na chorobę w zakresie etiologii, semiologii i terapeutyki. W drugiej części autor zajął się roślinami stosowanymi w magii i medycynie, prezentując je w formie opozycji. W oparciu o nie nakreślił on relacje pomiędzy tymi dwoma dziedzinami rzeczywistości kulturowej. W końcowej partii artykułu zamieszczona została lista roślin stosowanych wyłącznie w celach leczniczych.

Na zakończenie wypada zasygnalizować szereg artykułów o bardzo różnej tematyce, np.: studium z zakresu „ethnoscience”, analizę rozpowszechnionego wśród Indian zachodniej części Ameryki Północnej mitu o Gwiezdnym Mężu, rozprawkę o liczbach i liczeniu przez Maengów z Nowej Gwinei oraz rozważania nad problemem kształtowania się osobowości w przypadku niedostatecznej ze strony rodziców opieki nad dzieckiem wyrażającej się w niezaspokajaniu zarówno jego potrzeb biologicznych, jak i psychicznych.

Dziewiąty tom pensylwańskiego kwartalnika „Ethnology” stanowi więc — jak starałam się to powyżej wykazać — dość luźny, niemniej interesujący zbiór artykułów o niezbyt wyraźnie zaznaczonym profilu tematycznym. Pismo to, preferując głównie oryginalne studia oparte na wynikach aktualnie prowadzonych badań terenowych, jest równocześnie świetnym informatorem o najnowszych ekspedycjach, obszarach ich naukowej eksploracji oraz problematyce podejmowanych badań.

Mirosława Posern-Zielińska

Folk - Liv. Acta Ethnologica Europaea. 1967—1968. Tom XXXI—XXXII. Utgliven av Gösta Bergh och Harald Hvarfner, Stockholm Lund 1970, ss. 79.

Głównym czasopismem etnologicznym współczesnej Szwecji jest *Folk-Liv* (Życie Ludu). Założone zostało ono jeszcze w 1938 roku i — jak dotąd — ukazało się 30 tomów tego interesującego czasopisma. Przez długi okres czasu wydawcą i redaktorem *Folk-Liv* był wybitny szwedzki etnograf prof. Sigurd Erixon¹. W latach 1934—1935 był profesorem nordystyki i ludoznawstwa porównawczego w Muzeum Nordyckim (Nordiska Museet) w Sztokholmie. Erixon był czynny w różnych europejskich towarzystwach naukowych. Wiadomo także, iż S. Erixon i S. Wallin byli głównymi wydawcami 12-tomowego standardowego dzieła zbiorowego, wydanego w latach 1929—1938: *Svenska kulturbilder* (Obrazy szwedzkiej kultury).

Po śmierci Eriksona (1968 r.) głównym redaktorem tego czasopisma, finansowanego przez szwedzką Akademię Nauk, jest znany współczesny etnograf, Gösta Berg. Z redakcją *Folk-Liv* czynnie współpracują wybitniejsi współcześni etnografowie fińscy (np. Helmer Tegengren, K. R. V. Vikman), duńscy (np. Axel Steenberg) oraz norwescy (np. Knut Kolsrud, Hilmar Stigum). Posiada ono więc charakter ogólnoskandynawskiego pisma etnograficznego. Warto podkreślić, iż utworzona w 1952 roku Rada Nordycka rozporządza specjalnym Funduszem Kulturalnym (Kulturfond). Przy jego pośrednictwie uczeni skandynawscy podejmują wspólne badania nad folklorem, a osiągnięte zdobycze naukowe, poprzez publikacje w języku angielskim i niemieckim, rozpowszechnia się także poza obszarem Europy Północnej.

Tom XXXI—XXXII z lat 1967/8 prawie w całości poświęcony został sprawom etnografii fińskiej. Veikko Antilla, etnograf z uniwersytetu fińskiego w Turku (Åbo), w swoim dobrze udokumentowanym (zwłaszcza kartograficznie) artykule omawia szwedzko-fińskie związki kulturowe już na obszarze samej Finlandii, na przykładzie ewolucji narzędzi rolniczych, zwłaszcza bron. Podaje on, iż zachodniofińska odmiana brony do pielenia chwastów zapożyczona została z terenu samej Szwecji, natomiast jej odmiana wschodniofińska już w XII wieku przejęta została od ludności słowiańskiej. Brony z żelaznymi zębami są dopiero w użyciu w drugiej połowie XVIII wieku wśród fińskich rolników. Rozpowszechnione były formy bron w różnych kształtach: trójkątne, prostokątne czy nawet kwadratowe. Niektóre odmiany bron (np. trójkątne) przedostały się z terenów Szwecji do Finlandii, co świadczy o wzajemnej wymianie wartości cywilizacyjnych między ludnością obydwu krajów (jak wiadomo, Finlandia do 1809 roku wchodziła w skład państwa szwedzkiego).

Etnograf Nils Stora omówił różnorodne formy budowy łodzi rybackich z zachodniej części Finlandii, zwłaszcza z regionu Wysp Alandzkich. Budowane one były różnorodnie, w zależności od ich konkretnej przydatności użytkowej (np. łodzie pojedyncze i podwójne).

Natomiast etnograf sztokholmski, Gustaw Ränk, omówił budowę zagród bogatych właścicieli ziemskich w XVII wieku na terenach Estonii. W okresie szczytowym rozwoju potęgi szwedzkiej poważne obszary Estonii w tym okresie czasu wchodziły w skład państwa szwedzkiego. Bliskie związki polityczne rzutowały także na powiązania w kulturze materialnej, w tym również na budowę domostw wiejskich. Ich styl dostosowany był do codziennej pracy i zajęć rolników.

W numerze bogato jest reprezentowany dział recenzji. Przeważnie omawia się

¹ Tom XXI—XXII (z lat 1957/8) *Folk-Liv* poświęcony został właśnie działalności naukowej prof. dr. Sigurda Erixona (1888—1968). Zob. też *Wspomnienie*, „Lud”, t. LII, s. 363—364.



treść ostatnio wydanych prac fińskich etnografów. Ponieważ publikowane są one w języku mało znanym dla szerszej grupy naukowców, ich streszczenia w języku szwedzkim spełniają swoistą wartość użytkową i informacyjną. Rada Nordycka finansuje w ostatnim 15-leciu działalność przekładową ważniejszych prac naukowych, pisanych w języku fińskim, na ogólnie dostępne języki zachodnioeuropejskie i szwedzki. Odnosi się to także do etnograficznych prac z dziedziny ugrofinistyki.

Współczesny szwedzki etnograf Gösta Berg omówił szczegółowo życie i działalność naukową zmarłego w 1968 roku wybitnego szwedzkiego etnografa Sigurda Erixona. Znajdujemy również nekrolog etnografa szwedzkiego Martina P. Nilssona (1874—1967) oraz fińskiego badacza ludowej kultury T. I. Itkonena (1891—1968). Jak wiadomo, ten ostatni był wybitnym znawcą kultury lapońskiej i w roku 1948 opublikował 2-tomowe monumentalne dzieło: *Suomen lappalaiset* (Lapończycy Finlandii).

Warto podkreślić, iż *Folk-Liv* jest interesującym czasopismem, przynoszącym cenne informacje do dziejów i stanu współczesnego stanu kultury materialnej szeroko pojętej Skandynawii (np. łącznie z Finlandią). W ostatnim numerze przeważają drobiazgowo studia analityczne, oparte jednak o doskonałą, przeważnie archiwalną dokumentację.

Bernard Piotrowski

FOLKLOR I FOLKLORYSTYKA

w tomach nr 9—12 „Russkiego Folkłora” (1964—1971)

Rozwój kultury ludowej w Związku Radzieckim, a zwłaszcza rozkwit nowego folkloru, którego wiele form powstało w oparciu o tradycyjną twórczość chłopską, stanowi przedmiot coraz wnikliwszych badań folklorystów i specjalistów pokrewnych nauk. Przedmiot oraz problematyka badań stają się bowiem — jak w każdym kraju szybko uprzemysławianym — coraz bardziej złożone wskutek ciągłego procesu urbanizacji życia i niwelacji kulturalnej. Potrzeba szeregu uogólnień i uzgodnionych metod badawczych w tych warunkach stworzyła atmosferę dyskusji i twórczych poszukiwań. Toteż obok badań prowadzonych intensywnie nad poszczególnymi rodzajami folkloru tradycyjnego i współczesnego, uwaga folklorystów radzieckich skupia się teraz często, m. in. w celu ustalenia kryteriów folkloru indywidualnego i masowego oraz precyzyjniejszego określenia pojęcia „folkloru”, na takich zagadnieniach, jak wzajemny stosunek tradycji (rodzimej i obcej) do współczesnego folkloru (wzajemne związki i wpływy, zmiana treści i form oraz zanik lub rozwój poszczególnych rodzajów folkloru tradycyjnego bądź niektórych jego elementów), zagadnienie warunków trwania form tradycyjnych mimo zmiany treści utworu (np. w pieśniach), prawa rozwoju folkloru współczesnego w środowisku wiejskim i wielkoprzemysłowym i in.

Wszystkie te problemy znajdują pełne odzwierciedlenie w pracach i materiałach zamieszczonych w czterech ostatnich tomach „Russkiego Folkłora” (nr 9/1964-12/1971) — pisma nieperiodycznego Instytutu Literatury Rosyjskiej (Domu Puszkina) AN ZSRR, ukazującego się od 1956 r. Ze względu jednak na dużą ilość zamieszczonych prac (blisko 70) oraz spory dział dodatkowy materiałów i informacji (przeszło 40 pozycji), zawartość tych tomów można tu przedstawić — niestety — tylko integralnie

i w największym streszczeniu, odstępując od praktykowanego zazwyczaj omówienia kolejno prac wszystkich autorów.

Mimo, iż każdy tom „Russkiego Folkłora” został poświęcony określonej tematyce — tom 9/64 ukazał się pod tytułem *Problemy sovremennogo narodnogo tvorčestva* (Problemy współczesnej twórczości ludowej, ss. 332), t. 10/66 pt. *Specifika folklornych žanrov* (Specyfika rodzajów folkloru, ss. 356), t. 11/68 *Istoričeskie svjazi v slovjańskom folklorze, materialy i issledovanija* (Historyczne związki w folklorze słowiańskim, studia i materiały, ss. 380 + 5 tabl. muz. i 1 ilustr.) oraz t. 12/71 *Iz istorii ruskoj narodnoj poezii* (Z historii ludowej poezji rosyjskiej, ss. 324 + 1 ilustr.) — całość materiału da się uszeregować z grubsza w pięciu działach merytorycznych, jak: materiały terenowe i źródłowe oraz badania nad folklorem tradycyjnym i współczesnym; prace dotyczące zagadnień teoretycznych i metod badań: opracowania i wydawnictwa folkloru; przyczynki do dziejów folklorystyki; inne materiały.

Dział badań i studiów nad folklorem należy oczywiście do najobszerniejszych: zajmuje on większą część każdego tomu. Przeważają w nim liczebnie i objętościowo materiały i prace omawiające rezultaty badań terenowych i archiwalnych, prowadzonych w różnych okresach nad współczesnym folklorem rosyjskim i radzieckim, a dotyczących bądź jednego tylko gatunku folkloru (np. pieśni lirycznej), bądź też kilku rodzajów albo całej twórczości ludowej w danej wsi lub regionie, czy nawet ogólnie w republice. Niektóre prace przedstawiają aktualny stan folkloru w badanej przestrzeni i czasie, inne omawiają szerzej folklor w kulturze współczesnej wiążąc jej rozwój z kulturą tradycyjną. Dla zilustrowania różnorodności tematyki i skali zakresów badań wystarczy wymienić kilka znacześniejszych prac: N. P. Kołpakova *Narodnaja pesnia sovetskoj epochi* (Pieśń ludowa okresu radzieckiego) — omawia proces zmian dokonujących się w tradycji pieśniarskiej od 1917 r.: dawne pieśni obrzędowe zanikają ustępując miejsca pieśni nowej, zwłaszcza lirycznej, która jest obecnie na wsi i w miejskim środowisku robotniczym wiodącym rodzajem folkloru. Nowa pieśń — to nowa treść z dawną melodią; zmiany w treści liryki współczesnej odzwierciedlają przede wszystkim ogromne przemiany społeczne i gospodarcze oraz zaangażowanie człowieka w dalszym przeobrażaniu i ulepszaniu rzeczywistości.

V. P. Anikin *Tradicii žanra kak kriterij folklornosti v sovremennom tvorčestve: častuški i poslovicy* (Tradycje rodzaju jako kryterium folkloru we współczesnej twórczości; czastuszki i przysłowia) — na przykładzie czastuszek i przysłów, dwóch najbardziej popularnych rosyjskich form wiedzy, humoru i satyry ludowej, autor wnioskuje, iż w warunkach współczesnego rozwoju kultury masowej, w której jednocześnie rozwijająca się w różnych postaciach twórczość indywidualna i zespołowa nabiera poprzez wzajemne oddziaływanie bardziej społecznego charakteru, kryterium „folklorystyczności” czy autentyczności ludowej czastuszki i przysłowia stanowi tradycja tego rodzaju powstała w zespole, fakt jego narodzięcia się pod wpływem i dla potrzeb zespołu i funkcja, jaką pełni w życiu zespołu.

Podobnie wnikliwe, dialektycznie uzasadnione stanowiska reprezentują w swych pracach inni badacze, jak: N. Y. Novikov *O sostojanii skazočnoj tradicii v Belozorskom Kraje* (Stan tradycji gawędziarskiej w Kraju Biełozerskim); Z. I. Vlasova i A. N. Martynova *Sovremennij folklornyj repertuar odnogo rejona* (Współczesny repertuar folklorystyczny jednego regionu); I. I. Zemcovskij *Pesennyj byt sovremennoj kostromskoj derevni* (Życie pieśni współczesnej wsi kostromskiej); T. I. Ornatkaja *Sovremennyje zapisi tradicionnogo obriadovogo folkloru* (Dzisiejsze zapisy tradycyjnego folkloru obrzędowego) i in.

Część prac dotyczy wyłącznie tradycyjnego folkloru rosyjskiego, cech specyficz-

nych poszczególnych jego rodzajów i gatunków, przy czym na uwagę zasługuje spora liczba publikacji dotyczących tradycyjnego folkloru słowiańskiego, ogłoszonych z okazji VI Międzynarodowego Zjazdu Słowistów w Pradze w 1968 r., któremu poświęcono cały tom 11 „Russkogo Folkłora”. W tej dziedzinie szczególne zainteresowanie wzbudzają następujące prace: B. N. Putiłow *Russkije i jużnoslawjanskije epičeskije pesni o zmejeborstve* (Rosyjskie i południowosłowiańskie pieśni o walce z wężem); I. G. Pryżov *Večernicy, ili ženskije obščestvennyje sobranija* (Wieczornice, czyli żeńskie zebrania towarzyskie) — opis zwyczaju rosyjskiego z połowy XIX wieku przedstawiony na analogicznym tle południowosłowiańskim; P. V. Lintur *Ukraińskie balladnyje pesni i ich vostočnoslawjanskije svjazi* (Ukraińskie pieśni balladowe i ich powiązania wschodniosłowiańskie) — praca dowodząca, że ten rodzaj folkloru, tj. epos bylinowy, stanowi materiał, który w coraz większym stopniu może być wykorzystany w badaniach nad wyjaśnieniem etnogenezy Słowian wschodnich; A. P. Kołpakova *Vostočnoslawjanskaja liričeskaja pesnia* (Wschodniosłowiańska pieśń liryczna) — analiza porównawcza strony poetycznej utworów rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, potwierdzająca istnienie w pieśni lirycznej wspólnej podstawy historycznej oraz zbieżnej symboliki głównych zjawisk emocjonalnych — szczęścia i smutku, tak charakterystycznych dla wschodniosłowiańskiego folkloru; I. I. Zemcovskij *K izučeniju muzykalnych svjazej v slavjanskom obrjadovom folklorie* (Studia nad związkami melodycznymi w słowiańskim folklorze obrzędowym); N. V. Novikov *Obrazy russkoj i bolgarskoj voľšebno-fantastičeskoj skazki* (Postacie rosyjskiej i bułgarskiej bajki czarodziejsko-fantastycznej) — prezentuje m.in. bogaty dorobek folklorystów bułgarskich w dziedzinie bajkoznaństwa; L. G. Barag *Ob osobennostjach ukrainskoj skazočnoj geroiki sravnitelno s belorusskoj i russkoj* (Właściwości ukraińskiej baśniowej heroiki w porównaniu z białoruską i rosyjską) — praca oparta na materiale z drugiej połowy XIX i pocz. XX wieku; O. Zilinskij *Iz istorii vostočnoslawjanskich narodnych igr; kostroma — kostrub* (Z historii wschodniosłowiańskich gier ludowych) i in. Zauważa się brak prac poświęconych omówieniu związków polsko-słowiańskich.

Rezultaty badań nad charakterystycznymi cechami poszczególnych rodzajów folkloru przedstawiają prace, którym głównie przeznaczono łamy 10-go tomu „Russkogo Folkłora”. Oto tematy: V. V. Mitrofanova *Specifika russkich narodnych zagadok i ich svjaz' s drugimi žanrami folkłora* (Specyfika rosyjskich zagadek ludowych i ich związek z innymi rodzajami folkloru); B. N. Putiłow *Ob istorizmie russkich bylin* (Historyzm bylin rosyjskich); L. I. Jemieljanov *Istoričeskaja pesnia i dejstvitel'nost'* (Pieśń historyczna a rzeczywistość); P. V. Lintur *Balladnaja pesnia i obrjadovaja poezija* (Pieśń balladowa a poezja obrzędowa); J. I. Gudošnikov *Vidy i typy peredelok literaturnych pesen v sovetskom folklorie; k voprosu o specifike žanra* (Typy i formy przeróbek literackich pieśni w folklorze radzieckim; w kwestii dotyczącej specyfiki rodzaju) — autor twierdzi, że utwory literackie podlegają stałym różnorodnym przeróbkom polegającym m.in. na ich ludowej redakcji, uzupełnieniu lub stworzeniu ludowego wariantu dla wyrażenia środowiskowej problematyki, bądź przystosowania jej do odpowiedniej roli (np. pieśni partyzanckie). Przeróbki te czy adaptacje stanowią już niemalże składnik współczesnego folkloru radzieckiego.

Natomiast badania nad historią rosyjskiej poezji ludowej, której poświęcony został tom 12 „Russkogo Folkłora”, ukazuje aż 21 prac, wśród których niemal każda wzbudza zainteresowanie polskiego czytelnika ze względu na zawarty w niej materiał oraz zakres i sposób badania wybranego zjawiska. Są to prace o bardzo wąskiej specjalności: V. P. Anikin *Genezis neobradovoj liriki* (Geneza liryki nieobrzędowej); I. M. Kolesnickaja *O nekotorych drevnejšich formach narodnych pesen* (O niektórych dawniejszych formach pieśni ludowych); J. G. Krugłov *O vremeni*

i *prostranstve svadebných pričítaníj* (O czasie i przestrzeni weselnych lamentów); A. G. Vasiliev *Kompozicijonnoje osobennosti pochoronnych pričítaníj; po materialam folklornych ekspediciji v Voronežskuju oblast'* (Kompozycyjne właściwości lamentów pogrzebowych; na podstawie materiałów z wyprawy...); Z. I. Vlasova *Častuška i pesnia; k voprosu o schodstve i rozličii* (Czastuszką a pieśń; do zagadnienia podobieństw i różnic); V. E. Gusev *Pesni v narodnoj drame; „Łódka” i „Car Maksimilian”* (Pieśni w dramacie ludowym; „Łódka” i „Car Maksymilian”); I. J. Noskova *Tradicijonnyje i individualnyje elementy v stile bylin* (Tradycyjne i indywidualne elementy w stylu bylin); V. V. Mitrofanova *Ritmičeskoje strojenije ruskich narodnych zagadok* (Budowa rytmiczna rosyjskich zagadek ludowych); N. D. Komovskaja *Pesni „Bašmacnoj strany”* (Pieśni „Krainy butów”) — chodzi tu o miasto Kimry nad Wołgą w obw. twerskim zamieszkałe głównie przez szewców i słynne od XVI w. do dziś ze swego rzemiosła oraz pieśni szewskich.

Wszystkie wymienione opracowania zostały wykonane na podstawie materiałów terenowych bądź źródłowych w ramach prowadzonych na wielką skalę badań folklorystycznych Instytutu Literatury Rosyjskiej AN ZSRR przy współpracy republikańskich oddziałów Akademii oraz Instytutu Etnografii im. Mikucho-Makłaja AN ZSRR. Stanowią one zbiór kilkuletnich doświadczeń w dziedzinie badania folkloru tradycyjnego i współczesnego w Związku Radzieckim oraz częściowo w krajach słowiańskich.

Prace i materiały dotyczące zagadnień teoretycznych oraz metod badania folkloru, publikowane w omawianych tomach „Russkiego Folkloru”, należą do poważnych osiągnięć nauki w ostatnich latach. Przede wszystkim warto zapoznać się tu z pracami czterech wybitnych folklorystów — A. M. Astachowej, W. E. Gusewa, W. P. Anikina i A. I. Lazarewa, rozpatrujących główne cechy folkloru, jak kolektywność procesu twórczego, tradycja i improwizacja, a także ogólne prawidłowości formowania się poszczególnych rodzajów, zwłaszcza pieśni robotniczej. Tak więc: V. E. Gusev w pracy *O kollektivnosti v folklorze — dialektika ličnogo i massovogo tvorčestva* (O kolektywności w folklorze — dialektyka twórczości indywidualnej i masowej) zajmuje się, w oparciu o obszerną literaturę (m.in. prace W. J. Proppa, W. I. Cziczerowa, B. N. Putiłowa, P. N. Popowa, W. P. Anikina, P. G. Bogatyrewa oraz prace europejskich badaczy), kolektywnością procesu twórczego jako cechą folkloru. Gusev dowodzi, że w społeczeństwie socjalistycznym, w którym zanikają różnice ideologiczne między masami ludowymi a zawodowymi artystami, natomiast nieustannie ścierają się stylistyczne środki wyrazu w dziełach powstałych w obu tych środowiskach, kolektywny charakter procesu twórczego, w odróżnieniu od indywidualnego, stanowi cechę podstawową folkloru.

A. M. Astachova w artykule *Improvizacija v russkom folklorze* (Improwizacja w folklorze rosyjskim) omawia formy i granice występowania zjawiska improwizacji w folklorze słownym i słowno-muzycznym. Wychodząc z założenia, że nie wszystko w folklorze jest rezultatem improwizacji, autorka znajduje utwory przekazywane wiernie lub dość wiernie (np. przysłowia), bądź za każdym razem twórczo zmienione, lecz mieszczące się w ramach tradycyjnych wątków, formuł i schematów (np. pieśni kołyskowe, bajki dziecięce, repertuar teatrów ludowych itp.). W związku z tym wysuwa wniosek bardziej ogólny, że improwizacja jest uwarunkowana nie tylko zdolnościami twórczymi wykonawcy, lecz także właściwościami danego rodzaju czy gatunku folkloru. Np. w pieśniach kołyskowych i czastuszkach improwizacja stanowi ich specyfikę, w bajkach i bylinach — jest nieodzowna, gdyż bez niej byłby niemożliwy akt ustnej reprodukcji utworu.

V. P. Anikin w pracy *Vozniknovenije žanrov v folklorze* (Powstawanie rodzajów

folkloru) zajmuje się określeniem pojęcia: „rodzaj folkloru” oraz sprecyzowaniem jego cech i dochodzi do wniosku, że rodzaj folkloru, jako jedność określonej treści i formy, jest kategorią historyczną, toteż poznanie jego genezy, odrębności i czasu trwania staje się równoznaczne z poznaniem historycznych warunków określających środki i formy wyrażające rzeczywistość.

A. J. Łazarev w artykule polemicznym *Estetičeskaja priroda rabočevo folklor*a (Estetyczna natura folkloru robotniczego) dowodzi, polemizując z twierdzeniem W. E. Gusewa o istnieniu różnych metod twórczych w folklorze (zob. „Russkij Folklor” 1960, t. 5, s. 25—55), że poglądy estetyczne proletariatu ukształtowały się w toku walk robotników o socjalizm i że już od lat 90-tych ubiegłego stulecia, tj. od początku okresu, w którym proletariatus zburzywszy klasyczne poglądy estetyczne zaczął wprowadzać nowe elementy do estetyki — sztuka proletariacka wstąpiła na drogę nowej metody artystycznej, jedynej, którą jest realizm socjalistyczny.

Z powyższą tematyką wiążą się jeszcze niektóre prace poświęcone teoretycznym rozważaniom nad stosunkiem folkloru tradycyjnego do współczesności. M. in. A. D. Sojmonov w artykule pt. *Chudożestvennaja samodejatelnośť kak problema folkloristyki* (Artystyczna twórczość amatorska jako zagadnienie folklorystyczne) rozpatruje dzieła powstałe w zespołach amatorskich, które są obecnie w Związku Radzieckim podstawową formą rozwoju ludowej twórczości artystycznej, upowszechniły się i stanowią coraz większą część zapisów i publikacji folkloru. Praca autora jest próbą uogólnień teoretycznych w tej dziedzinie i poszukiwaniem metod badania współczesnej kultury artystycznej ludu. Chodzi m.in. o określenie związku sztuki ludowej z profesjonalną.

N. V. Novikov w artykule *Sovetskieje folkloristy i sovremennost’* (Radzieccy folklorystyci a współczesność) rozważa złożony i dyskusyjny problem: czy radziecka folklorystyka powinna przekształcić się w naukę historyczną badającą wyłącznie przeszłość, czy też pozostać — jak dotąd — nauką zajmującą się badaniem przeszłości i teraźniejszości? Autor wypowiada się za drugą formą nauki, uprawianej jednak bardziej nowoczesnie. W oparciu o materiały terenowe zebrane w latach 1957—1961 w północnej części Rosji N. W. Novikov stwierdza, że folklor tradycyjny żyje, a niektóre jego formy rozwijają się dalej, że dawna pieśń ludowa ma wysoce utalentowanych wykonawców dysponujących bardzo często szerokim repertuarem i że wobec tego zadaniem folklorystyki jest zajmowanie się stopniem rozpowszechnienia tradycyjnego folkloru w kulturze współczesnej, określenie elementów zanikających bądź rozwijających się oraz zbadanie wpływu folkloru tradycyjnego na masy ludowe. Potrzebny jednak w tym celu jest jednolity plan badań (prowadzonych dotąd niemal chałupniczo) i pełna informacja o wynikach terenowego zbieractwa. Autor wskazuje przy tym na potrzebę skartografowania uprzednio całego zgromadzonego materiału folklorystycznego, jak to już w latach 1920—1930 uczynili J. M. Sokołow i A. J. Nikiforow w odniesieniu do bajek.

L. I. Jemielianov w: *Nerešennyje problemy v izučenii sovremennogo narodnogo tvorčestva* (Nierozstrzygnięte problemy w badaniu współczesnej twórczości ludowej) wypowiada się głównie na temat nie rozstrzygniętego dotąd w przeszło 10-letniej dyskusji problemu kolektywnego czy indywidualnego charakteru współczesnej twórczości ludowej. Jemielianov polemizuje ze stanowiskiem W. E. Gusewa i K. W. Czystowa twierdząc, że folklor nie jest obiektywnym dziełem zespołu i tworem bezimiennym, folklorystyka zaś w związku z tym nigdy nie była i nie powinna być nauką o poetycznym życiu ludu (tak jak biologia nigdy nie była nauką o budowie materii w ogóle). Autor postuluje racjonalne ograniczenie folklorystyki do nauki przede wszystkim o folklorze. Skoro folklor obejmuje zjawiska kolektywne i indy-

widualne — badacz winien dokładnie określić granice sfer obu zjawisk, jeżeli chce wyjaśnić sytuację współczesnej twórczości ludowej i wskazać drogi dalszego rozwoju jej różnych form. Ale zaznacza autor jednocześnie — nie każde zjawisko folkloru lub nie każda jego forma współczesna wymaga akademickiego badania.

Zagadnienie stosunku folkloru tradycyjnego do kultury współczesnej, aktualne we wszystkich krajach w których prowadzi się badania folklorystyczne, poruszył z wielkim znanstwem i erudycją B. N. Putiłow. Jego obszerny artykuł pt. *Folklor-noje nasledije ruskogo naroda i sovremennaja kultura* (Folklorystyczna spuścizna ludu rosyjskiego a kultura współczesna) zawiera — obok merytorycznego określenia spuścizny i jej roli — głębokie rozważania teoretyczne i metodologiczne związane ze zbieraniem i publikowaniem folkloru oraz z twórczym wykorzystaniem folkloru tradycyjnego w kulturze współczesnej narodu. Autor uważa, iż folklor tradycyjny należy rozpatrywać jako część kultury współczesnej.

S. N. Azbelev w artykule *Sovremennyje ustnyje rasskazy* (Współczesne opowiadania ustne) poświęca uwagę trzem głównym zagadnieniom teoretycznym radzieckiej ustnej prozy powieściowej: kryteriom folklorystycznym dzieł współczesnych, znamionom wskazującym, że utwór jest dziełem sztuki oraz podstawom, które określają prezentowany rodzaj folkloru. Cechy twórczości ludowej — twierdzi autor — posiada tylko niewielka część opublikowanych ustnych utworów współczesnej prozy.

Wreszcie kilka innych prac, jak np. praca I. V. Zyrianova *O vnuzriżanrovoi klasifikacji častušek* (O klasyfikacji czastuszek) lub V. M. Potjavina *Principy klassifikacji sovremennoj rusknoj narodnoj pesni* (Zasady klasyfikacji współczesnej rosyjskiej pieśni ludowej) omawiają praktykowane dawniej i dziś zasady klasyfikacji pieśni: tematyczną (żołnierskie, miłosne, rodzinne itp.), regionalną, według miejsca i sposobu wykonania, płci wykonawców i in. Zdaniem autorów, radzieccy folklorysty którzy dotychczas nie wnieśli istotnych zmian do dawnej klasyfikacji, powinni podjąć pracę w tej dziedzinie przyjmując za podstawę główne funkcje utworów w procesie bytowania. Część prac obejmuje naukowe uogólnienia wyników badań folklorystycznych prowadzonych w Związku Radzieckim w ostatnim okresie: V. E. Gusev *Metodyka polevych issledovanij sovremennogo folkloru* (Metodyka terenowych badań nad folklorem współczesnym); V. V. Mitrofanova *Ekspedicionnaja rabota po russkomu folkloru za poslednije desjat' let* (Praca wypraw badawczych nad folklorem rosyjskim w ostatnim dziesięcioleciu) i in.

Z artykułów dotyczących opracowań i wydawnictw folkloru wysuwa się na czoło wspomniana praca B. N. Putiłowa o rosyjskiej spuściznie folklorystycznej. Wybitny znawca dużą część swej pracy poświęcił precyzyjnemu określeniu samej spuścizny, tj. zbiorów publikowanych i archiwalnych, oraz omówieniu warunków jej zaniku w kulturze bądź postaci trwania i przenikania do kultury współczesnej; omówił ponadto znaczenie spuścizny dla rozwoju kultury społeczeństwa komunistycznego. Ze względu na to, że autor w swych rozważaniach wykroczył poza krąg zagadnień folkloru ściśle rosyjskiego i reprezentuje oficjalne stanowisko nauki, warto z jego wystąpieniem zapoznać się bliżej. W naszych czasach — mówi Putiłow — spuścizną folklorystyczną jest wszystko to, co stworzyli twórcy ludowi przed Październikiem i co ze zrozumiałych względów nie może odzwierciedlać bezpośrednio rzeczywistości i doświadczeń narodu w okresie władzy radzieckiej. Spuścizna ta, chociaż nosi piętno wielkiej złożoności stosunków społeczno-gospodarczych i ideologii mas w różnych okresach historycznych i odzwierciedla silne oraz słabe strony światopoglądu poszczególnych warstw narodu (w folklorze nie wszystko przecież jest ludowe),

w całokształcie stanowi ogromny wkład ludu do duchowej skarbnicy narodu i cywilizacji i oddziałuje silnie na współczesne procesy kulturotwórcze, służąc wychowaniu estetycznemu i ideowemu całego narodu. Putilow uważa zatem, że folklor tradycyjny należy rozpatrywać jako część współczesnej kultury. Choć bowiem w zasadzie na wsi kolchozowej tradycyjny folklor znikł już z życia powszedniego, to jednak — twierdzi autor — najpiękniejsze jego formy (być może właśnie dlatego trwałe) żyją w pamięci zarówno indywidualnych artystów ludowych, jak też niewielkich zespołów rodzinnych bądź sąsiedzkich, a nawet — np. niektóre pieśni — uprawiane są masowo i nadal pełnią swe społeczne funkcje (czastuszki).

Spuścizna folklorystyczna zachowuje się jednak także w książce lub w bardziej nowoczesnych środkach przekazu i właściwie dziś w coraz większym stopniu przekazaniem folkloru jest już nie pamięć, lecz właśnie zapis i druk, o czym świadczą najnowsze badania terenowe. Wiele utworów, znanych z zapisów dokonanych stosunkowo niedawno, zostało już całkiem zapomnianych w ustnej tradycji. Fakt ten wyraźnie podnosi znaczenie dokumentarnej wartości zapisów sporządzonych przez zbieraczy zarówno w przeszłości, jak też obecnie, bowiem jedynie zbiory i publikacje folkloru, opracowane naukowo, pozwalają ocenić spuściznę jako zespół zjawisk i dzieł sztuki oraz wiedzy ludowej, udostępnić ją całemu społeczeństwu i wykorzystać jako środek poznawczy we współczesnej literaturze i sztuce.

Trzeba przyznać, że — jak to wynika z artykułu Putilowa — radziecka folklorystyka zrobiła bardzo wiele w dziedzinie opracowania i wydania drukiem dawnej spuścizny której podstawowy zasób stworzyła folklorystyka rosyjska XIX i XX w. Bardzo wiele też czyni się w zakresie publikowania nowszych zbiorów folkloru. Putilow wyszczególnia 3 typy radzieckich wydawnictw naukowych w tej dziedzinie: 1) wznowienia pomników folklorystyki oraz wydania kolekcji i materiałów archiwalnych, 2) wydania zbiorów poszczególnych rodzajów folkloru lub zbiorów tematycznych, regionalnych i podobnych antologii w postaci książek popularnonaukowych oraz 3) wydania współczesnych zbiorów folkloru.

Wśród wznowień znajdujemy m.in. „Zbiór Kirszy Daniłowa”, bajki rosyjskie Afanasjewy, byliny Hilferdinga, przysłowia rosyjskie Dala, a w przygotowaniu zbiory Barsowa, Kirejewskiego, Rybnikowa, Szejna i in. oraz nie publikowane dotychczas lub częściowo tylko znane materiały Guljajewa i Szachmatowa, a także wybór przysłów i zagadek ze zbiorów rękopiśmiennych XVIII—XX w. Wśród tematycznych i regionalnych antologii powstała seria pod nazwą „Biblioteka eposu”, ponadto wydano z krytyczną oprawą naukową m.in. pieśni historyczne XIII—XVI w., byliny w zapisach i przekazach z XVII—XVIII w., bajki rosyjskie zebrane i opublikowane w pocz. XIX w., a w przygotowaniu: dalszy ciąg pieśni historycznych (XVII—XIX w.) i bylin (pocz. XIX w.), folklor pieśniowy Kozactwa, rosyjska zagadka, dramat ludowy, folklor dziecięcy i in. W przygotowaniu jest także krytyczne wydanie wielotomowe bajek rosyjskich z pełną ewidencją bibliograficzną wariantów i z komentarzami. Podobne zamierzenia dotyczą pieśni ludowych z tym, że w pierwszej kolejności zostaną w ten sposób wydane pieśni współcześnie zebrane łącznie z melodiami. Jak więc widać — dorobek i perspektywy w tej dziedzinie folklorystyki są olbrzymie.

Wśród prac biograficznych i historiograficznych, których w tomach nr 9—12 „Russkogo Folkłora” znajduje się ok. 25, najcenniejsze pozycje stanowią z pewnością biografie dwóch wybitnych postaci z pionierskiego okresu folklorystyki rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej — P. W. Kirejewskiego (1808—1856) i M. Federowskiego

(1853—1923) oraz artykuły informujące o kierunkach i stanie badań folklorystycznych w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, opublikowane z okazji VI praskiego Zjazdu Sławistów w 1968 r.

Biografię Kirejewskiego naszkicował A. D. Sojmonov (*P. V. Kirejevskij i rusko-slawjanskije svjazi pervoj poloviny XIX w.*), który sylwetkę naukową tego niewątpliwie najbardziej zasłużonego pioniera zbieractwa folkloru Słowian wschodnich, znanego historyka i sławisty rosyjskiego, ukazał nam na tle europejskim, w bliskim związku z przedstawicielami ówczesnej folklorystyki i literatury słowiańskiej — Puszkinem, Mickiewiczem (Kirejewski pierwszy przełożył na język rosyjski fragment III części *Dziadów*), Z. D. Chodakowskim, Waclawem z Oleska, Jazykowym, Maksymowiczem, Karadżićem, Szafarzykiem, Jungmannem, Czelałkowskim, Hanką, Wagilewiczem, W. A. Maciejowskim, Podbereskim i in. Autor mocno podkreśla ideowy związek działalności P. Kirejewskiego z ruchem społecznym i narodowyzwoleńcym Słowian w pierwszej połowie XIX wieku.

Życie i działalność naszego badacza omówiła Z. I. Vlasova (*M. Federovskij kak folklorist*), która w tym celu wykorzystwała przede wszystkim polskie dawniejsze i najnowsze opracowania dotyczące Federowskiego. Znaczną część pracy Vlasowa poświęciła krytycznemu omówieniu zbioru pieśni rosyjskich i ich wariantów zanotowanych przez Federowskiego na Białorusi.

Z pozostałych artykułów biograficznych warto jeszcze wymienić dwa szkice B. N. Putiłova: *Vladimir Jakovlevič Propp* (w 70-lecie urodzin) wraz z zestawieniem jego prac folklorystycznych, sporządzonym przez M. J. Melc, oraz *Pečatnyje raboty A. M. Astachovoj s 1957 g.* (w 80-lecie urodzin), a także szkic M. J. Melc pt. *M. K. Azadovskij kak folklorist-bibliograf* (w 75-lecie urodzin).

Zagadnienia rozwoju folklorystyki, jej historii najnowszej, znajdują obecnie więcej miejsca w „Russkim Folklorze”. Jest to spełnienie postulatu narady folklorystów odbytej w 1968 r. w Leningradzie z okazji wydania 10 tomów pisma. Ostatnie dwa tomy „Russkiego Folkłora” nr 11 i 12 przynoszą obfite informacje o tematach i kierunkach podejmowanych prac, wydawnictwach folklorystycznych, dyskusjach i rozmaitych inicjatywach mających na celu poznanie oraz społeczne wykorzystanie folkloru tradycyjnego i współczesnego. Artykuły omawiające badania w Związku Radzieckim i NRD oraz w Polsce ukazały się w t. 11 i dwa z nich zostały już omówione w poprzednim tomie „Ludu” (s. 244—251). Tom 12 „Russkiego Folkłora” zawiera 19 tego rodzaju pozycji, których tytuły warto zacytować dla zorientowania w tematyce: Folklorystyka na VI Międzynarodowym Kongresie Sławistów; Naukowa konferencja estetyki folkloru; Kompleksowe badanie folkloru; Folklor na konferencjach w Moskiewskim Państwowym Instytucie Pedagogicznym; Narada nauczycieli folkloru; Działalność folklorystyczna w m. Gorkij; Badanie folkloru w Baszkirii; Folklorystyczna działalność w Pietrozawodsku; O zbieraniu i badaniu folkloru pieśniowego w Komi (ASSR); Działalność folklorystyczna w Kijowie, Mińsku, Wilnie, Rydze; Nowe prace rumuńskich folklorystów (1964—1968); Problemy folkloru i folklorystyki w czasopiśmie kijowskim „Narodna Tvorčist'a Etnografija”; Problemy folklorystyki w węgierskich czasopismach; Folklorystyka w „Literaturze Ludowej” w latach 1966—1967; „Národopisné Aktualitý” i „Narodna Umjetnost” (Jugosławia).

Na koniec warto zwrócić uwagę na zestawienia bibliograficzne zamieszczone w każdym tomie „Russkiego Folkłora”, sporządzane przez znaną specjalistkę, M. J. Melc, stosownie do tematyki tomu. W t. 9 ukazało się zestawienie pt. *Aktualnyje problemy sovremennogo narodnogo tvorčestva. Materialy dlja bibliografii* (Aktualne problemy współczesnej twórczości ludowej. Materiały do bibliografii); w t. 10 So-

vremennaja folklorная bibliografija. Obzor (Współczesna bibliografia folklorystyczna. Przegląd, ss. 28); w t. 11 *Folklor zapadnych i južnych Slavjan. Materialy opublikovannyje na russkom jazyke v sovetskoj i zarubežnoj pečati, 1962—1966* (Folklor Słowian zachodnich i południowych. Materiały opublikowane w języku rosyjskim w czasopismach radzieckich i zagranicznych w 1962—1966 r.); w t. 12 *Pesennyje žanry russkogo folklor. Materialy k bibliografii* (Pieśniowe rodzaje w folklorze rosyjskim. Materiały do bibliografii).

Należy przy tym odnotować, że w opracowaniu M. J. Melc pod redakcją A. M. Astachowej i S. P. Luppowa ukazuje się w Leningradzie obszerne wydawnictwo *Russkij folklor. Bibliografičeskij ukazatel*. Pierwsze zestawienie za lata 1945—1959 wyszło drukiem w 1961 r., drugie za lata 1917—1944 w 1966 r. i trzecie (najnowsze) za lata 1960—1965 w 1967 r.

Medard Tarko

Glasnik na Etnološkiot Muzei, 2, Skopje 1965, s. 238.

Po dłuższej przerwie Muzeum Etnologiczne w Skopje wydało II tom „Glasnika”. I tu, jak w tomie I, znajdują się ciekawe prace etnografów macedońskich. Zaznaczyć należy, iż ten kraj słowiański nie jest dostatecznie przez etnografów zbadany. Bogate tradycje kultury materialnej i duchowej, poza typowymi cechami lokalnymi, południowosłowiańskimi i ogólnosłowiańskimi, mają także związki, z kulturą innych narodów, z którymi lud macedoński stykał się.

Pierwszy artykuł nieżyjącej Radmiły Polenaković-Steić (s. 5—18) omawia znalezioną w roku 1957, we wsi Gorno Orizari w pobliżu miasta Koczani, biżuterię i inne przedmioty w grobie z w. XIV. Znajduje się tu para kolczyków pozłoczonych, para kolczyków złotych półokrągłych, para złotych okrągłych, dyptyk srebrny, pozłoczony, przedstawiający świętych oraz kielich na wysokiej nóżce.

Autorka opisuje ich kształt oraz ornamentykę i dochodzi do wniosku, że klejnoty te należały do osoby z rodu władców macedońskich, panujących tu w XIV w. Nawiązuje ona również do innych klejnotów tego rodzaju, znalezionych w pobliżu dawnej stolicy Królewicza Marka — Prilepu. Widzi duże podobieństwa w biżuterii znalezionej we wsi Gorno Orizari we wschodniej Macedonii a tą, która została odkryta we wsi Warosz koło Prilepu (w południowozachodniej części kraju) oraz z innymi znaleziskami w Brestowiku i w antycznym grodzie Stobi.

Polenaković-Steić nie nawiązuje do rzemiosła złotników, które kwitnie we wszystkich miastach macedońskich. W każdym niemal mieście macedońskim istnieją prywatne zakłady złotników, gdzie wyrabia się oryginalną filigranową biżuterię ze złota i srebra, co świadczy o starodawnych tradycjach ich przodków.

Wzory znalezionych kolczyków we wsi Gorno Orizari posiadają wiele wspólnych cech z odpowiednimi klejnotami pochodzącymi z innych krajów słowiańskich, co dowodzi, iż pewne rzemiosła uprawiane przed wędrownką Słowian południowych zachowały się długo i w nowych ojczyznach. Autorka nie porusza tego zagadnienia, ani też nie zajmuje się wspólnymi cechami (kształtu, ornamentu itp.) kolczyków u Słowian bałkańskich.

Inny artykuł zawarty w „Glasniku”, pióra Zoe Liczenowskiej, omawia dzban z napisem greckim, zakupiony w Salonikach w roku 1890 przez pewną mieszkankę

miasta Kruszewa (s. 19—24). Fajansowy dzban, który służył do wina, wypalany był we Włoszech w mieście Pesaro. Miasto to, wraz ze Siena, Orvientem i Faeną, słygnęło jeszcze w wieku XV ze swych wyrobów fajansowych.

Zorka Delinikolowa z kolei zajmuje się ciekawym rzemiosłem macedońskim, ongiś kwitnącym, a dziś zanikającym, mianowicie robieniem antałków. Autorka daje rys historyczny tego rzemiosła nawiązując do sąsiednich krajów — Bułgarii, Grecji, Albanii i Serbii, w których także było ono szeroko uprawiane. Materiał, z którego robione były antałki — to ołów i miedź. Metale te, dzięki swej plastyczności, nadawały się do ozdabiania antałków używanych do przetrzymywania gorzałki. Delinikolowa omawia warsztaty oraz używane narzędzia, podaje ich rysunki i nazwy, proces pracy, ornamentykę, handel i funkcję antałków, a na końcu zajmuje się zreszczeniem tych rzemieślników, które istniało do roku 1935. Zawód ten nie wymagał dużego wysiłku, gdyż używane były matryce, chociaż proces pracy był złożony i dzielił się na kilka faz. Mimo postępu technicznego, jaki obserwujemy w innych rzemiosłach, gdzie udoskonalane są narzędzia, upraszczany jest proces pracy itp., w omawianym zawodzie sposób robienia tych naczyń oraz ich form i ornamentyki pozostawały bez zmian. Rzemiosło to dziś zanika. Przy picu wódki na weselach i świętach antałek przechodził z rąk do rąk. Ostatnio jednak zastąpiono go kieliszkami i w ten sposób wzrost kultury i higieny przyczynił się do zlikwidowania tego rzemiosła.

Bogato ilustrowana jest rozprawa Anicy Petruszewy o stroju ludowym dwóch macedońskich wiosek mużułmańskich — Gorno Branowcy oraz Melnica (s. 51—82). Autorka omawia obszernie strój ludowy mieszkańców tych wiosek, którzy wyznają religię mahometańską, a używają tylko i wyłącznie języka macedońskiego. Kultura materialna tej ludności macedońskiej była dotąd przedmiotem licznych badań. Pisano o niej dawniej¹ oraz po drugiej wojnie światowej². Ludność ta nazywa się Torbesi i została sturczona podczas wielowiekowej tureckiej niewoli Macedończyków. Zachowała ona wiele cech słowiańskiej kultury ludowej. Jej folklor budził i budzi duże zainteresowania wśród badaczy jugosłowiańskich³.

Materiał do tej rozprawy autorka zebrała w roku 1955, a w 1961 uzupełniła go, kiedy jako członek ekipy rzeczoznawców z ramienia Muzeum Etnologicznego Macedonii kupowała stroje ludowe dla jego zbiorów.

Petruszewa daje krótki zarys islamizacji tej ludności słowiańskiej, by przejść następnie do omówienia stroju ludowego. Płótno i sukno tkają kobiety na krosnach horyzontalnych. Do lat 40-tych naszego wieku ubiór męski i damski szyto ręcznie, a maszyny do szycia pojawiły się wśród Torbeszów dopiero po drugiej wojnie światowej. Petruszewa omawia obszernie nazwy ubioru podając dużo zdjęć.

Następny artykuł pióra Angeliny K'rstewej omawia robienie na drutach podkolanówek z wełny w czterech wioskach macedońskich regionu Połog-Czelópekuje, Miletyno, Tenowo oraz Blace (s. 83—94). Jedynie tu zachował się dawny trady-

¹ S. Gopcević, *Makedonien und Alt Serbien*, Wien 1889, s. 373—376; S. Verković, *Topografičesko-etnografičeski očerk Makedonii*, S. Peterburg 1889, s. 272—275; V. K'ncov, *Makedonija. Etnografija i statistika*, Sofija 1900, s. 157—158; Jovan Cvijić, *Osnove za topografiju i geologiju Makedonije i St. Srbije*, Beograd 1906, knj. I, s. 314; Milenko Filipović, *Severna veleška sela*, „Srpski Etnografski Zbornik”, knj. LI, Beograd, 1935, s. 489; Jovan Hadzi Vasić, *Muslimani nase krvi u Južnoj Srbiji*, Beograd 1924, s. 65; Toma Smiljanić, *Mijaci, Gorna Reka i Mavrosko Polje*, „Srpski Etnografski Zbornik”, knj. 35, Beograd 1925, s. 42 i d.

² Miloš Kr. Konstantinov, *Zanaeti i esnafi vo Bitola*, *Naučno Društvo*, Bitola, 1961, kn. 2, s. 53.

³ Nikola Tripčev, *Muslimansko naselenie od makedonsko poteklo vo porečieto na Babuna i Topolka*, Prirodno-matematički Fakultet na Univerzitetot, Skopje 1962, s. 97.

cyjny sposób robienia z wielokolorowej wełny damskich i męskich podkolanówek. Autorka zajmuje się sposobem robienia i zestawieniem barw tej części regionalnego ubioru ludowego.

Do najciekawszych prac zawartych w tej edycji należy rozprawa Wery Kliczko-wej oraz Milicy Georgijewej o zwyczajach i obyczajach weselnych wsi Galicznik okręgu Debar (s. 95—136).

Folklor Galicznika przyciągał uwagę wielu badaczy, jednak w żadnej z dotychczasowych prac nie znalazł zadawalającej odpowiedzi. W roku 1951 Rada Oświaty, Nauki i Kultury SR Macedonii podjęła uchwałę o nakręceniu filmu o weselu we wsi Galicznik. W składzie ekipy, która zajęła się realizowaniem tych zamierzeń, znajdowały się również autorki tej rozprawy. Badania terenowe trwały 10 dni (od 7 do 17 maja 1951 r.). Do pracy tej wykorzystano materiały, które dostarczyła grupa wieśniaczek z Galicznika w wieku podeszłym (52—83 lat).

Zwyczaje i obyczaje we wsi Galicznik są pilnie pielęgnowane. Do najciekawszych należą obrzędy weselne, które wyróżniają się od pozostałych obrzędów tego rodzaju zachowanych i w innych rejonach kraju swoją oryginalnością, cechami archaicznymi (zachowały się zwyczaje i obyczaje prasłowiańskie, pogańskie z elementami animizmu). Dziś, kiedy ongiś pięciotysięczna ludność Galicznika na skutek masowej emigracji zarobkowej zmalała do kilkudziesięciu starców, słynne kiedyś obrzędy weselne zostały jako żywy relikw dawnego życia hodowców owiec. Obrządki weselne są bardzo bogate. Jest także wiele pieśni związanych z tymi obrzędami. Niektóre spośród nich obfitują w symbole.

Branisław Rusić, profesor Uniwersytetu w Skopje (zmarł w sierpniu 1971 r.), poświęcił swój artykuł gęślarzowi Lazo Korijarskiemu (s. 187—202) drukując dwie epickie pieśni bohaterskie z repertuaru tego śpiewaka ludowego (s. 191—202). Autor podał życiorys gęślarza oraz omówił jego ulubione pieśni ludowe. Pierwsza z pieśni, zawierająca 377 wersetów, opowiada o Królewiczu Marku i Murzynie (s. 191—198), a druga pieśń, licząca 177 wersetów, poświęcona jest grzesznej duszy Stanki Duko (s. 198—202). Ta ostatnia jest balladą.

Jovan Trifunowski daje krótki zarys etnograficzny kotliny Kiczewa (s. 203—220). Opisuje ludność, jego rodzaje pracy, zwyczaje i obyczaje. Podaje także, iż do niedawna istniały tu rodziny patriarchalne, liczące do 30 członków (s. 211) oraz wymienia pochodzenie nazw niektórych miejscowości.

Tom II „Glasnika” zamyka artykuł Zoe Liczenowskiej o ostatnich krawcach damskich strojów ludowych, tzw. *s'rmakeszów* (s. 221—230). Autorka w latach 1960—1961 odwiedziła miasta macedońskie Tetowo, Gostivar, Struga, Ochrid, Resen, Bitola i Prilep. Zawód ten kwitnął w Macedonii do roku 1912, tj. do wybuchu wojny bałkańskiej. Po pierwszej wojnie światowej krawcy ci szyli stroje ludowe dla wieśniaczek. Później zawód *s'rmakeszów* zaczął zanikać, gdyż poza brakiem nitek złotych do haftowania i innych materiałów do ozdób, zmienił się także tryb życia wsi macedońskiej.

Kole Simicizjev

Kulturen 1970. En årsbok till medlemmarna av Kulturhistoriska Föreningen för södra Sverige, Lund 1970, ss. 209; *Kulturen 1971...*, Lund 1971, ss. 192.

Prawie 40 lat temu założone zostało w Lund Towarzystwo Kulturalno-Historyczne Południowej Szwecji (Kulturhistoriska Föreningen för södra Sverige). Skutecznie rozpowszechnia ono znajomość ludowej kultury w szerokich kręgach ludności szwedzkiej. Z Towarzystwem tym współpracują znawcy zagadnień kulturowych, w tym również wykładowcy z uniwersytetu w Lund. Towarzystwo to jest rzeczywiście masowe, a liczba jego członków przekracza 22 tysiące. Finansuje ono oraz popiera organizacyjnie wszelkie samorodne inicjatywy ludowej twórczości kulturowej (np. w sztuce użytkowej, w malarstwie, w zbieractwie i katalogowaniu zabytków kultury obcej i rodzimej), które mają i spełniają ważną rolę informacyjno-kształcącą oraz wychowującą. Towarzystwo organizuje wystawy, przeprowadza szkolenia oraz odczyty z różnych zagadnień twórczości ludowej, a także dokonuje wykopisk archeologicznych oraz innych terenowych prac badawczych. Towarzystwo to rozporządza w Lund własną biblioteką oraz archiwum ludoznawczym (np. zbiory fotograficzne, system kartotek). Wreszcie Towarzystwo to wydaje bogato ilustrowany i dobrze redagowany rocznik *Kulturen* (Kultura). Oprócz tego rozporządza ono własną serią wydawniczą książek, przeznaczoną dla szerokiego odbiorcy z różnych dziedzin szwedzkiej i obcej kultury ludowej. Spełnia więc ważną rolę informacyjno-kształceniową wśród ludności południowych części Szwecji.

Artykuły w rocznikach *Kulturen* napisane są w sposób popularny, sugestywnie informujący o różnych dziedzinach ludowego dorobku kulturowego. W roczniku *Kulturen* z 1970 r. znajdujemy kilkanaście tego typu artykułów. Märtä Lindström w swoim bogato ilustrowanym artykule (s. 17—32) informuje wyczerpująco o znaleziskach wyrobów tekstylnych ze średniowiecznego Lundu (np. tkanin wełnianych). Świadczą one o wysokim poziomie sztuki tkackiej w tym mieście w okresie rozkwitu stosunków feudalnych. Ernst Fischer (s. 33—52) szczegółowiej donosi o zbiorach gobelinów znajdujących się w jednym z paryskich muzeów. Zwraca uwagę na powtarzający się motyw zdobniczy wizerunku młodych kobiet z epoki późnego średniowiecza. Tego rodzaju środki zdobnicze posiadają nie tylko wartość estetyczną, lecz również naukową, pozwalającą poznać szczegółowiej codzienne życie ludzi z warstw bogatszych epoki późnego feudalizmu.

Ingerd Henschen (s. 53—77) w swoim przeglądowym artykule informuje o ludowym sposobie zdobienia tkanin w jednej z miejscowości szwedzkich Siela w XVIII wieku (np. przy domowym wyrobie czapek, sukni, chust itp.). W ludowych wyrobach, w modelu wzornictwa krzyżują się własne szwedzkie elementy kulturowe z obcymi naleciałościami (np. niemieckimi, francuskimi). Podobne zjawisko obserwujemy nresztą we wszystkich krajach europejskich, bardziej zaawansowanych cywilizacyjnie.

W XIX wieku ludowa sztuka użytkowa znalazła konkurenta w masowej, standaryzowanej produkcji fabrycznej. Można zaobserwować to na przykładzie tendencji rozwojowych tejże sztuki w Skanii. Chr. Lindvall-Nordin w swoim interesującym artykule przedstawia określone egzemplarze zdobionych ludowych nakryć na pogrzebowych katafalkach z pierwszej połowy XIX wieku. Pozwalają one poznać nie tylko smak i sztukę ludowego wyrobu, ale i przeżycia emocjonalne prostych ludzi z tego okresu czasu.

Innego typu jest artykuł Ulf Hårda af Segerstad. Wspomina on o sędziwym już dzisiaj szwedzkim mistrzu zdobnictwa tkanin, Olf Munthe. Był on swego czasu tym, który w sposób istotny docenił użytkową rolę tkanin (np. draperie) w archi-

tekturze wyposażenia wnętrz mieszkań. Łącznie z Gretą Gahn w okresie międzywojennym systematycznie wskazywał i propagował ideę mówiącą o poważnej funkcji elementów estetycznych w wypowiedzeniu psychicznym użytkowników mieszkań i budowli publicznych.

Natomiast Sven B. F. Jansson (s. 111—112) w swoim niewielkim artykule przypomina o nowych znaleziskach napisów runicznych w Lund, które poświadczają raz jeszcze o wysokiej kulturze wczesnośredniowiecznej Szwecji. Znany działacz tegoż Towarzystwa, Bengt Bengtsson, w swoim obszernym artykule (s. 129—142), zresztą bogato ilustrowanym, przedstawia różne formy, często bogato zdobione, rogów, które służyły jako naczynia do picia, szczególnie wśród myśliwych i bogatszej ludności jeszcze w okresie XVIII i XIX wieku. Poważne zbiory tych bezcennych zabytków sztuki użytkowej posiada muzeum w Malmö. Rognar Blomquist wraca natomiast do problematyki historycznej wczesnego średniowiecza, kreśląc sylwetkę i działalność wojskowo-polityczną wybitnego duńskiego władcy Kanuta Wielkiego. Był on, jak wiadomo, założycielem miasta Lund (ok. 1020 r.).

W najnowszym numerze „Kulturen” z 1971 r. przeważają już zdecydowanie artykuły związane z różnymi formami ludowej twórczości. Nils Nilsson omawia różnorodne ludowe formy wyrobu naczyń do produkcji sera. Posiadały one różnorodne kształty; wyrabiane były przeważnie z drzewa sosnowego i przy tym bogato zdobione. Sposób ich ornamentowania, często elegancki i precyzyjny (przeważnie zdobnicze figury geometryczne i roślinne), uzależniony był niejednokrotnie od regionu, w którym był wytwarzany. Wywody autora są bogato ilustrowane konkretnymi przykładami wyrobu takich właśnie naczyń do produkcji sera¹.

Bengt Bengtsson w popularnym przyczynku (s. 33—38) szczegółowo omawia różne formy artystyczne zastawy stołowej wyrabianej z cyny, a pochodzącej ze zbiorów XVII-wiecznego możnowładcy i wojskowego szwedzkiego, Rutger'a von Ascheberga. Analizował on poszczególne naczynia ze względu na ich przydatność użytkową oraz wymagania estetyczne bogatszych warstw ludności szwedzkiej tego okresu czasu. W innym z bogato ilustrowanych artykułów Bengtsson omawia różnorodne kształty używanych kielichów szklanych w XVII-wiecznej Szwecji (s. 49—53). Były one niejednokrotnie bogato zdobione i ornamentowane. Kielichy takie stosowano przede wszystkim w różnych wystawnych uroczystościach, przeważnie w domach szwedzkich możnowładców, a zatem spełniały nie tylko określoną wartość użytkową, lecz również poświadczały stopień rozwoju smaku artystycznego w tym okresie czasu.

Gunilla Eriksson (s. 39—48) donosi w swojej rozprawce o przepięknie zdobionej porcelanie z XVIII wieku, która używana była w domach bogatszych warstw społecznych Lundu. Pochodziła ona przeważnie z importu, głównie z Niemiec i Francji, chociaż zdarzały się w domach kupieckich zakupy porcelany bezpośrednio z Chin.

Fehrman porusza zbliżoną problematykę, omawiając różnorodne formy konstrukcyjne dzbanów (np. szklanych, fajansowych) używanych w XIX-wiecznej Szwecji. Natomiast Barbro Åstrand w obszernym artykule omówił dzbany i wazy, często finezyjnie rzeźbione i zdobione, a używane do kwiatów, przeważnie z terenu południowej Szwecji od XVII do XIX wieku włącznie. Na dostatecznie przekonującym materiale znaleziskowym wskazał on, iż spełniały one ważną rolę w wyposażeniu mieszkań. Omawiając wazy i dzbany z dłuższego okresu czasu, Åstrand zwrócił uwagę także na zmieniające się kryteria estetyczne ludzi tych czasów.

¹ Por. także artykuł: G. Ränk, *Die Gemeinschaftliche Käsebereitung in Schweden*, w: „Folk-Liv”, 1957—1958, s. 115—133.

Ingemar Jeppsson (s. 97—102) poruszył dość oryginalną formę twórczości rzemieślniczej, mianowicie produkcję fajek do palenia tytoniu w XVIII i XIX wieku, przytaczając ilustracje, które poświadczają, iż miały one różnorodne, często wyszukane formy i były niejednokrotnie bogato rzeźbione. Jan Gerber znów przytoczył bogactwo form pieców domowych w XVIII-wiecznym Sztokholmie. Były one dowodem kultury materialnej rzemieślników oraz ich smaku estetycznego, który często wracał jeszcze do motywów epoki rokoka. Anders W. Mårtensson na przykładzie jednego z mieszczańskich domów XIX-wiecznego Lundu (s. 115—142) poruszył sprawę sztuki zdobienia sufitów mieszkań, przeważnie elementami roślinnymi oraz geometrycznymi w sztuce rzeźbienia. Do upiększania sufitów używano często różnorodnych środków malarskich, uzyskując niejednokrotnie żądane efekty estetyczne.

Wskazaliśmy na niektóre ważne artykuły zamieszczone w dwóch ostatnich rocznikach „Kulturen”. Analizując różnorodność poruszanej problematyki można dojść do wniosku, iż czasopismo to spełnia funkcje magazynu informującego o wielorakich formach ludowej twórczości artystycznej. Warto podkreślić wysoki poziom graficzny wydawnictwa. Ze względu na duży nakład czasopismo „Kulturen” spełnia ważną rolę w propagowaniu określonych wartości kształceniowych, estetycznych oraz informacyjnych z różnych dziedzin wiedzy etnograficznej.

Bernard Piotrowski

Österreichische Zeitschrift für Volkskunde. Nowa Seria, t. 25, ogólnego zbioru t. 74. Wiedeń 1971, z. 1—2. Wydawnictwo: Verein für Volkskunde.

Pierwszy zeszyt z 1971 r. posiada wyjątkowo jednolity, niespotykany dotąd profil tematyczny. Zawiera bowiem kilka prac dotyczących sił wytwórczych z różnych dziedzin kultury rolniczej.

Kurt Conrad zajął się w *Zur Gerätekunde der Almwirtschaft* charakterystyką giących bezpowrotnie prymitywnych narzędzi, sprzętów, urządzeń i naczyń, używanych w wysokogórskim pasterstwie. Opis sił wytwórczych poprzedza krótkie wprowadzenie zawierające uzasadnienie przyczyn powodujących stopniowy upadek pasterstwa. Najistotniejszą z nich jest, zdaniem autora, obok dokonujących się przemian kulturowych ucieczka młodych pasterzy od pracy przy wypasie bydła i owiec. Na halach są oni osamotnieni, nie mają możliwości korzystania ze współczesnych dóbr kulturalnych i to właśnie skłania ich do porzucenia wypasu i podejmowania prac w zakładach produkcyjnych.

Polskiego czytelnika może zainteresować przeprowadzona przez Conrada systematyka sił wytwórczych, stosowanych w gospodarce pasterskiej. Pierwszą grupę stanowią u niego sprzęty do pielęgnacji pastwisk, a wśród nich służące: a) do porządkowania, b) karczowania, c) nawożenia i d) sianokosów. Drugą — urządzenia i sprzęty do pielęgnacji zwierząt, tj. ogradzania, wypędzania, pilnowania i żywienia. Trzecią — służące do przerobu mleka, w tym: dojenia, robienia masła i wyrobu sera. Kolejną — do transportowania produktów: noszenia i wożenia. Następną — mieszkalne do spania i przygotowywania posiłków. Dalszą — dotyczące praw własności (znaki własnościowe i oznaki władzy) i ostatnią — kultowe i zwyczajowe.

Conrad ograniczył się w zasadzie do wyliczenia narzędzi, sprzętów i urządzeń pochodzenia ludowego, o fabrycznych tylko wspomniał, podając niekiedy ich szczegóły konstrukcyjne oraz przeznaczenie. Artykuł ma charakter statyczny, nie uwzględnia nawet najdrobniejszych zmian rozwojowych.

W następnym artykule Helena Grün, *Die Weinstock- und Bodenbearbeitungsgeräte der niederösterreichischen Weinhauer* daje krótki przegląd historyczny narzędzi pracy używanych przy uprawie winnej latorośli. Autorka starała się ustalić ze zmiennym powodzeniem, które z nich są pochodzenia rodzimego, a które pozostałością po kulturze rzymskiej. Wśród opisanych narzędzi znalazły się m. in. noże do obcinania krzewów (Rebmesser), sierpy, motyki, specjalne widły i łopaty do kopania oraz ogrodowe pługi. Z przytoczonych opisów, jak i załączonych 16 ilustracji wynika, iż w zasadzie nie ma większych różnic między omówionymi przez nią narzędziami do uprawy winnej latorośli, a używanymi powszechnie przez ogrodników.

W kolejnym wystąpieniu Leopold Schmidt zintepretował pokrótce w *Zur mittelalterlichen Bauernarbeit* średniowieczny tekst „Meier Helmbrecht” w odniesieniu do różnych chłopskich prac i używanych przy nich narzędziach.

Praca Józefa Buchingera zawiera wyniki ankiety przeprowadzonej w 1954 r. wśród kursantów ośrodka oświatowego na temat używania, w reprezentowanych przez nich regionach, swego rodzaju „długich” i „skośnych” beleczkowych bron. Autorowi chodziło o ustalenie w tym wystąpieniu pt. *Längs- und Quereggen in Niederösterreich. Ergebnis einer Umfrage bei einem Kurs im Landesbildungsheim in Tullnerbach* zasięgu występowania najstarszych, jego zdaniem, form bron.

Hans Haid-Längenfeld w *Ein volkskundlicher Beitrag zur Flachsverarbeitung in Ötztal in Tirol* podał krótki rys historyczny przetwórstwa lnu. Z ustaleń Längenfelda wynika, iż na badanym przez niego terenie uprawa oraz dalszy przerób lnu utrzymał się do wybuchu II wojny światowej. Wśród używanych do przerobu narzędzi na szczególną uwagę zasługuje opisana międlica mechaniczna doczepiona do młyńca wodnego.

Ostatnim ciekawym, chociaż nieco kontrowersyjnym, jest artykuł Karla Ilg, *Art und Bedeutung der landwirtschaftlichen Geräte der deutschstämmigen Kolonisten in Südamerika*. Autor przedstawił w nim wyniki swoich badań przeprowadzonych podczas dwukrotnych podróży do Brazylii z lat 1965—1968. Przedmiotem jego zainteresowań były m. in. używane przez emigrantów narzędzia rolnicze nawiązujące w swojej konstrukcji do używanych w rodzinnym kraju. Ilg omówił pewien rodzaj sierpa, motykę, pług i urządzenia do siewu kukurydzy (Milhomaschine). Zdaniem autora, pierwsze pługi używane w Brazylii pojawiły się w połowie XIX wieku. Zaprowadzili je podobno austriaccy emigranci.

Drugi zeszyt otwiera obszerny katalog wystawy na temat *Volk und Schrift. Geschriebene Gebet- und Gesangbücher und andere ABC — Volkskunst vom 17. bis zum 19. Jahrhundert* opublikowany przez Leopolda Schmidta.

Artykuł Waltera Bergera o *Vierköpfige Lichtstock Schäfte im niederösterreichischen Weinviertel (mit 27 Abbildungen und einer Karte)* zawiera analizę czworobocznych słupowych kapliczek przydrożnych przyozdabianych w ludzkie głowy. Lichtstock-Schaft, dosłownie lichtarzowy trzon, to bardzo interesujący rodzaj kapliczek przydrożnych, jakie dotąd jeszcze zachowały się gdzieś na terenie dolnej Austrii. Niektóre z nich mają bardzo starą metrykę sięgającą XVI wieku. Czterogłowe ozdoby wyrażają podobno, zdaniem autora, zaklętą w nich czarodziejską moc, która miała ochraniać ludzi.

Reasumując można stwierdzić, iż niektóre z wyżej omówionych pozycji zasługują

na uwagę naszego czytelnika, zwłaszcza Buchingera, Ilga i Längenfelda. Godnym podkreślenia jest także fakt prowadzenia badań nad kulturą emigrantów, dotąd u nas nie podejmowanych.

Walerian Sobisiak

Marek Arpad Kowalski, *Śladami świątków*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971, s. 251, nlb. 7, il. 40.

Książka Marka A. Kowalskiego pt. *Śladami świątków* jest przeznaczona dla szerokich rzesz miłośników sztuki ludowej. Autor podjął tu próbę przedstawienia czytelnikowi ogólnego obrazu rzeźby ludowej na terenie Polski w przekroju historycznym (od VII—XX w.), przy czym szczególny nacisk położył on na zagadnienia związane ze współczesną twórczością ludową. Zakres przedmiotowy książki wykracza znacznie poza świątkarstwo; obejmuje również ludowe zabawki i rzeźbę o tematyce świeckiej. Omawiana praca, choć posiada charakter popularnonaukowy, jest adresowana głównie do czytelników zaawansowanych w problematyce sztuki ludowej. Tekst bowiem nie jest dostatecznie poparty materiałem ilustracyjnym, co niezmiernie utrudnia zrozumienie wielu złożonych zagadnień rzeźby ludowej. Zamieszczone w książce nieliczne ilustracje (40 fotografii) w dodatku nie zostały starannie dobrane, np. Chrystus Frasobliwy jest reprodukowany pięć razy, brak natomiast ilustracji ukazującej Chrystusa upadającego pod krzyżem, czy zabytków rzeźby z okresu archeologicznego itp.

W rozdziale pierwszym pt. „Źródła rzeźby ludowej” autor daje obraz twórczości rzeźbiarskiej ludu od VII wieku, lecz podane tu wiadomości w większości nie mają oparcia w materiale źródłowym i wtedy Kowalski tworzy ich rekonstrukcję lub przynosi swe rozważania na grunt sztuki elitarniej, która nie zawsze pozostaje w związku z tytułową stroną rozdziału.

„Forma Chrystusa Frasobliwego jak i sam temat wywodzą się z wizerunku „Strudzonego Robotnika” terakotowej rzeźby powstałej ok. 1490 r., której twórcą był Andrea Briosco” (s. 11). Autor pomija tu Zygmunta Kruszelnickiego¹, który szeroko omówił genezę motywu tzw. „frasobliwego” w sztuce, oraz Tadeusza Dobrzeńckiego², którego odkrycia w odniesieniu do motywu Chrystusa Frasobliwego na gruncie polskim zasługują na szczególną uwagę.

Nie do przyjęcia jest twierdzenie autora, że „... w twórczości cechowych warsztatów gotyckich bierze swój początek i rodowód sztuka ludowa” (s. 13).

W rzeźbie ludowej mamy do czynienia z przedstawianiem rozmaitych stanów emocjonalnych z wyjątkiem uśmiechu, który należy tu do niesłychanie rzadkich zjawisk. Skąd więc autor wziął przykłady m. in. Madonny, która jest „pełna radości” (s. 64), tymbardziej, że w rzeźbie ludowej głębokie wyrazy psychiczne nie występują, a wielu współczesnych rzeźbiarzy wprost stwierdza, że „uśmiech rzeźbić” nie potrafi.

¹ Zygmunt Kruszelnicki, *Z dziejów postaci „frasobliwej” w sztuce*. Teka Komisji Historii Sztuki, t. II, Toruń 1961.

² Tadeusz Dobrzeńcki, *Rozmyślenia Dominikańskie. Próba charakterystyki*. „Pamiętnik Literacki”, t. LV, 1964. *Legenda o Sieci i Drzewie Życia w sztuce średniowiecznej*. Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie, t. X, 1966.

Marek Kowalski, omawiając zasięg i częstotliwość występowania motywu Chrystusa upadającego pod krzyżem, mylnie twierdzi, że rzeźby te cieszą się na terenie rzeszowskiego taką popularnością, jak: Chrystus Frasobliwy, św. Florian, św. Nepomuceen (por. s. 91—92). Tymczasem przeprowadzone przez mnie nad tym zagadnieniem badania są w zasadzie zgodne z uwagami, które dawniej przedstawili najwybitniejsi znawcy polskiej sztuki ludowej: Roman Reinfuss i Józef Grabowski. Tak więc Chrystus upadający pod krzyżem nie występuje na terenie rzeszowskiego, natomiast jego regionalny zasięg obejmuje województwo krakowskie³ i częściowo katowickie. Zainteresowanie tym motywem rzeźbiarzy ludowych nastąpiło przypuszczalnie pod wpływem silnie rozpowszechnionego kultu jednej z „cudownych kaplic” Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie znajduje się figura przedstawiająca III upadek Chrystusa pod krzyżem.

Na s. 95 czytamy: „Przedstawie nie zawsze może najgłośniejszych, nie zawsze najbardziej typowych artystów, ale tych, których poznałem. Czy spośród wielu innych zasługują na szczególną uwagę, tego nie oceniam. Ale dla kogoś, kto ich poznał, kto zaznajomił się z ich smutkami i radościami — na pewno tak”. Wynika z tego, że Kowalski osobiście znał rzeźbiarzy, których dalej przedstawił, a jeśli tak, to pozostaje zapytać: kiedy autor poznał Jędrzeja Wawrę, żyjącego w latach 1864—1937? Charakteryzując działalność artystyczną Wawry pisze autor książki, że: „Pisał o nim znany literat okresu międzywojennego — Emil Zegadłowicz, który spopularyzował wówczas tego wielkiego artystę; pisał znany etnograf — Tadeusz Seweryn. Zainteresowanych tą fascynującą postacią, wypada odesłać do ciekawych książek i monografii dwu wymienionych autorów”. Przypis 7: „Tadeusz Seweryn: *Świątkarz Powsinoga*, Inst. Pax, Warszawa 1963.” (s. 97). A gdzie jest praca drugiego autora — Zegadłowicza?

Kowalski, omawiając różnice występujące między twórczością artystyczną ludową a amatorską, zaliczył do tej ostatniej grupy m. in. Serwika (s. 216). Tymczasem, śledząc twórczość rzeźbiarską tego artysty, możemy zaliczyć go do grona ludowych rzeźbiarzy.

Krytyczne uwagi, które zostały tu przedstawione, nie mogą obniżyć popularyzatorskiej roli książki. Autor włożył tu bowiem wielki wysiłek, którego konsekwencją jest wielostronny i bogaty obraz polskiej rzeźby ludowej. Jednak użyteczność tej cennej publikacji byłaby znacznie wyższa, gdyby tekst został poparty bogatym materiałem ilustracyjnym.

Edward Ozgowicz

³ Stefania Krzysztofowicz, *Upadek Chrystusa pod krzyżem*. „Polska Sztuka Ludowa”, t. XXIV (1970), nr 2.

Anna Czekanowska, *Etnografia muzyczna. Metodologia i metodyka*, Warszawa 1971, ss. 210.

Etnografia muzyczna jako samodzielna dyscyplina jest nauką stosunkowo młodą. Mimo to wykształciła ona lub przystosowała do swoich potrzeb, przejęte z pokrewnych nauk, metody zarówno badań jak i opracowywania materiału. Ukazujące się w Polsce publikacje z zakresu metodologii i metodyki etnografii muzycznej zawie-

rają dane, dotyczące niektórych tylko wycinków tej dziedziny¹. Pierwszą polską pracą przedstawiającą całokształt tych zagadnień jest wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe omawiana praca Anny Czekanowskiej².

Praca podzielona jest na dwie części. Część pierwsza — „Metodologia” — zawiera trzy rozdziały.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Założenia ogólne etnografii muzycznej” omówione zostały przedmiot, zakres i cel badań, metody badań oraz zadania rozważanej dyscypliny. Stosunkowo sporo miejsca poświęca autorka omówieniu podstawowych założeń poszczególnych kierunków w etnologii, które miały swoich zwolenników i przedstawicieli również w etnografii muzycznej. Ponadto, w rozdziale tym poruszone jest zagadnienie metod badawczych, które autorka dzieli na metody ogólne i szczegółowe (te ostatnie, mające charakter muzykologiczny, omówione są dopiero w drugiej części — „Metodyka”). A. Czekanowska charakteryzuje tu metody ogólne, a więc etnologiczne (analityczno-porównawcza, geograficzna, funkcjonalna i strukturalna), socjologiczne, psychologiczne i historyczne oraz stosowane również w etnografii muzycznej jako „techniczno-pomocnicze”, postępowanie kartograficzne i statystyczne.

W drugim rozdziale — „Z historii wykształcania się etnografii muzycznej jako samodzielnej dyscypliny naukowej” — przedstawiła autorka historię etnografii muzycznej od jej początków, wywodzących się z psychologii dźwięku i akustyki, aż do stanu współczesnego. W rozdziale tym omówione zostały zarówno poszczególne etapy rozwoju tej nauki, jak i jej przedstawiciele, główne szkoły i ośrodki.

Kolejny rozdział poświęcony jest wskazówkom dotyczącym wyboru tematu, który, zdaniem autorki, powinien być uzależniony od charakteru materiału oraz od koncepcji metodologicznej reprezentowanej przez badacza. W dalszej części przechodzi A. Czekanowska do omówienia typów źródeł ze szczególnym uwzględnieniem badań terenowych oraz wskazuje na konieczność krytycznej oceny zebranego materiału.

Drugą część pracy — zatytułowaną „Metodyka” — otwiera rozdział, którego zadaniem jest przedstawienie prac i metod pomocnych z jednej strony w przygotowaniu materiału do opracowania, z drugiej zaś w samym opisie materiału. Autorka omawia trzy sposoby zapisu tekstu muzycznego: transkrypcję tradycyjną, transkryp-

¹ Patrz m. in.: A. Chybiński, *O metodach zbierania i porządkowania melodii ludowych* (w:) *O polskiej muzyce ludowej*, opr. L. Bielawski, Kraków 1961; A. Czekanowska, J. Dadak, *Nowoczesne badania porównawcze. Problematyka i możliwości realizacyjne*, „Muzyka” 1970, nr 2, s. 27—35; A. Czekanowska, *Zastosowanie polskich metod statystycznych do klasyfikacji melodii ludowych*, „Muzyka” 1969, nr 4, s. 3—18; A. Rieger, *Zagadnienie leksykalnego indeksowania melodii ludowych*, „Lud”, t. XLII, cz. 1, Wrocław 1956, s. 554—606; J. M. Sobiescy, *Instrukcja w sprawie zbierania muzyki ludowej*, „Muzyka” 1950, nr 1; J. Sobieska, *Transkrypcja muzyczna dokumentalnych nagrań polskiego folkloru*, „Muzyka” 1964, nr 3—4, s. 68—110; J. Stęszewski, *Z zagadnień teorii i metod polskich badań folkloru muzycznego (sytuacja i tendencje w okresie po 1945 roku)*, „Muzyka” 1970, nr 2, s. 11—26; tenże: *Prolegomena do klasyfikacji etnomuzykologicznych*, „Muzyka” 1966, nr 3/4, s. 3—17.

² Autorka opublikowała, prócz omawianej, m. in. następujące prace i artykuły: *Pieśń ludowa Opoczyńskiego na tle problematyki etnograficznej*, „Studia muzykologiczne”, t. 5, Kraków 1956; *Badania nad muzyką ludową w ostatnim dziesięcioleciu (w latach 1945 do 1955)*, „Lud”, t. XLIII, Wrocław 1958, s. 122—156; *Les anciennes melodies de nocte en Pologne* (VIe Congrès int. de sciences atropol. et ethnologiques), t. 2, Paris 1960—64, s. 97—99; *Pieśni bułgorskie. Przyczynek do interpretacji polskiego pogranicza południowo-wschodniego*, „Prace i materiały etnograficzne”, t. XVIII, cz. II, Wrocław 1961, s. 203; *The Musical Idioms of the European Part of Sovietunion*, (w:) *East European Folk Music*, Seattle 1963; *The Diatonic Melodies on the Narrow Range in Slavic Countries*, „Lud”, t. L, cz. 2, Wrocław 1966, s. 392—410; *Problem związków ogólnostowiańskich a wąskozakresowy typ melodyczny*, „Muzyka”, 1968, nr 1, s. 31—48; patrz też: przypis 1.

cję komentowaną zawierającą elementy zapisu muzycznego i opisu słownego oraz zapis elektroakustyczny. Najszerzej przedstawiona została tradycyjna metoda zapisu, która, jakkolwiek rozszerzana i uzupełniana innymi metodami, jest w dalszym ciągu najczęściej stosowana. W pracy A. Czekanowskiej ta metoda transkrypcji omówiona jest w odniesieniu do poszczególnych elementów składających się na utwór muzyczny (agogika, metrum, melodyka itd.). Podsumowując autorka stwierdza, że mimo stosunkowo daleko idących udoskonaleń, transkrypcja muzyczna powinna być uzupełniana nagraniem, w niektórych zaś przypadkach jako uzupełnienie pożądana jest też dokumentacja filmowa.

Z kolei przedstawione zostały metody klasyfikacji i typologii utworów muzycznych, ze szczególnym uwzględnieniem tych metod, które obecnie stosuje się najszerzej. Spośród tych ostatnich jako pierwsza omówiona jest leksykograficzna metoda A. Riegera, polegająca na systematyzowaniu incipitów tekstu muzycznego według kolejności cyfr obrazujących stosunki wysokościowe (odległości), zachodzące między poszczególnymi dźwiękami incipitu. Kolejna metoda — gramatyczna, którą wprowadził w swych pracach na szerszą skalę B. Bartók, polega na stopniowym porządkowaniu grup ogólnych wyodrębnionych uprzednio z opracowywanego materiału. Porządkowania wewnętrznego grup ogólnych dokonuje się kolejno, według wybranych kryteriów stylistycznych (struktura sylabiczna wersów muzycznych, typ struktury rytmicznej, szczegółowy obraz rytmiczny oraz właściwości formalne i tonalne). Omówienie tej metody będącej, mówiąc słowami autorki, „klasycznym przykładem porządkowania według kolejnych przybliżeń”, uzupełnione jest krótką charakterystyką wprowadzonego przez Bartóka systemu symboli i znakowania. Klasyfikacja O. A. Elscheków, zbliżona w swym ogólnym założeniu do metody B. Bartóka, uwzględnia w 3-stopniowej analizie możliwie pełną liczbę kategorii opisowych (trzecia z kolei analiza materiału uwzględnia aż 35 kryteriów). Wyniki analiz porządkowane są przy pomocy kart perforowanych.

Szczególnie szeroko omówiona jest taksonomiczna metoda klasyfikacji, która została wprowadzona po raz pierwszy do etnografii muzycznej przez A. Czekanowską. Zgodnie z tą metodą, na podstawie analizy materiału ustala się cechy ogólne i specyficzne oraz te cechy, które w największym stopniu różnicują materiał. Po obliczeniu rozmiarów różnic między melodiami opracowuje się tzw. tabelę odległości (opartą na tzw. tablicy Czekanowskiego), która z kolei staje się podstawą do graficznego przedstawienia (diagram lub dendryt) porządkującego obliczone rozmiary różnic. Ten graficzny obraz pozwoli, zdaniem autorki, ustalić wstępnie względną chronologię badanych wytworów oraz będzie przydatny przy wykryciu tych czynników zewnętrznych, które na te wytwory oddziaływały (jedność obszaru, czasu czy funkcji). Aby uzyskane dane były ścisłe, należy następnie przeprowadzić badania kontrolne (m. in. kontrola trafności doboru cech za pomocą dendrytu odwróconego). Podobnie jak i pozostałe, tak i ten fragment pracy ilustrowany jest szeregiem wykresów pozwalających na dokładniejszą analizę omawianej metody.

Po przedstawieniu przydatnych do wnikliwej analizy i systematyki materiału przechodzi A. Czekanowska do szczegółowego omówienia najważniejszych kategorii opisowych dotyczących jego właściwości stylistycznych (tonalność, metryka, architektonika, wykonawstwo).

Omawiając tonalność, przedstawia A. Czekanowska systematykę skal muzycznych charakteryzując poszczególne typy i skale, a także omawia typowe dla muzyki ludowej zjawiska tonalne polegające, bardzo ogólnie mówiąc, na występowaniu częstych odchyień od podstawowego materiału dźwiękowego skal (np. zmienna intonacja niektórych stopni, tzw. skale defektywne itp.). Jednocześnie znajdują się tu dane o stanie badań nad skalami, a także o ich rozprzestrzenieniu geograficz-

nym na świecie. Podany materiał zilustrowany jest przykładami nutowymi oraz tabelą przedstawiającą zestaw systemów tonalnych.

We fragmencie omawiającym zjawiska metrorytmiczne wyodrębnia autorka następujące zagadnienia: rodzaje jednostek czasowych, rodzaje członków rytmicznych i zasady ich konstrukcji, rodzaje przebiegów rytmicznych oraz próby klasyfikacji zjawisk metrorytmicznych ze szczególnym uwzględnieniem metod stosowanych w dotychczasowych opisach.

Architektonika, która stanowi kolejną kategorię opisową, omówiona jest również szczegółowo jak obie poprzednie. Przedstawione są tu rodzaje przebiegu formy, rodzaje konstrukcji formalnych i spójni strukturalnych oraz rodzaje proporcji układu formy. Podsumowując powyższe, podaje autorka systematykę właściwości architektonicznych (tab. 4) oraz omawia rozmieszczenie geograficzne poszczególnych rodzajów formy.

Jako ostatnią kategorię opisową wyodrębniła A. Czekanowska wykonawstwo, omawiając szeroko zarówno rodzaje aparatu wykonawczego³, jak i manieri wykonawcze.

Wszystkie uwzględnione przez autorkę kategorie opisowe przedstawione są wielostronnie. Podkreślić też należy dużą ilość przykładów nutowych ilustrujących doskonale poszczególne zagadnienia omawiane w tekście oraz syntetyczne przedstawianie niektórych problemów w tabelach.

Zakończenie pierwszego rozdziału części metodycznej omawianej pracy zawiera, podane wg B. Bartóka i Z. Estreichera, przykłady samego opisu materiału. Autorka zwraca też uwagę na konieczność ujęcia w charakterystyce opracowanego materiału nie tylko jego cech wewnętrznych (stylistycznych), ale także cech zewnętrznych (zwłaszcza czynników funkcjonalnych).

W kolejnym rozdziale, który zatytułowany jest „Perspektywy rozwojowe etnografii muzycznej”, A. Czekanowska podsumowuje współczesne osiągnięcia badań etnomuzykologicznych, które widzi przede wszystkim w stosowaniu najnowszych metod badawczych. W dalszej części rozdziału autorka przedstawia interesujący projekt przyszłych badań porównawczych w zakresie etnografii muzycznej. Rozdział ten stanowi zakończenie i podsumowanie omawianej pracy.

Podsumowując powyższą, bardzo pobieżną charakterystykę pracy, należy jeszcze raz podkreślić jej pionierski charakter. Jak już wspomniano, jest to pierwsza polska publikacja obejmująca całokształt zagadnień związanych z etnografią muzyczną. Przejrzysty układ pracy, a także duża ilość przykładów, pomagają w przyswojeniu i prawidłowej interpretacji poszczególnych zagadnień. Doskonałym uzupełnieniem jest, poza samymi przykładami nutowymi czy wykresami, duży materiał dotyczący zarówno stanu badań, jak i samej muzyki poszczególnych ludów, który autorka podaje konsekwentnie w większości rozdziałów. Niezwykle celowe wydaje się także syntetyczne zestawienie niektórych zagadnień w tabelach. Dużą zaletą pracy jest szeroko ujęta literatura podana przez autorkę w przypisach. Uzupełnienie omawianej publikacji stanowią: bibliografia, indeks nazwisk i indeks rzeczowy.

Wydaje się więc, że książka ta będzie służyć nie tylko studentom muzykologii i wyższych szkół muzycznych, jak to zakłada autorka, lecz że stanie się ona podstawową lekturą dla wszystkich tych, którzy zajmują się etnografią muzyczną.

Krystyna Tubaja

³ Wydaje się, iż w tabeli 6 bardziej trafne byłoby użycie terminu, „homofonia” jako równorzędnego z polifonią czy heterofonią; autorka natomiast stosuje określenie „harmonia”.

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA
LUDOZNAWCZEGO ZA OKRES OD 20 WRZEŚNIA 1970 R. DO 30 CZERWCA
1971 R.

I. Stan organizacyjny

Towarzystwo nasze posiada 19 Oddziałów, za pośrednictwem których jest prowadzona działalność statutowa. Są to następujące Oddziały:

Lp.	Oddział	Ilość członków
1	Gdańsk	13
2	Kielce	25
3	Kraków	66
4	Koszalin	15
5	Lublin	23
6	Łańcut	20
7	Łódź	50
8	Mszana Dolna	36
9	Olsztyn	13
10	Opole	21
11	Przemyśl	23
12	Poznań	70
13	Sanok	17
14	Toruń	60
15	Warszawa	90
16	Wrocław	70
17	Zabrze	14
18	Zakopane	11
19	Zielona Góra	11
	Razem :	648 członków

Notowany w okresie sprawozdawczym spadek liczby członków jest wynikiem weryfikacji, wynikającej ze statutu Towarzystwa. Ponieważ rozwój Towarzystwa zależy od aktywności i liczby członków, należy zwrócić uwagę Oddziałów na podjęcie akcji werbowania nowych członków. Społeczno-naukowy charakter Towarzystwa nakłada na nas obowiązek skupiania w jego szeregach nie tylko etnografów, ale również i przedstawicieli pokrewnych dyscyplin naukowych oraz miłośników kultury ludowej.

Zgodnie z uchwałą WZ w Międzyrzeczu scentralizowany system pobierania składek członkowskich został zdecentralizowany. Umożliwia to teoretycznie bezpośrednią kontrolę nad wpływami składek członkowskich w Oddziałach, niemniej nie napawa optymizmem, gdyż na zaplanowanych 68.880,— zł składek członkowskich wpłynęło do dnia 31 sierpnia br. tylko 7.405,— zł. Ponieważ składki członkowskie stanowią część naszego budżetu, zaś zadłużenia z tytułu składek zostają nam przez Polską Akademię Nauk potrącone z dotacji, apelujemy o terminowe opłacanie składek, zaś prezesów Oddziałów i delegatów prosimy o dołożenie wszelkich starań w zakresie egzekwowania zaległych składek.

Podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów w Międzyrzeczu w dniu 19 września 1970 r. dokonano wyboru Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego PTL. Władze Towarzystwa w ciągu ub. roku nie uległy zmianie.

Skład Zarządu Gł. PTL jest następujący: prof. dr Kazimiera Zawistowicz-Adamska (prezes), prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa (wiceprezes), doc. dr Adolf Nasz (wiceprezes), doc. dr Bronisława Jaworska (sekretarz generalny), dr Leszek Itman (z-ca sekretarza generalnego), prof. dr Stanisław Bąk (skarbnik), dr Stanisław Błaszczuk (z-ca skarbnika), prof. dr Józef Burszta (przewodniczący Rady Wydawniczej), członkowie: mgr Maria Suboczowa, mgr Piotr Kaleciak, dr Anna Kowalska-Lewicka, prof. dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa, prof. dr Franciszek Wokroj, prof. dr Maria Frankowska, prof. dr Roman Reinfuss, dr Longin Malicki, doc. dr Zbigniew Jasiewicz, dr Kazimierz Pietkiewicz, mgr Aleksander Posern-Zieliński, prof. dr Aleksander Godlewski (z-ca członka), mgr Stefan Lew (z-ca członka), mgr Janusz Opatowicz (z-ca członka).

W skład Głównej Komisji Rewizyjnej wchodzi: Ignacy Kuźniewski (przewodniczący), mgr Józef Jastrzębski (sekretarz), dr Bogusław Linette (członek), dr Jan Dekowski (z-ca członka), mgr Przemysław Niedźwiedziński (z-ca członka).

Skład Sądu Koleżeńskiego: dr Tadeusz Prus-Wiśniowski (przewodniczący), członkowie: dr Maria Biernacka, mgr Antoni Kuczyński, dr Wanda Jostowa, mgr Józef Lech.

II. Działalność Zarządu Głównego i jego organów

W okresie sprawozdawczym odbyły się trzy posiedzenia plenarne Zarządu Głównego oraz cztery posiedzenia Prezydium Zarządu. Główna Komisja Rewizyjna przeprowadziła 2 kontrole działalności Zarządu Gł. PTL i Redakcji DwOK. Szczegóły ustaleń zawarte są w sprawozdaniu GKR PTL. Sąd Koleżeński w okresie sprawozdawczym nie odbył żadnego posiedzenia. Ponadto zgodnie z zaleceniami Zarządu Głównego z 18 września 1970 r. w Międzyrzeczu odbyło się posiedzenie komisji, powołanej w celu przeanalizowania pracy biura PTL.

Tematem posiedzeń Zarządu Głównego były bieżące sprawy administracyjno-finance, wydawnicze, organizacyjne oraz naukowe. Sprawom administracyjno-

-finansowym i wydawniczym poświęcona jest dalsza część sprawozdania. W zakresie spraw organizacyjnych i naukowych główną uwagę poświęcono w okresie sprawozdawczym organizacji IV Seminarium Amerykanistycznego w Poznaniu, Walnemu Zgromadzeniu w Gdańsku, Seminarium nad pożywieniem ludowym oraz narodowym w Krakowie, współpracy naukowej z zagranicą w szczególności Kongresowi Folklorystycznemu w Skopje, Kongresowi Etnologii Europejskiej w Paryżu, w którym z ramienia PTL udział wzięli: doc. dr Bronisława Jaworska, prof. dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa oraz prof. dr Józef Burszta i Sesji Muzealniczej w Paryżu.

Prezes Towarzystwa, prof. dr K. Zawistowicz-Adamska i sekretarz generalny, doc. dr B. Jaworska opracowały i złożyły na ręce przewodniczącego komisji rządowej do spraw nauki, prof. J. Szczepańskiego, memoriał o stanie i potrzebach etnografii polskiej ze szczególnym uwzględnieniem kształtowania kadry etnograficznej.

Członkowie Zarządu w dalszym ciągu ubiegali się w Polskiej Akademii Nauk o powołanie Komisji Etnograficznej przy PAN, gdyż mimo dotychczasowych starań etnografowie nie mają dotąd w PAN swojego przedstawiciela.

Doceniając sprawę opracowań bibliograficznych oraz prestiżowe znaczenie polskiej bibliografii na arenie międzynarodowej, Zarząd postanowił włączyć do prac bibliograficznych pracownika biblioteki mgr Jadwigę Kłodnicką.

W okresie międzyjazdowym działalność Towarzystwa została poddana kontroli przez Biuro Finansowe Polskiej Akademii Nauk, Wydział Finansowy Rady Narodowej m. Wrocławia i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Wnioski pokontrolne Polskiej Akademii Nauk zostały omówione i przeanalizowane przez Prezydium Zarządu Głównego i Zarząd. Przyczynią się one niewątpliwie do usprawnienia dalszej pracy. Zasadniczych zastrzeżeń co do prawidłowości wydatków i działalności Towarzystwa PAN nie zgłaszała. Pozostałe dwie kontrole nie stwierdziły żadnych uchybień.

III. Biblioteka i wymiana wydawnictw

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do biblioteki Towarzystwa ogółem 1.256 egzemplarzy książek, w tym: 1.108 egz. z wymiany, 125 egz. z zakupu, 7 egz. z darów i 16 egz. wydawnictw własnych.

Zakupy były dokonywane w ramach zatwierdzonego limitu, w oparciu o katalogi i biuletyny krajowe oraz zagraniczne. W okresie sprawozdawczym zakupiono książek za 15.607,50 zł.

Z księgozbioru skorzystało w okresie sprawozdawczym 2.295 czytelników, wypożyczając 9811 książek. Na zewnątrz wypożyczono 290 osobom i instytucjom 370 książek. W ramach usług międzybibliotecznych wypożyczono 20 książek.

W okresie od 20 sierpnia do 13 listopada 1970 r. przeprowadzono inwentaryzację dzieł zwartych. Stwierdzono braki na kwotę zł 446,— oraz odnaleziono książki poprzednio uznane za zaginione wartości 2.956,— zł. Inwentaryzację przeprowadzili pracownicy biblioteki przy udziale jej opiekunów, bez pomocy z zewnątrz. Zaoszczędzono w ten sposób kwotę 10 tys. zł., przewidzianą na ten cel. W roku 1972 planuje się inwentaryzację czasopism.

W zakresie prac bibliograficznych przygotowano wyciągi pozycji etnograficznych z „Bibliografii Zawartości Czasopism” oraz „Przewodnika Bibliograficznego” z pierwszego półrocza 1971 r.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono wnikliwą weryfikację wymiany,

w wyniku której skreślono z rejestru kontrahentów 10 instytucji, nie wywiązujących się z umowy. Nawiązano też nowe kontakty z 5 instytucjami zagranicznymi. W okresie tym prowadzono wymianę wydawnictw z 222 instytucjami, w tym ze 166 zagranicznymi i 56 krajowymi.

Dział wymiany współpracował z: 1) Zakładem Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej w Warszawie, 2) Działem Katalogów Centralnych Biblioteki PAN w Warszawie, do których przekazywał roczne wykazy wpływających zagranicznych czasopism i dzieł zwartych. Wykaz ważniejszych zagranicznych nabytków dzieł zwartych jest drukowany w „Ludzie”.

IV. Działalność wydawnicza i popularyzacja wydawnictw

W okresie od ostatniego Walnego Zgromadzenia ukazały się 4 pozycje wydawnicze. Są to:

- | | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| 1. „Lud”, tom 54, pod redakcją prof. dr J. Burszty, | 22,5 ark. |
| 2. <i>Dolnośląskie pieśni ludowe</i> w opracowaniu J. Majchrzaka, pod redakcją prof. dr St. Bąka, sfinansowane w całości przez Prezydium Rady Narodowej we Wrocławiu, | 10,4 „ |
| 3. <i>Materiały etnograficzne z powiatu limanowskiego</i> , zesz. II, pod redakcją mgra P. Kaleciaka, częściowo sfinansowane przez Prezydium Pow. Rady Narodowej w Limanowej, | 11,— „ |
| 4. Praca Marii Wieruszewskiej-Adameczyk, pt. <i>Sanckje systemu kontroli społecznej wobec rodziny wiejskiej</i> , jako tom XIII Łódzkich Studiów Etnograficznych, pod redakcją prof. K. Zawistowicz-Adamskiej, sfinansowana przez Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi, | 11,— „ |

Do Walnego Zgromadzenia wydano łącznie

54,9 ark.

W produkcji drukarskiej znajduje się 55 tom „Ludu”, pod redakcją prof. Burszty, objętości około 27 arkuszy wydawniczych. Tom ze względu na koszt ukaże się w styczniu 1972 r. Do druku w roku bieżącym zostanie przekazany jeszcze 31 zeszyt Archiwum Etnograficznego, zawierający pracę Feliksa Olesiejuka, pt. *Obrzędy weselne w Lubelskiem*. Na wydanie tej pozycji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie przekazało kwotę 45 tys. zł. Praca ta ukaże się w IV kwartale br.

Ponadto w tekach redakcyjnych znajdują się przygotowane do druku dwie pozycje z serii Biblioteki Popularnonaukowej: *Podania polinezyjskie* w opracowaniu mgr Henryki Romańskiej, pod. red. Aleksandra Posern-Zielińskiego i *Dumy ukraińskie* w przekładzie i opracowaniu Mirosława Kasjana, pod red. prof. J. Klimaszewskiej. Ostatnia wyszczególniona pozycja zostanie częściowo sfinansowana przez Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy.

W opracowaniu redaktorskim znajdują się 4 prace: *Śląska rzeźba ludowa* w opracowaniu mgra Edwarda Ozgowicza, pod red. doc. A. Nasza, częściowo finansowana przez Radę Narodową m. Wrocławia; *Strój cieszyński* w opracowaniu Gustawa Fierli, pod red. prof. A. Kutrzeby-Pojnarowej; *Bibliografia etnografii polskiej* w opracowaniu Bolesława Gawina, pod red. mgr Haliny Bittner-Szewczykowej; *Szkice z dziejów języka i kultury Prastłowian* T. Lehr-Splawińskiego, pod red. prof. St. Bąka.

Teka redakcyjna zawiera też *Bajki macedońskie* w przekładzie dra Kole Simicijewa.

Po rezygnacji prof. dra Juliana Krzyżanowskiego ze stanowiska redaktora „Literatury Ludowej” kierownictwo merytoryczne czasopisma przejął prof. dr Czesław Hernas z Wrocławia. Zgodnie z planem prof. Hernasa, przyjętym przez Prezydium Towarzystwa ustalono, że: 1) Pismo ukazywać się będzie od początku 1972 roku we Wrocławiu jako dwumiesięcznik (zgodnie z brzmieniem podtytułu) w objętości ok. 4 ark. druk. z datowaniem aktualnym, 2) zaległe roczniki (1969—1971) zostaną wydane jako trzy tomy zbiorcze z numeracją 1—6 o odpowiednio poszerzonej objętości w miarę możliwości wydawniczych PTL już w trakcie wydawania dwumiesięcznika, 3) pismo zgodnie z brzmieniem tytułu zachowa charakter literacki, ale przewiduje się także ogłaszanie artykułów z pogranicza, ukazujących związki tekstu literackiego z muzyką, sztuką, obrzędowością, życiem społecznym etc., 4) ze względu na potrzeby badawcze i niewielką objętość pisma „Literatura Ludowa” ograniczimy swój zakres tematyczny do twórczości ludowej polskiego terytorium (w rozumieniu historycznym) i badania związków komparatystycznych, 5) pismo prowadzić będzie badania nad twórczością ludową środowiska wiejskiego i środowiska miejskiego, nad twórczością ustną i ludowym drukiem, nad historią różnych nurtów ludowej literatury od czasów najdawniejszych po współczesność, a także badania nad wzajemnym przenikaniem tekstów i motywów między niższymi i wyższymi kręgami literatury, 6) pismo winno szczególnie stymulować rozwój prac teoretycznych, genologicznych i metodologicznych; w tym zakresie obok prac polskich przewiduje się także systematyczne ogłaszanie przekładów autorów obcych, 7) przewiduje się, że obok artykułów i recenzji, pismo poświęci nieco miejsca na ogłaszanie tekstów ludowych, a także — jeśli objętość pozwoli na to — wprowadzi stałą kronikę informacyjną, 8) realizacja tego programu zależna będzie oczywiście od zawartości tek redakcyjnych, które — wolno mieć nadzieję — zaczną się zapełniać zanim jeszcze ukaże się przygotowywany w tej chwili nr 1—2 rocznika XV.

Plan wydawniczy Towarzystwa na rok 1971 przewidywał wydanie 125 arkuszy wydawniczych przy dotacji 570 000 zł. Ponieważ dotacja na cele wydawnicze wynosi ostatecznie 429 000 zł wykonanie planu będzie kształtować się w granicach 60%. Plan wydawniczy na rok 1972 w pierwszej wersji opiewał na 173 arkusze i zgodnie z zaleceniem PAN został obniżony do 142 arkuszy. Do wydania w roku 1972 przewidziane są następujące pozycje:

„Lud”, tom 56	— 30 ark.
„Literatura Ludowa”	— 10 „
„Łódzkie Studia Etnograficzne”	— 10 „
<i>Strój cieszyński</i>	— 6 „
<i>Dumy ukraińskie</i>	— 8 „
<i>Bajki macedońskie</i>	— 8 „
<i>Bibl. etnogr. polskiej</i>	— 8 „
<i>Opolszczyzna w 1840 r.</i>	
<i>wg relacji Sriczniewskiego</i>	— 12 „
Razem:	92 ark.

W okresie sprawozdawczym Towarzystwo nawiązało współpracę z Kujawsko-Pomorskim Towarzystwem Kulturalnym i Opolskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, które wraz z naszym Towarzystwem pokrywać będą koszty związane z wydaniem „Dum ukraińskich” i „Opolszczyzny w 1840 roku”.

Plan sprzedaży wydawnictw na rok bież. wynosi 150 tys. zł i zostanie znacznie przekroczony. Do 31 sierpnia br. sprzedano ogółem wydawnictw za 168 142 zł. Ko-

rzystne wyniki w sprzedaży osiągnięto m. in. dzięki rozesłaniu kilku tysięcy ofert, obniżce cen niektórych wydawnictw oraz zorganizowaniu w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie wystawy-sprzedaży wydawnictw Towarzystwa.

V. Działalność finansowa

Sprawozdanie finansowe Towarzystwa za rok 1970 zostało złożone i przyjęte przez Biuro Finansowe Polskiej Akademii Nauk w dniu 20.II.1971 r. Przesunięcie terminu złożenia sprawozdania za rok 1970 nastąpiło za zgodą Biura Finansowego PAN. Fakt ten został spowodowany tym, że gł. księgowy Ob. A. Nienartowicz bez zgody Zarządu zwolnił się z dniem 31.XII.1970 r.

Sprawozdaniem objęto działalność wszystkich jednostek organizacyjnych Towarzystwa, które w odpowiednim czasie nadesłały dokumentację finansowo-księgową. Niektóre jednak z nich mimo monitów ze strony Zarządu nie dopełniły obowiązku nadesłania zarówno dokumentacji finansowej jak i inwentaryzacji majątku. Należy podkreślić, że tego rodzaju zaniedbania Zarządów Oddziałów nie mogą mieć miejsca w przyszłości. Narazić to bowiem może Towarzystwo na zakwestionowanie zbiorczego sprawozdania przez Polską Akademię Nauk jak i inne organa kontrolne.

Stan majątkowy Towarzystwa na dzień 31.XII.1970 r. wyniósł łącznie zł 6.259.681.14 z tego: zapasy wydawnictw zł 3.123.830,75; ruchomości zł 212.820,06; księgozbiory i archiwum zł 1.665.652; nakłady na przyszłą produkcję wydawniczą zł 974.284,25 oraz gotówka w banku, materiały i należności na sumę zł 283.094,08. Zobowiązania Towarzystwa wyrażają się sumą zł 695.876,44. W znacznym stopniu urealniono wartość zapasów wydawnictw w wyniku podjętej uchwały Zarządu w sprawie przeceny niektórych prac. Suma przeceny wyniosła 901.545,— zł

W roku ubiegłym w działalności finansowej Towarzystwa wystąpiły pewne trudności spowodowane pozaplanowymi wydatkami, zamykającymi się sumą zł 108.155,60. Były to wydatki z wyroków sądowych ze spraw z lat ubiegłych.

Budżet Towarzystwa za rok 1970, zatwierdzony przez PAN pismem z 5.VI.1970 r. przedstawiał się następująco:

Dochody ogółem: plan 1.979.701, wykonanie 1.963.307, co stanowi 99,5% w tym: 1) dochody ze składek członkowskich — plan 18.060, wykonanie 18.900; 2) dochody ze sprzedaży wydawnictw — plan 449.828, wykonanie 420.407; 3) wpłaty na pokrycie kosztów wydawnictw zleconych, plan 207.813, wykonanie 220.000. 4) dotacja PAN, plan 1.304.000, wykonanie 1.304.000. Koszty ogółem: plan 1.979.701, wykonanie 1.959.270, co stanowi 98,9% w tym:

1) działalność statutowa: popularyzacja wiedzy, plan 114.764, wykonanie 68.858,—; biblioteki, plan 83.825, wykonanie 87.055; administracja, plan 151.875, wykonanie 165.247. 2) działalność wydawnicza, plan 1.421.424, wykonanie 1.399.075; 3) działalność wydawnicza zlecona, plan 207.813, wykonanie 239.033

Zarówno dochody jak i koszty kształtowały się w zasadzie w granicach założeń budżetowych. Ujemnym zjawiskiem było przekroczenie kosztów w § 12 — fundusz honorariów o kwotę zł 87.010,— mimo, że przekroczenie to merytorycznie jest uzasadnione.

Budżet Towarzystwa na rok 1971 został zatwierdzony przez Biuro Finansowe Polskiej Akademii Nauk pismem z dnia 10.IV.1971 r. w sumach niewiele wyższych zarówno po stronie dochodów jak i kosztów od budżetu wykonanego za rok 1970.

W budżecie na rok 1971 dokonano podziału środków finansowych, mając na uwadze zabezpieczenie dotychczasowej działalności Towarzystwa z uwzględnieniem dofinansowania Oddziałów. Podkreślić należy konieczność terminowego opłacania składek członkowskich. Polska Akademia Nauk obniżyła bowiem w porównaniu z rokiem ubiegłym dotację o sumę zł 27.000, -- właśnie z powodu nieopłaconych na dzień 31.XII.1970 składek członkowskich.

Sprawozdaniem z działalności finansowej Towarzystwa objęto okres pierwszego półrocza bieżącego roku.

Dochody ogółem — plan 1.987.630, wykonanie 941.863,79 co stanowi 47,5% w tym: 1) dochody ze składek, plan 68.880, wykonanie 3.375,—; 2) dochody ze sprzedaży wydawnictw, plan 509.600, wykonanie 260.671,20; 3) wpłaty na pokrycie kosztów wydawnictw zleconych, plan 157.150, wykonanie 56.819,58. 4) dotacja PAN, plan 1.252.000, wykonanie 631.000,—.

Koszty ogółem: plan 1.979.980, wykonanie 742.656,60 co stanowi 37,5%, w tym: 1) działalność statutowa: popularyzacja wiedzy, plan 67.150, wykonanie 26.400,05; biblioteki, plan 91.200, wykonanie 34.027,80; administracja, plan 167.350, wykonanie 78.150,60; 2) działalność wydawnicza, plan 1.497.130, wykonanie 538.964,86 3) działalność wydawnicza zlecona, plan 157.150, wykonanie 65.113,29

Przytoczone powyżej dane nie odzwierciedlają w pełni stanu faktycznego, ponieważ szereg Oddziałów nie nadesłało dokumentacji finansowej za pierwsze półrocze.

W roku bieżącym Zarząd Główny Towarzystwa podjął uchwałę, zmierzającą do zwiększenia środków finansowych, pozostających w dyspozycji Oddziałów. Uchwała ta ustala, że całość wpływów ze składek członkowskich oraz ze sprzedaży wydawnictw pozostaje w dyspozycji Oddziałów.

Plan pracy na rok 1972 zakłada prowadzenie dotychczasowych agend z uwzględnieniem większej aktywności Oddziałów. Pierwsze kroki w tym kierunku uczyniono już w roku bieżącym poprzez zapewnienie Oddziałom środków na prowadzenie działalności popularyzacyjno-naukowej. O ile będące w tym roku do dyspozycji Oddziałów fundusze zostaną odpowiednio wykorzystane Zarząd zapewni Oddziałom większą pomoc finansową. Powinno to przyczynić się do ożywienia działalności popularyzacyjno-naukowej oraz liczebnego wzrostu Towarzystwa.

Szczegółowy plan działalności wydawniczo-popularyzacyjno-naukowej zostanie opracowany dopiero po uzyskaniu preliminarza finansowego z Polskiej Akademii Nauk na rok 1972.

Wiceprezes PTL
doc. dr Adolf Nasz

XLVI WALNE ZGROMADZENIE I SESJA NAUKOWA POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO

W dniach 17—19 września 1971 roku odbyło się w Gdańsku-Oliwie, w Pałacu Opatów, XLVI Walne Zgromadzenie PTL, połączone z Sesją Naukową na temat problematyki etnograficznej Pomorza Wschodniego. Organizatorami WZ i Sesji Naukowej byli Oddział Gdański PTL oraz Muzeum Pomorskie w Gdańsku.

Po powitalnych przemówieniach przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz mgra Łukasza Balcera, z-cy przewodniczącego Prezydium Woje-

wódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, rozpoczęło Sesję Naukową, w trakcie której wygłoszono następujące referaty: prof. J. Klimaszewska (Toruń), „Zróżnicowanie kultury ludowej Pomorza Wschodniego”; dr L. Malicki (Gdańsk), „Problemy etnograficzne Żuław”; mgr W. Błaszowski (Gdańsk), „Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich”; doc. dr J. Kucharska (Łódź), „Współczesne przeobrażenia struktury zawodowej nadmorskiej wsi kaszubskiej”; mgr I. Kaczmarczyk (Gdańsk), „Zmiany wystroju dekoracyjnego współczesnych izb chłopskich na Kaszubach i Kociewiu”; mgr K. Szalańska (Gdańsk), „Godowe atrybuty obrzędowe z regionów Pomorza Gdańskiego”; mgr R. Tubaja (Toruń), „Tucholskie chaty podcieniowe ze wsi Sucha”. W godzinach wieczornych wystąpił zespół ludowy „Kociewie” ze Starogardu Gdańskiego.

Dnia 18 września 1971 r. prof. dr K. Zawistowicz-Adamska otworzyła XLVI Walne Zgromadzenie Delegatów PTL i zaproponowała na przewodniczącego zebrania mgr W. Armona. Przyjęto następujący program obrad: 1) Uczczenie pamięci zmarłych członków Towarzystwa; 2) odczytanie protokołu z poprzedniego WZD; 3) sprawozdanie Zarządu Głównego PTL; 4) sprawozdanie redakcji DWOK; 5) sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej; 6) sprawozdania Oddziałów; 7) dyskusja nad sprawozdaniami oraz przyjęcie protokołu i sprawozdań; 8) dyskusja merytoryczna; 9) omówienie i ustalenie wniosków; 10) zamknięcie obrad.

Ad 1. Prof. dr M. Znamierowska-Prüfferowa zaapelowała o uczczenie pamięci zmarłych w ostatnim roku członków PTL: dr Wł. Bogatyńskiego (Kraków), K. Maślanki (Łańcut), dr Wł. Świrskiego (Wrocław), prof. dr A. Wankego (Wrocław).

Ad 2. Protokół z poprzedniego WZD odczytał mgr S. Lew.

Ad 3. Sprawozdanie z działalności PTL za ostatni rok odczytał wiceprezes doc dr A. Nasz.

Ad 4. Prof. dr J. Burszta odczytał sprawozdanie redakcji DWOK.

Ad 5. W imieniu GKR sprawozdanie odczytał mgr J. Jastrzębski.

Ad 6. Przewodniczący zebrania mgr Armon zaproponował ograniczyć czas trwania wystąpień przedstawicieli Oddziałów do 3 minut. Wniosek przyjęto i w kolejności wygłoszono sprawozdania następujących Oddziałów: Kraków (dr B. Łopuszański i przewodn. Koła Kultury Indian Ameryki mgr A. Krzanowski); Lublin (dr K. Marczakowa) postuluje o wstawienie do planu budżetowego Oddziału funduszy na opracowanie bibliografii; Łódź (doc. dr J. Kucharska); Poznań (mgr M. Tarko); Łańcut (przew. Wydz. Kultury J. Micał); Mszana Dolna (mgr P. Kaleciak); Olsztyn (dr A. Szyfer); Toruń (mgr L. Wojciechowska); Warszawa (dr K. Makulski); Wrocław (mgr A. Kuczyński); Zabrze (dr B. Bazieli); Opole (I. Kuźniewski); Przemyśl (mgr S. Lew); Gdańsk (dr L. Malicki); Sekcja Amerykanistyczna w Poznaniu (mgr M. Posern-Zielińska); Zakopane (mgr J. Pluciński); Sekcja skansenowska PTL (prof. dr M. Znamierowska-Prüfferowa).

Ad 7. Na wniosek mgra P. Kaleciaka przyjęto jednomyślnie protokół z poprzedniego WZD, sprawozdanie Zarządu Głównego, redakcji DWOK i Głównej Komisji Rewizyjnej. W sprawach organizacyjnych głos zabierał doc. Witkowski; postulował by w przyszłości wybierać 1 delegata na 10 członków (a nie 20, jak dotąd), by stworzyć lepsze warunki do wysłuchania sprawozdań Oddziałów. Dr Mioduchowska mówiła o metodach badawczych nad pieśniami ludowymi Kaszub, omawiała zbiory tych pieśni, znajdujących się w Państwowym Instytucie Sztuki. Na prośbę prof. Zawistowicz-Adamskiej gł. księgowy A. Daniluk omówił sytuację finansową Towarzystwa i wyraził życzenie, by pomyślniej ułożyła się i tak nikła sprawozdawczość z Oddziałami. Prof. Prüfferowa zaapelowała o szukanie nowych inicjatyw w pracy Oddziałów, o szersze kontakty międzynarodowe i zaproponowała organizowanie mię-

dzynarodowych wycieczek. Prof. Zawistowicz-Adamska wystąpiła o dofinansowanie Oddziałów w związku z ich planami wydawniczymi. Omawiała także działalność Koła Kultury Indian w Krakowie, apelowała o terminowe opłacenie składek i inicjowanie nowych form działalności w Oddziałach.

Druga część dyskusji poświęcona była sprawie merytorycznym. Prof. Prüfferowa poinformowała zebranych o Kongresie Etnologii Europejskiej w Paryżu, o Kongresie Icomos Unesco w Sycybskim Plesie i w Brnie. Wypowiedź prof. Prüfferowej odnośnie kongresu paryskiego poszerzyła prof. A. Kutrzeba-Pojnarowa, która weszła w skład Zarządu Kongresu.

W kolei odczytano wnioski komisji wnioskowej: 1) uchwalono obniżyć składki członkowskie dla emerytów na 10,— zł rocznie; 2) zwołać następne WZD w Łomży, lub Nowogrodzie i poświęcić sesję naukową działalności Adama Chętnika.

W wolnych wnioskach prof. Prüfferowa ubolewała z powodu zbyt małego udziału młodych naukowców w kongresach zagranicznych i zgłosiła wniosek do Zarządu Głównego, by informował członków o kongresach zagranicznych i możliwościach wyjazdu. Mgr Tarko apelował o wydawanie biuletynu Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej.

Na zakończenie WZD prof. Adamska podsumowała dyskusję i złożyła członkom Oddziału Gdańskiego podziękowania za sprawną organizację zjazdu i miłą oprawę miejsc obrad.

Opracował Konrad Wypych

AMERYKANISTYCZNA KONFERENCJA HISTORYKÓW

W ostatnich latach aktywność polskiego środowiska amerykańistów wydatnie zwiększyła się, czego wyrazem jest nie tylko skromny jeszcze wzrost specjalistycznych publikacji, ale również organizacja naukowych sympozjów. W r. 1971 odbyły się już dwie takie sesje, z których pierwsza zorganizowana została przez etnografów-amerykanistów z ośrodka poznańskiego (IV Etnograficzne Seminarium Amerykanistyczne), natomiast druga stanowiła efekt inicjatywy warszawskiego zespołu historyków, skupionych przy Pracowni Dziejów Ameryki Łacińskiej i Afryki Instytutu Historii PAN, kierowanej przez prof. dr T. Lępkowskiego.

Optymizmem napawa fakt, że i w stolicy uformował się prężny ośrodek badań amerykańistycznych. Skoncentrował się on na studiach historycznych ograniczonych w zasadzie — a szkoda — tylko do w. XIX i XX. Warto tu podkreślić, że przed kilku już laty, między wymienionymi wyżej dwoma centrami amerykańistycznymi zostały nawiązane ożywione kontakty naukowe, sprzyjające integracji i koordynacji poczynań badawczych oraz umożliwiające interdyscyplinarną wymianę informacji i wzrost pożytecznych dyskusji. Dlatego też warto zwrócić uwagę na niektóre choćby problemy poruszone w referatach i dyskusji toczony podczas obrad omawianej tu konferencji historyków. Szereg bowiem wysuniętych wówczas zagadnień w istocie rzeczy zahacza o obszary badawcze etnografii, której przedstawiciele zresztą uczestniczyli w wyżej wym. obradach.

Konferencja poświęcona dziejom Ameryki Łacińskiej w XIX i XX w. odbyła się w Warszawie w dniach 15 i 16 X 1971 r. w sali lelewelowskiej Instytutu Historii PAN. Jej tematyka zorientowana była wokół kilku głównych problemów, umożliwiając tym samym koncentrację dyskusji na wybranych, kluczowych zagadnieniach.

Przedpołudniowe obrady pierwszego dnia konferencji skupiły się na analizie niektórych czynników, decydujących o przebiegu gospodarczych, społeczno-kulturowych i polityczno-ustrojowych przemian w Ameryce Łacińskiej. Wprowadzeniem do dyskusji stały się referaty historyków, ekonomisty i etnografa. Pierwszy z nich dotyczył tzw. problemu indiańskiego i jego znaczenia w dziejach Nowego Świata (M. Frankowska), następne zaś traktowały o zagadnieniach rozwoju gospodarczego Ameryki Łacińskiej w ostatnich dwóch stuleciach, ukazując je na szerokim tle porównawczym całego tzw. świata B (J. Kleer) oraz roli sił zbrojnych w formowaniu się nowych układów politycznych na kontynencie łąnoamerykańskim (R. Mroziewicz, i W. Rómmel).

Politologiczny charakter posiadały referaty mgr L. Zyblikiewicza o polityce łąnoamerykańskiej Stanów Zjednoczonych oraz wystąpienie dr E. J. Pałygi poświęcone dziejom rozwoju stosunków dyplomatycznych między Polską a poszczególnymi krajami Ameryki Łacińskiej.

W drugim dniu konferencji dominowały zdecydowanie „polonica”. Omawiano dzieje, znaczenie i kulturotwórczą rolę polskiej emigracji politycznej i zarobkowej w Brazylii, Argentynie, Urugwaju (W. Wójcik), krajach Wyżu Andyjskiego, Ameryki Środkowej i Meksyku (J. Drohojowski). Poddano również swoistej inwentaryzacji i ocenie zawartość polskich źródeł archiwalnych dotyczących dziejów Ameryki Łacińskiej i tamtejszej Polonii w XIX i XX w. (R. Stemplowski, J. Szemiński) oraz zaprezentowano stan polskiego krajowego i emigracyjnego piśmiennictwa naukowego, popularno-naukowego i podróżniczego obejmującego swą tematyką kraje łąnoamerykańskie (M. Kula).

Z racji tej, iż z etnograficznego punktu widzenia najbardziej interesujące były referaty na temat problemu indiańskiego, roli Polaków w krajach Ameryki Łacińskiej oraz polskiej literatury „łąnoamerykańskiej”, dlatego też im poświęcimy niżej nieco więcej uwagi.

Dobłą podstawą do dyskusji stał się referat prof. dr M. Frankowskiej omawiający rolę społeczności indiańskich w procesie formowania się współczesnego oblicza krajów i narodów Ameryki Łacińskiej. Autorka reprezentowała pogląd, iż nie można we właściwych rozmiarach poznać problemu indiańskiego bez próby wnikięcia w kolonialną przeszłość Nowego Świata, a pośrednio także i w przeszłość prekolumbijską tej ludności. Burzliwy okres konkwisty, charakteryzujący się zderzeniem dwóch odrębnych systemów gospodarczych i kompleksów wzorów kulturowych zdecydował w poważnej mierze o formach instytucji indiańskich, powstałych w ramach eksploatorskiego systemu kolonialnego, najpierw o modelu feudalnym, później zaś kapitalistycznym. Zachodzące wówczas procesy depopulacyjne, metysacji, asymilacji i akulturacji, sprzężone z nierównoprawną sytuacją ekonomiczną ludności autochtonicznej, doprowadziły w rezultacie do powolnego przekształcenia się Indian w warstwę chłopską, zachowującą jednak wyraźne cechy społeczno-kulturowe, nawiązujące bezpośrednio do tradycji prekolumbijskiej i decydujące o utrzymywaniu się odrębności etnicznej, a czasami także i językowej.

Problemem dnia dzisiejszego jest stopniowa integracja społeczności indiańskich z resztą ludności kraju, na bazie likwidacji przeżytkowych form gospodarki w społecznościach lokalnych, szerzenia oświaty, popularyzacji postępu technicznego w działalności gospodarczej i życiu codziennym. Proces włączania społeczności indiańskich w ogólny nurt społecznego, ekonomicznego, politycznego i kulturalnego życia kraju powinien jednak przebiegać w ten sposób, by jego efektem nie była całkowita asymilacja ludności tubylczej. Ideałem byłyby takie formy integracji, które podnoszą standard życiowy tubylczej ludności wiejskiej i doprowadzając do unifikacji ma-

terialnego wyposażenia Indian, pobudzałyby równocześnie do dalszego rozwoju i rozkwitu tradycyjnych i nowych form działalności kulturalnej, przyczyniając się w ten sposób do umocnienia własnej indiańskiej świadomości etnicznej.

Autorka zilustrowała swe tezy przykładami zaczerpniętymi głównie z terenów Ameryki Środkowej i Meksyku, przeciwstawiając wykształconą tam sytuację warunkom, w jakich narastał problem indiański w krajach Wyżu Andyjskiego, gdzie już sama tylko liczba ludności tubylczej świadczy o odmiennej skali tego zjawiska. Prof. M. Frankowska przedstawiła również zarys historii kształtowania się nurtu „indianistycznego” (inaczej mówiąc: „indigenistycznego”) w społecznej myśli hiszpańskiej okresu konkwisty i kolonizacji, oraz w epoce niepodległościowej w środowiskach latynoamerykańskiej inteligencji, akcentując równocześnie szczególnie te poglądy, które odegrały większą rolę w formowaniu się nowego typu stosunków między ludnością „białą” a indiańską.

W dyskusji poruszono m. in. zagadnienie periodyzacji tzw. kwestii indiańskiej, która zasadniczo już w końcu w. XVIII, a nie na pocz. XX w. przybrała jakościowo odmienny charakter, choć bez wątpienia dla Indian meksykańskich przełomowymi okazały się dopiero wydarzenia rewolucyjne z 1910 r. Zwrócono także uwagę na to, iż porównując XVI-wieczne poglądy na temat kwestii indiańskiej z opiniami głoszonymi w tej sprawie w XX w. dopatrzeć się można zadziwiających analogii. Otóż tzw. kolonialny trend antyasymilacyjny względem Indian w istocie rzeczy zamieniał ich w warstwę chłopską, przystosowując równocześnie tę ludność do życia w warunkach feudalnych. Był on więc podobny w swych celach, zamiarach i skutkach do współczesnego trendu asymilacyjnego, zmierzającego do przyspieszonego i możliwie bezkonfliktowego włączenia Indian w życie industrialnego społeczeństwa kapitalistycznego.

Niektóre z pozostałych wypowiedzi dotyczyły także tych aspektów indigenizmu, które w zasadzie nie posiadały bezpośredniego związku z problemem indiańskim, a były raczej formą nacjonalistycznej obrony Latynosów przed zalewem kosmopolityzmu. Wiadomo przecież, iż elita intelektualna wielu krajów Ameryki Łacińskiej starała się wnieść podwaliny własnej narodowej tradycji na drodze odwoływania się do spuścizny kulturalnej miejscowych Indian. Była ona bowiem świadoma znaczenia tego czynnika jako elementu sprzyjającego procesom integracji w ramach kształtujących się społeczności młodych republik latynoamerykańskich.

W toku dyskusji zauważono również, iż nie można przeceniać biernej roli mas indiańskich w ich dążeniach do zmiany dotychczasowego położenia. Wprawdzie doświadczenia walk niepodległościowych w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. potwierdzałyby tę tezę, ale nie można przecież zapominać o licznych powstaniach, buntach i rebeliach indiańskich, na których czele nierzadko stawali przedstawiciele rodzącej się indiańskiej inteligencji. Właśnie te spontaniczne zrywy protestu mas indiańskich niejednokrotnie ożywały i czyniły znów aktualną potrzebę uregulowania palącego problemu indiańskiego. Rozpatrując jednak to zagadnienie w kategoriach walki klas okazuje się, iż we współczesnym problemie indiańskim na plan dalszy przesuwają się czynniki decydujące o odrębności kulturowo-etnicznej i związanym z nią zacofaniem, ustępując miejsca niecierpiącym zwłoki kwestiom agrarnym — charakterystycznym już nie tylko dla Indian, ale dla wszystkich bez mała chłopów Ameryki Łacińskiej. Stąd problem indiański okazuje się obecnie częścią szerszego zagadnienia — problemu chłopskiego, problemu głodu ziemi.

Coraz bardziej wzrasta u nas zainteresowanie środowisk naukowych tematyką polonijną, a w tych ramach dziejami polskiego wychodźstwa w krajach Ameryki Łacińskiej. Sprzyja temu bez wątpienia polepszający się klimat we wzajemnych

stosunkach między Polską a państwami latynoamerykańskimi. Korzystną atmosferę wytwarzają także rocznicowe obchody upamiętniające ważne wydarzenia z przeszłości naszej emigracji w Nowym Świecie — tak jak np. ostatnio świętowane stulecie polskiego osadnictwa w Brazylii (1871—1971). Zatem dobrze się stało, że do programu konferencji włączone zostały również referaty, omawiające — w wielkim oczywiście skrócie — dzieje Polaków w Ameryce Łacińskiej. Warto tu podkreślić, iż autorzy obu opracowań na ten temat — amb. J. Drohojowski i red. W. Wójcik, pisząc swe referaty, skorzystali w dużym stopniu z własnych doświadczeń zdobytych w okresie długoletnich kontaktów ze środowiskami polonijnymi w trakcie swej oświatowej i dyplomatycznej służby na kontynencie amerykańskim. Mimo pewnych luk materiałowych i nazbyt może encyklopedycznego ujęcia w referatach poddano charakterystyce poszczególne okresy dziejów polskiej emigracji. Ukazano zarówno rolę wybitnych jednostek, takich jak np. I. Domeyko czy J. Siemiradzki, łączących wiedzę, doskonale przygotowanie i umiejętności techniczne z szerokimi zainteresowaniami humanistycznymi, w tym także etnograficznymi, jak i starano się zobrazować etapy kształtowania się zwartych skupisk polonijnych, na które złożyła się chłopska ludność Śląska i Małopolski. Wydaje się, że oba te aspekty polskiego wychodźstwa winny w przyszłości zostać szczegółowo zanalizowane i to z różnorodnych stron. Odnośnie do pierwszego zagadnienia — to etnografowie rozpoczęli już pewne wstępne opracowania zmierzające do ustalenia dorobku naukowego i jego wartości, wynikających z zainteresowań indianistycznych poszczególnych polskich badaczy działających na terenie Nowego Świata. Natomiast w kwestii polskiego wychodźstwa zarobkowego należałoby podjąć szerokie badania nad procesami kulturowej adaptacji emigrantów do nowego środowiska, nad ich osobowością kulturową, ulegającą w nowych warunkach znacznym przekształceniom, nad rolą tradycji ludowej w ich dawnym i współczesnym życiu, a także nad kulturotwórczymi aspektami kontaktów emigracyjnych środowisk z ojczystymi społecznościami lokalnymi, które to dla obu wchodzących w interakcję stron okazywały się znaczące. Miejmy nadzieję, iż ten rejestr wybranych tylko wrywkowo problemów zwiększy się i stanie się wreszcie rzeczywistym, usankcjonowanym planami problemem badawczym, przy realizacji którego współdziałano by na szeroką skalę z historykami i socjologami, mającymi w tym względzie chyba największe doświadczenie.

Pewnego rodzaju nawiązaniem do powyższej tematyki stał się referat dr M. Kuli, omawiający polskie, zresztą nie tylko naukowe, piśmiennictwo dotyczące Ameryki Łacińskiej. Opracowanie to, wraz z obszernym zestawem literatury, jest pierwszą próbą oceny naszego w tym względzie dorobku i będzie na pewno po koniecznych uzupełnieniach pożytecznym przewodnikiem bibliograficznym dla każdego polskiego amerykańisty. Obejmuje ono charakterystykę piśmiennictwa XIX-wiecznego doprowadzoną aż do r. 1918, w którym to okresie — jak stwierdził autor — „Polska mogła zaprezentować pewne osiągnięcia w zakresie wiedzy o Ameryce Łacińskiej”. Dwudziestolecie międzywojenne nie przyniosło niestety na niwie naukowej większego i poważniejszego dorobku, gdyż gros wydawanej wówczas literatury poświęcone było problematyce emigracyjnej. Dopiero w okresie powojennym dostrzec możemy stopniowy wzrost ilościowy, a co ważniejsze, także i jakościowy latynoamerykanistycznych opracowań naukowych i popularno-naukowych wychodzących głównie spod piór historyków i etnografów. Dalszy jednak postęp w dziedzinie polskiej amerykańistyki uzależniony jest — jak stwierdził autor i w referacie, i w toku dyskusji — nie tylko od podwojenia wysiłków poszczególnych badaczy i wzrostu ich fachowych kwalifikacji, ale i od możliwości szerszego dostępu do terenów będących przedmiotem ich naukowej działalności. Poznanie badanego kraju drogą

bezpośredniej obserwacji, doświadczenia, penetracja zasobów archiwalnych, zagranicznych bibliotek, muzeów, nawiązanie bezpośrednich kontaktów z latynoamerykańskimi ośrodkami naukowymi — to nieodzowne elementy i warunki dalszego rozwoju polskich badań nad Trzecim Światem, a więc i nad Ameryką Łacińską. Niestety — jak stwierdzono w dyskusji — entuzjastom badaczy: historyków i etnografów, podejmujących ważną ze społecznego i ogólnokulturowego punktu widzenia problematykę, nie zawsze towarzyszy należyte zrozumienie zadań i celów ich poczyniń badawczych. A bez tego zrozumienia nie może być przecież mowy o szerszym udziale polskiej nauki w światowym, żywiolowo rozwijającym się nurcie studiów nad dziejami i kulturą innych kontynentów. Argument, iż poznanie dziejów i kultury powszechnej jest co najmniej tak samo ważne, jak odkrywanie przeszłości własnego narodu i prawidłowości rządzących jego rozwojem, nie często bywa brany pod uwagę i stąd nie zawsze jest należycie doceniany.

Pożyteczne obrady zamknął programowy referat prof. dr T. Lępkowskiego pt. „O polską syntezę dziejów Ameryki Łacińskiej w XIX i XX w.”, w którym autor zawarł konkretny projekt kilkutomowej ambitnej publikacji, mającej zapłacić nie tylko lukę w naszej dotychczasowej polskiej historiografii, ale tworzącej równocześnie zestaw oryginalnych studiów, wychodzących poza dotychczasowe opracowania syntetyczne. Trudno dziś ocenić, czy panująca obecnie w polskiej humanistyce swoista moda na syntezę przyniesie w tym wypadku oczekiwane efekty. Trudności bowiem piętrzące się przed zespołem autorskim tego opracowania wydają się być znaczne. Referat poświęcony stanowi polskiego piśmiennictwa latynoamerykanistycznego i dyskusja nad aktualnymi warunkami pracy amerykańistów ukazała optymistyczny, acz nie różowy obraz stanu specjalistycznych badań w tej dziedzinie. Dodać do tego należy szczupłość kadr fachowych i niewielką liczbę studiów analitycznych, które z zasady winny poprzedzać opracowania o charakterze syntetyzującym. Ta niezbyt zachęcająca pozycja wyjściowa nie zniechęciła jednak inicjatorów tego zamierzenia, którzy kierując się rozsądną oceną sytuacji postanowili rozłożyć prace nad owym wielkim dziełem na lat dziesięć, przewidując orientacyjnie zakończenie tego programu badawczego w r. 1980. Omawiana tu konferencja stanowiła w pewnym sensie również jeden z pierwszych etapów prac przygotowawczych projektowanej syntezy, do której realizacji zaproszeni zostali także przedstawiciele pokrewnych dyscyplin. Czekać zatem na pierwsze efekty, życzyć wypada warszawskiemu zespołowi historyków-amerykanistów pełnego sukcesu w ich ambitnych planach naukowych.

Kończąc to sprawozdanie warto chyba podkreślić, iż płodnej polemice w trakcie obrad sprzyjała uprzednia znajomość większości tekstów referatów, które przez organizatorów zostały powielone i przekazane uczestnikom konferencji. Natomiast komplet materiałów, wraz z ważniejszymi fragmentami dyskusji, zostanie — jak zapewniają organizatorzy — opublikowany w specjalnym latynoamerykańskim numerze historycznego kwartalnika „Dzieje Najnowsze”.

Aleksander Posern-Zieliński

FESTIWAL I SYMPOZJUM FOLKLORU BAŁKAŃSKIEGO
(Ochrid 3—8 lipca 1971 r.)

W macedońskim mieście Ochrid odbył się kolejny Festiwal Folklorystyczny. Impreza ta składała się z dwóch części: z festiwalu pieśni i tańca ludowego krajów bałkańskich i ich sąsiadów (3—6 lipca) oraz z sympozjum folkloru bałkańskiego (7—8 lipca).

Patronat nad festiwalem objął przewodniczący Rady Wykonawczej SR Macedonii prof. dr Ksente Bogojew. Festiwal ten jest jedną z największych imprez tego rodzaju na Bałkanach. Wzięło w nim udział ponad 600 tancerzy i śpiewaków ludowych ze wszystkich związkowych republik jugosłowiańskich, z Rumunii, Węgier, Włoch, Bułgarii, Austrii, Turcji i Albanii. Po raz pierwszy w tym roku uczestniczyły zespoły z Albanii. Festiwal otworzyły: węgierski zespół folklorystyczny im. Lajosa Kosuta z miasta Satoralaicheli oraz zespół „Alat” z miasta Trebinje w Bośni i Hercegowinie.

Ulicami miasta festiwalowego przedefilowali ubrani w wielobarwnych strojach ludowych pieśniarze i tancerze 14 zespołów ludowych z Austrii, Turcji, Włoch, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Serbii, Kosowa i Metohii oraz z Macedonii — zespoły im. Boro Džoni ze Strumicy, im. Mirce Acewa z Prilepu, im. Panče Pešewa z Kumanowa, im. Gligora Prliczewa z Giorce Petrowa oraz grupy kulturalno-artystyczne ze wsi Petrowec okręgu Skopje i Meszeiszta z okolic Ochridu.

Sygnalem rozpoczęcia festiwalu było wykonanie znanej macedońskiej pieśni ludowej „Biljana platno belesze” przez wszystkie zespoły w miejscowości Studenczy-sta. W miejscowości tej, oddalonej o kilkaset metrów od miast Ochrid, znajduje się obfite źródło wody, która spływa do znajdującego się w pobliżu jeziora. Według legendy, na kanwie której osnuto pieśń „Biljana platno belesze”, dziewczyna macedońska, Biljana, tu właśnie bielili płótno, z którego miała uszyć koszule dla swego lubego i jego rodziny. Stąd uczestnicy festiwalu w stu motorówkach przejechali wzdłuż jeziora ochridzkiego do miasta Ochrid. Z każdej motorówki rozbrzmiewały melodie różnorodnych pieśni ludowych. Później zespoły przeszły ulicami miasta tańcząc i śpiewając. Na rynku miasta zakończył się pierwszy dzień festiwalu tradycyjnym macedońskim tańcem ludowym w wykonaniu wszystkich uczestników.

W drugim dniu wystąpiły zespoły z Włoch, Kosowa i Chorwacji. Pierwsi pojawili się na scenie członkowie zespołu folklorystycznego „Enol” z włoskiego miasta Torino wykonując w ciągu pół godziny kilka żywych tańców ludowych oraz pieśni z Piemontu. Następnie członkowie zespołu „Czitetelia” ze wsi Drenca z Kosowa zaimprovizowali na scenie tańce wykonywane na zabawie wiejskiej. Zespół ten powstał w roku 1965 i należy do czołowych wykonawców albańskich tańców i pieśni ludowych z regionu Kosowa. Muzyka ludowa w wykonaniu instrumentów muzycznych „Czitetelii” (skąd i nazwa zespołu), dudków, piszczałek i tamburyn posiada bardzo archaiczne elementy. Drugi dzień festiwalu zakończył się wykonaniem starego tańca bohaterskiego „Mareszko” przez członków zespołu o tej samej nazwie z wyspy Korczula. Tańec ten, przedstawiający walkę na miecze Maurytów z Turkami, znany jest i na innych wyspach jugosłowiańskich. W Korczuli istnieje ponad 400 lat. Tańec „Mareszko” powędrował również poza granice Jugosławii dzięki temu zespołowi, który często występuje gościnnie w innych krajach. Zespół ten wykonał także kilka pieśni ludowych z Dalmacji.

Następnie zespoły z Turcji, Serbii i Albanii przedstawiły piękno i bogactwo twórczości ludowej swych krajów.

Kolejno wystąpiły zespoły z Austrii i Słowenii. Austriacy przedstawili pieśni i tańce ludowe górali alpejskich. Słowenci natomiast przekazali folklor regionu Winica, gdzie dotąd zachowano wiele pieśni i tańców ludowych z dawnych czasów. Na ich program złożyły się pieśni i tańce weselne oraz inne utwory ludowe, wykonywane podczas różnych obrzędów.

W ostatnim dniu wystąpiło kilka zespołów z Bułgarii, Czarnogóry, Wojwodiny i z Macedonii. Zespoły bułgarskie, które na festiwalu odbyłym dwa lata temu w Ochridzie przedstawiły stylizowane utwory ludowe, tym razem przekazały żywe tańce i pieśni ludowe. Wystąpiły trzy zespoły bułgarskie; jeden ze wsi Bojana okręgu Sofii, drugi ze wsi Gradiszte regionu Gabrowa i trzeci z górskich terenów Rodope. Grupa tancerek ze wsi Gradiszte (z których żadna nie miała poniżej 30-lat) wykonała oryginalne tańce i pieśni ludowe.

Zespół Budo Tomović z Titogradu (Czarnogóra) przedstawił bogate tradycje folkloru Czarnogórców. Wykonał on kilka egzotycznych tańców, m. in. „Lot sokoła”. Na wysokim poziomie artystycznym zostały wykonane tańce ludowe z Boki Katorskiej.

Wystąpiły również zespoły artystyczne albańskiej mniejszości narodowej, zamieszkałej w czarnogórskich regionach Rożaj i Gusinje.

Zespół „Janko Szmelić” ze Starej Pazuwy, składający się ze Słowaków zamieszkanych w Wojwodinie, wykonał regionalne pieśni i tańce. W jego programie znalazły się czardasz słowacki oraz taniec „Wafaszka”.

Bardzo bogaty i ciekawy był program Macedończyków, którzy pokazali, iż ich kraj jest niewyczerpanym rezerwatem licznych tańców i pieśni ludowych.

W jednym z posiedzeń Zarządu Festiwalu Pieśni i Tańców Bałkańskich podjęto uchwałę, aby następny festiwal poświęcony był pieśniom, tańcom i obrzędom weselnym ludów Półwyspu Bałkańskiego i jej sąsiadów.

Symposium Folkloru Bałkańskiego tym razem skupiło folklorystów z wielu krajów europejskich, z Bliskiego Wschodu i z USA. Zorganizowane zostało ono przez Instytut Folklorystyczny SR Macedonii. Patronat nad symposium objęła Komisja Oświaty i Kultury przy ONZ-UNESCO, która go finansowała.

Udział w nim zgłosiło 59 folklorystów: 10 z Rumunii, 5 z ZSRR, 3 z Czechosłowacji, 4 z Bułgarii, 2 z Polski, 1 z Danii, 1 z USA, 2 z Izraela oraz 31 z Jugosławii (19 z Macedonii, 7 z Belgradu, 2 z Kosowa, 2 z Ljublany i 1 z Zagrzebia). Na symposium wystąpiło z referatami również 7 folklorystów, którzy zgłosili swój udział już po zamknięciu listy uczestników, a to: 3 z Tirany, 1 z Turcji, 1 z Kalifornii — USA, 1 z Belgradu i 1 z Macedonii.

Przemówienie powitalne wygłosił dyrektor Instytutu Folklorystycznego SR Macedonii, dr Blaže Ristowski. Przypomniał on, że „kiedy w 1968 r. podjęto decyzję zorganizowania symposium folkloru bałkańskiego w ramach odbywającego się wówczas Festiwalu Pieśni i Tańców Ludów Bałkańskich i jej sąsiadów, nie przypuszczano, że przekształci się ono na międzynarodowe spotkanie naukowe, jedyne w swoim rodzaju w tym regionie Europy, że skupi najlepszych znawców folkloru ludów bałkańskich i ich sąsiadów”. Symposium to niewątpliwie przyczynia się do poznania i zbadania wspólnych i odrębnych cech duchowych folkloru zamieszkałych tu narodów.

Symposium to, jak podkreślił Ristowski, ma duży wpływ dla zbliżenia ludów i utrwalenia pokoju na Bałkanach.

W przeciwieństwie do pierwszego symposium, które odbyło się w roku 1969, teraz liczba uczestników była znacznie większa. W wygłoszonych referatach poruszono zagadnienia związane z folklorem wszystkich krajów bałkańskich. W odróż-

nieniu od poprzedniego sympozjum, gdzie tematyka była różnorodna, obecnie skupiono się na konkretnych rodzajach twórczości ludowej krajów bałkańskich. Zajmowano się symboliką, obrzędami, tańcami i pieśniami weselnymi, rytmiką muzyki ludowej oraz klasyfikacją tańców ludowych ziem bałkańskich. Referaty wygłoszone w języku rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim i macedońskim dały odpowiedź na wiele zagadnień nurtujących badaczy folkloru bałkańskiego.

W pierwszym dniu (7 lipca) przed południem wygłoszono 19 referatów poświęconych symbolice pieśni ludowych. Bardzo ciekawe były referaty uczonych rumuńskich. Prof. Jon Chitimia z Bukaresztu poświęcił swój referat wspólnej tematyce i samodzielnemu artyzmowi twórczości ludowej narodów bałkańskich. Na tle porównawczym zbudował swój referat także folklorysta rumuński, dr Paul Petrescu z Bukaresztu, omawiając archaiczną symbolikę twórczości ludowej ludów bałkańskich. Dr Shefqet Pillana z Uniwersytetu Prisztiny zawęził ten temat jedynie do symboliki albańskich i macedońskich religijnych pieśni ludowych.

Folklorysta serbski, Dragoslav Antoniević z Serbskiej Akademii Nauk, zajął się symbolem „kola” w literaturze ludowej narodów bałkańskich podając, iż symbol wyraża pragnienie, by człowiek zrozumiał zjawiska przyrody i zachodzące przemiany społeczne. W twórczości ludowej, według autora, symbol ten jest związany z pracą i z nowymi wyobrażeniami o zjawiskach przyrody. Srebrica Knezević z Belgradu natomiast omówiła znaczenie symbolu ptaków w folklorze ludów bałkańskich. Węższe zagadnienia związane z symboliką poruszali pozostali referenci.

Znany serbski filozof i folklorysta, prof. dr Dušan Nadeljković, mówił o wpływie symboli i realizmu twórczości ludowej na poetę macedońskiego, Kočo Racina. Macedońska pieśń ludowa była inspiratorem dla tego poety. Cvetana Organdžijewa, profesor Uniwersytetu w Skopje, omówiła weselne symbole w rewolucyjnych macedońskich pieśniach ludowych. W popołudniowym posiedzeniu wygłoszono 8 referatów. Referat Jozsefa Faragi z Cluj (Rumunia) był poświęcony dwóm bohaterom epickim ludów bałkańskich — Nowaka i Gruja w folklorze węgierskim. Autor informował, iż ostatnio odkryto na Węgrzech dwa odpowiedniki pieśni epickich o tych bohaterach. Poza tym spisano dwie bajki węgierskie o tych postaciach — jedna na terenie Rumunii, inna na Węgrzech. W oparciu o te odpowiedniki Farago podkreślił istnienie więzi kulturalnych wschodnioeuropejskich ludów.

Vuk Nedeljković z Prisztiny omówił postać i symbol hajduka w folklorze bałkańskim.

Ślady kultu woła w romańskich tradycjach folklorystycznych i sąsiednich ludów były tematem referatu rumuńskiego folklorysty Vasile Adăscălitei z Yași.

Pojedyncze symbole w folklorze macedońskim omawiały referaty Fanii Popowej (Skopje), Blaže Petrowskiego (Skopje), Lepasawy Spirowskiej (Skopje) oraz Desanki Milošević (Belgrad) i Duszki Konstantynowa (Bitola). Pracownik Instytutu Folklorystycznego SR Macedonii, Aleksandra Popwasilewa, rozszerzyła nieco ten temat i omówiła symbol żmii jako dobroczyńcy w bajkach niektórych ludów bałkańskich.

Wszystkie referaty poruszające zagadnienia związane z symboliką wyczerpywały w zasadzie tematy.

W drugim dniu obrad odbyły się dwa posiedzenia tej sesji naukowej — przed i po południu. Przedpołudniowe posiedzenie przewidywało wystąpienie 21 referatów, którzy poruszyli tematykę ściśle związaną z obrzędami i pieśniami weselnymi ludów bałkańskich i innych europejskich. Pierwszy referat profesora Tvrtki Čubelicia z Zagrzebia dotyczył badań uczonych bałkańskich nad weselnymi pieśniami ludowymi. Referent naświetlił współczesną metodologię tych badań. Jan Komo-

rovský z Bratysławy zajął się tematyką obrzędów weselnych. Obrzędy, zwyczaje i obyczaje weselne Serbów, Macedończyków i Albańczyków z Kosowa i Metohii były tematem referatu Vidosavy Stojančević z Belgradu.

Pieśni i obrzędy weselne Słowian i innych ludów bałkańskich mają wiele wspólnych cech, co jest wynikiem ich wielowiekowych kontaktów kulturowych. Zaznaczyć należy, że nie tylko u ludów słowiańskich, czy też chrześcijańskich, można spotkać podobne obrzędy weselne albo wątki pieśni ludowych, ale także i u innych ludów niechrześcijańskich zamieszkałych na ziemiach bałkańskich. W Macedonii np. Święto Jerzego obchodzone jest także przez Cyganów, wyznających religię mahometańską. W mieście Struga wesele tureckie już nie odbywa się w piątek, lecz w niedzielę, co jest wyraźnym wpływem słowiańskim. Poza wspólnymi cechami, folklor u każdego z ludów bałkańskich posiada swoje odrębne właściwości, nadające mu piętno narodowe. Te właśnie cechy — wspólne i narodowe — poruszone były w wielu referatach.

Niżej podpisany omówił wątki macedońskich weselnych pieśni ludowych o rozstaniu się panny młodej z domem rodziców. Referat objął nie tylko znane dotąd macedońskie utwory ludowe, lecz także i pokrewne wątki bułgarskie, serbskie, czeskie, słowackie, rosyjskie, polskie i łużyckie.

Sava Janković z Bukaresztu zajął się obrzędami weselnymi strefy Dunaju na terenach Jugosławii, Rumunii i Bułgarii. Nicolae Dunăre z Cluj (Rumunia) omówił podarki weselne u Dacorunów, Arunów, Meglenorunów i Istrorunów. Podkreślił znaczenie etnograficzne tych podarków, szczególnie „wielkiego objadu” — *masa mare*. Co do niektórych darów widzi on kontynuację dawnych tradycji grecko-rzymskich, a później i słowiańskich. Istniejące różnice u Dacorunów, Arunów, Meglerunów i Istrorunów autor przypisuje historycznym, geograficznym i etnograficznym warunkom, w których żyły te plemiona przed XIII wiekiem. Referat czechosłowackiego folklorysty, Richarda Jeřabka z Brna, poświęcony był między innymi charakterowi ceremonii i obrzędów weselnych Chorwatów morawsko-słowackich, osiadłych na terenach Breclava i Nikulova. Autor wskazał, iż folklor chorwacki w południowej Morawii ocalał dzięki temu, że nie uległ asymilacji ze strony ludności niemiecko-austriackiej. Issachar Ben-Ami z Jerozolimy mówił o weselu hebrajskim w Turcji. O hebrajskich pieśniach weselnych w greckim mieście Jannina mówił Shiloah Amnon z Jerozolimy. Referat Ghizeli Suliteanu z Bukaresztu poświęcony był niektórym aspektom pieśni o pannie młodej u Rumunów i Macedończyków. Na podstawie badań nad niektórymi archaicznymi gatunkami folkloru rumuńskiego autor dochodzi do wniosku, iż zawsze można znaleźć w tych utworach szereg wspólnych elementów z folklorem innych ludów bałkańskich. Takie właśnie archaiczne wspólne elementy widzi Suliteanu w repertuarze rumuńskich i macedońskich pieśni weselnych. Elementy te, według niego, dotyczą typologii muzycznej oraz treści utworów. Profesor Tahir Alangu z Uniwersytetu Istambulskiego poświęcił swój referat wspólnej kulturze ludów bałkańskich. Robert Leibman z Kalifornii przedstawił swe badania nad weselem we wsi Pesztani koło Ochridu.

Folklorysta bułgarski Nikołaj Kaufman z Sofii omówił serbskie i bułgarskie pieśni weselne. Zatrzymał się on na kilku wariantach znanych u Serbów i Bułgarów, by podkreślić wspólne cechy ich folkloru, zaznaczając jednocześnie, iż po przeprowadzeniu głębszego badania można odkryć i podstawowe różnice w pieśniach weselnych obu tych bratnich ludów słowiańskich. Młody etnomuzykolog macedoński, Georgi Georgijew ze Skopje, omówił okrzyki pieśni weselnych u Macedończyków i ich sąsiadów. Węższą tematykę zawierały referaty Dymitra Najczewskiego,

Aritona Popowskiego, Filipa Kawajewa, Borywoja Dżamrewskiego i Abdulhana Saliha.

Na popołudniowym posiedzeniu 8 lipca wystąpiło z referatami 11 osób. Referaty te były związane z muzyką ludową i tańcem. Warto wymienić tu ciekawe wypowiedzi i tezy Radoslava Hrovatina z Ljublany, który omówił rosnący rytm pieśni ludowych Słowian południowych. Prof. Emilia Comişel z Bukaresztu przedstawiła wspólne elementy muzyki ludowej Macedończyków i Rumunów. Elsie Dunin z Los Angeles (USA) omówił wesele cygańskie — jego tańce, zwyczaje i obyczaje. Uczony rumuński, Theodor Trâpcea z Timișoara, omówił transplantację tańców zachodnich do Arumunów macedońskiej wioski Gopesz.

Wyczerpująco i dość ciekawie przedstawiła w swoim referacie Dunka, Birthe Traerup z Kopenhagi, rytm albańskich ludowych pieśni historycznych tzw. *kangë historike* z Drenicy (Kosowa) na tle porównawczym z rytmem epickich pieśni ludowych innych ludów bałkańskich. Pani Traerup należy do gorliwych entuzjastów folkloru macedońskiego. Po drugiej wojnie światowej przeprowadziła kilka badań terenowych na wschodnich terenach Macedonii. Interesuje się ona muzyką ludową. Zna również dobrze muzykę ludową Serbow i Bułgarów.

O klasyfikacji bułgarskich tańców ludowych i innych ludów bałkańskich mówiła Anna Ilijewa-Szt'urbanowa ze Sofii. Muzykolog macedoński, Aleksander Linin ze Skopje, przedstawił reprezentację graficzną folkloru muzycznego. Bruno Ravnikar z Ljublany natomiast zajął się analizą rytmu. Mało znany i nie zbadany teren Macedonii Egejskiej, należącej do Grecji, był skąpo reprezentowany. Jedyny referat, poświęcony tradycjom tanecznym Macedończyków ze wsi Ajwatowo koło Salonik, był Michaiła Dimowskiego ze Skopje.

Referaty folklorystów i muzykologów albańskich — Kemala Hadžihasana, Baki Kongoliego i Nedžata Agoliego dotyczyły poetyki, muzyki i tańca ludowego Albańczyków.

Nie sposób oczywiście omówić szczegółowo każdy wygłoszony referat. Zajęłoby to dużo czasu. Jedno jednak jest godne podkreślenia, że uczestnicy wykarczowali nieprzetarte drogi prowadzące do głębszych prac badawczych na tle ogólnobałkańskim. Każdy bowiem referat był próbą nawiązania do wspólnych cech folkloru bałkańskiego, nawet i te, które omawiały pojedyncze zagadnienia, związane z kulturą duchową jednego ludu, bądź też wąskiego regionu danego kraju.

Zasługa Instytutu Folklorystycznego SR Macedonii polega na tym, że stał się inicjatorem badań folkloru bałkańskiego. Folklor ten, który w przeszłości wywołał tyle sporów i był wykorzystywany dla celów politycznych, staje się obecnie ogniwem łączącym badaczy tych krajów. Zaplanowana z góry tematyka (jak to miało miejsce na ostatnim sympozjum) pomoże w naświetleniu wielu zagadnień, posłuży dla wymiany i ujednoczenia poglądów folklorystów różnych narodów.

Duża liczba referatów ograniczyła rozmiary dyskusji. Wyjściem z tej sytuacji byłoby podzielenie obrad na sekcje tematyczne.

Olbrzymi materiał tego sympozjum ukaże się w roczniku „Makedonski Folklor” na początku roku 1972. Będzie to na pewno cenna pozycja dla wielu miłośników folkloru Słowian i innych ludów zamieszkujących Półwysep Bałkański.

Następne sympozjum odbędzie się w roku 1973. Tematyka referatów nie jest jeszcze ustalona. Mamy nadzieję, że znajdzie się tam sporo referatów omawiających genezę i wędrówki niektórych wątków pieśni ludowych Słowian bałkańskich, co pomoże ocenić obiektywnie dorobek kulturalny tych ludów na przestrzeni długich wieków i przedstawić ich odrębne cechy oraz podobieństwa natury genetycznej i typologicznej. Zagadnienia te wywoływały dotąd wiele spornych poglądów.

Na sympozjum tym miejsce dla przedstawicieli Grecji znów było puste. Polityka rządów greckich bowiem nie zmierza do zlikwidowania anachronicznych barier, które uparcie zmacniane są przez niektórych uczonych tego kraju. W kraju tym, gdzie w starożytności powstała demokracja, nie uznaje się kultury słowiańskiej, jakkolwiek w kulturze materialnej i duchowej Greków wpływy słowiańskie są widoczne.

Kole Simicizjew

FOLKLOR A WSPÓLCZESNOŚĆ

KONFERENCJA FOLKLORYSTYCZNA W MODRE-HARMONIA KOŁO BRATYSŁAWY 17—19 1971

W ramach przedsięwzięć naukowych, które Instytut Etnografii Słowackiej Akademii Nauk (Národopisný ústav SAV) organizuje corocznie, a które mają na celu wyjaśnienie niektórych zagadnień związanych z badaniami etnograficznymi i folklorystycznymi, instytut ten, we współpracy ze Słowackim Towarzystwem Etnograficznym (Slovenská národopisná spoločnosť) zorganizował w dniach 17—19 XI 1971 r. w miejscowości Modra-Harmonia filozoficzno-metodologiczne seminarium na temat „Folklor a współczesność”. Oprócz etnografów słowackich i czeskich, w seminarium wzięli udział niektórzy zaproszeni goście zagraniczni (prof. J. Burzšta, prof. K. V. Čistov z Leningradu i T. Živkov z Sofii; doc. D. Simonides z Opola nie mogła zrealizować zaproszenia z powodu choroby).

Tematyka seminarium — folklor a współczesność — jest od strony ukierunkowań folklorystyki słowackiej w ostatnim okresie jak najbardziej aktualna i została dobrze dobrana. Istnieje dzisiaj potrzeba wyjaśnienia stanu tradycji folklorystycznych w życiu współczesnym, sprecyzowania niektórych podstawowych pojęć (np. pojęcia „folklor współczesny”, „folklor o współczesności” a „folklor we współczesności”, co w żadnym wypadku nie oznacza tego samego), przedyskutowania metod badawczych itd. Te i inne zagadnienia wynikają z faktu, że nie tylko w Słowacji, ale i w innych krajach socjalistycznych jesteśmy świadkami wyraźnych przemian folklorystycznych tradycji wszelkiego rodzaju. Zmieniają się z gruntu zarówno słowne przejawy folklorystyczne, jak i taneczne czy muzyczne. Zmiany możemy obserwować nie tylko w ich formie, ale także w treściach i funkcjach. Gdy z jednej strony niektóre ich przejawy ustępują z bieżącego życia i powoli zanikają, z drugiej strony można stwierdzić, że inne nabywają odmiennego znaczenia społecznego, a jeszcze inne pojawiają się od nowa w życiu społeczeństwa.

Jak wynikałoby z zestawienia folkloru a współczesności, seminarium miało objąć szerokie zagadnienia. Chodziło jednak specjalnie o takie problemy, jak: specyfikacja celów i metod badań, zdanie sobie sprawy z osiągnięć badawczych i sprecyzowanie wyników, osiągniętych ostatnio przez słowacką folklorystykę w badaniach stanu tradycji folklorystycznych we współczesnym życiu — wszystko po to, aby móc zaprezentować się jednolicie na międzynarodowej konferencji, którą Instytut urządza jesienią roku 1972 na temat „Przemiany tradycji ludowych w ČSRS”.

Referaty i głosy w dyskusji na seminarium można ustawić w dwie grupy. Do pierwszej należałyby referaty zasadnicze, które nie tylko dały krytyczny przegląd dotychczasowych osiągnięć i stanowisk teoretycznych, ale i starały się posunąć naprzód teoretyczne zagadnienia z tej dziedziny.

Takimi były przede wszystkim trzy pierwsze referaty. Wstępny referat J. Jecha

(Praga) pt. „Współczesny stan folkloru i jego główne tendencje” ukazał odmienną sytuację w folklorze w Czechach a w Słowacji, poruszył też niektóre zagadnienia teoretyczne (np. autentyczność a granice folkloru, sprawy kryteriów używanych pojęć itp.). Referat „Specyfika folkloru w świetle teorii informacji” prof. K. V. Čistova (Leningrad) spotkał się ze znacznym oddźwiękiem. Z jednej strony dał pogląd na dyskusję, jaka miała miejsce w ZSRR w latach 50-tych i 60-tych, z drugiej zawierał analizę dwóch podstawowych typów międzyludzkiego komunikowania się: typu kontaktowego (bezpośredniego, aktywnego) i typu technicznego (pośredniego, pasywnego). Rozróżnienie tego typu komunikacji ma duże znaczenie w badaniach folklorystycznych. Trzeci referat, M. Leščáka (Bratysława), „Badania współczesnego stanu folkloru w Słowacji (cele i metody)”, zawierał w pierwszej części przegląd teoretycznych ukierunkowań i osiągniętych wyników folklorystyki słowackiej, w drugiej specyfikację jej celów i metod.

Druga grupa wystąpień na seminarium zmierzała do ukazania podstawowych cech poszczególnych kategorii tychże przejawów. J. Michálek (Bratysława) w komunie tylko jako wynik dotychczasowego rozwoju, ale jako także problem aktualny, którego współczesna folklorystyka nie może badawczo zaniedbać.

Tak ustawił swój referat „Stara i nowa tradycja (współczesne związki strukturalne między słownym przejawem ludowym, półludowym i innym)” B. Beneš (Brno). Z jednej strony wskazał na aspekt semiologiczny w badaniu zjawiska folklorystycznego we współczesności, z drugiej na konieczność bliższego oznaczenia cech poszczególnych kategorii tychże przejawów. J. Michálek (Bratysława) w komunikacie „Z zagadnień współczesnego stanu opowiadania ludowego” wskazał na jego składnię i na jego efektywność, a także na konieczność uwzględniania jego formy językowej.

Komunikat „Ku interpretacji powieści historycznej” M. Kosowej (Bratysława) ukazał znów, jak ze stanowiska strukturalno-semiotycznego można badać opowieści o tematyce antytureckiej.

V. Gašpariková (Bratysława) w referacie „W sprawie poznania współczesnego stanu opowieści ludowych” wskazała, że przy badaniu przejawów folkloru zachodzi konieczność kilkakrotnego powtarzania wywiadów — dopiero wówczas można ująć dokładnie jego pełny stan. Ukazała to na wielu przykładach z własnych badań. D. Klímová (Praga) w komunikacie „Zadania krytyki tekstowej (na przykładzie opowieści o Turkach)” porównywała starsze teksty z materiałami uzyskanymi w badaniach dzisiejszych.

Uczestnicy seminarium z zainteresowaniem wysłuchali referatów dalszych gości zagranicznych. Prof. J. Burszta w prelekcji pt. „O folklorze jako współczesnym zjawisku społeczno-kulturowym” wskazał na przemiany zachodzące w polskiej tradycji folklorystycznej i na problemy związane z ich badaniem, wskazując na charakterystyczne przejawy ożywiania niektórych przejawów folkloru, także w postaci jego wtórnego życia (folkloryzm). T. Žiwkov (Sofia) omówił dwa ukierunkowania w folklorystyce bułgarskiej: o charakterze socjologicznym oraz typowe folklorystyczne.

Dalsze wystąpienia poświęcone były przeważnie omówieniom nowych przejawów folkloru. Tak więc S. Burlasová (Bratysława) w komunikacie „Z problematyki nowej twórczości pieśniowej” zanalizowała starszą (tradycyjną) i nową warstwę pieśni ludowych po II wojnie. S. Švehlák (Bratysława) w temacie „Nowa pieśń i jej stosunek do repertuaru tradycyjnego” opartym o pieśniową kulturę Słowaków w Wojwodinie (Jugosławia) wskazał, gdzie należy szukać przyczyny powtarzania nowych pieśni. S. Důžek z Bratysławy zajął się współczesnym stanem tradycji

tanecznej na terenie środkowej Słowacji. A. Sulitka (Bratysława) rozwinął problematykę badań współczesnych zwyczajów dorocznych i folkloru na wschodnim Spiszu, przy czym wyróżnił przejawy współczesne od tradycyjnych. Wreszcie M. Mušínska (Preszów) przedstawił wagę badań folkloru pomnikarskiego we wschodniej Słowacji z uwzględnieniem jego klasyfikacji.

Aczkolwiek tematyka i ukierunkowania poszczególnych referatów i głosów w dyskusji na seminarium były dość różnorodne, to jednak miały one wiele wspólnych cech. Podstawową ich cechą było ukazanie, w czym leży znaczenie i aktualność badań tradycji folklorystycznych w życiu współczesnym, gdzie i jak te tradycje się przejawiają i jaki jest ich dzisiejszy stan. Potwierdziły one, że przed folklorystyką stoi szereg konkretnych zadań, które wynikają nie tylko z procesu zmian tych tradycji, ale także z ich przejawów i funkcji w życiu współczesnego społeczeństwa.

Adam Pranda — Bratysława

KONFERENCJA REDAKCJI CZASOPISMA „DEMOS” POSWIĘCONA NOWEJ KLASYFIKACJI SYSTEMATYCZNEJ PRAC ETNOGRAFICZNYCH

W dniach 14 i 15 grudnia 1971 r. odbyło się w Brnie posiedzenie plenarne redakcji „Demos”, etnograficznego organu informacyjnego socjalistycznych państw Europy. W posiedzeniu uczestniczyli następujący przedstawiciele redakcji krajowych: z Bułgarii — prof. dr M. Veleva, z Czechosłowacji — prof. dr K. Dvořák, dr hab. L. Kunz, dr E. Plickova i dr O. Skalnikova, z Polski — prof. dr A. Kutrzeba-Pojnarowa i dr S. Błaszczak, z NRD — dr hab. R. Weinhold i dr W. Fiedler, z Węgier — dr E. Kisban, z ZSRR — prof. dr L. N. Terentiewa. Oprócz wymienionych uczestniczył w obradach przedstawiciel Centralnego Instytutu Historycznego Akademii Nauk NRD dr P. Wick oraz delegat Wydawnictwa Akademie-Verlag z Berlina. Jako goście zaś byli na obradach: dr hab. L. Dukov z Bułgarskiej Akademii Nauk, dr M. Kundegraber z Austrii i dr E. Karasek z berlińskiego muzeum etnograficznego.

Po oficjalnych przemówieniach powitalnych zagał posiedzenie dr Kunz goszczący w murach Muzeum Morawskiego po dziesięciu latach po raz drugi Redakcję „Demosu”. Podkreślił przy tym, że zbiega się ten fakt z dziesięcioleciem istnienia muzeum etnograficznego w swej obecnej postaci, jako Instytutu Etnograficznego Muzeum Morawskiego. Sam żywo zainteresowany problematyką systematyki etnograficznej przedstawia zebrany program konferencji, obejmujący referaty problemowe z zakresu klasyfikacji prac etnograficznych oraz posiedzenia robocze poświęcone zastosowaniu nowej systematyki w praktyce redakcyjnej. Referaty wygłosili: dr R. Weinhold — „Klasyfikacja systematyczna prac etnograficznych i folklorystycznych w czasopiśmie „Demos””; dr L. Kunz — „Jednolita klasyfikacja dokumentów pisanych i trójwymiarowych”; dr Z. Vašíček — „Zastosowanie analizy fasetowej do źródeł ludowych”; dr P. Wick — „Rola „Demosu” w naukowej informacji międzydyscyplinarnej”; dr W. Fiedler — „Uproszczenie interpretacji terminologii etnograficznej”. Sroda, czyli drugi dzień obrad, przeznaczona została na ostateczne ustalenie schematu klasyfikacji, na uzgodnienia terminologiczne między poszczególnymi redakcjami krajowymi, na komunikaty przedstawicieli redakcji krajowych,

wreszcie na powzięcie uchwały o wprowadzeniu nowego systemu klasyfikacji do praktyki redakcyjnej „Demosu”.

W związku z tematyką referatów i zadaniem roboczym konferencji trzeba przypomnieć, że już w roku 1963 na konferencji Redakcji „Demosu” w Moskwie domagał się dr Kunz jednolitego klucza dla porządkowania etnograficznych materiałów bibliograficzno-sprawozdawczych publikowanych w tym organie informacyjnym. Slabą stroną bibliografii etnograficznych są bowiem sprzeczności występujące np. przy grupowaniu materiałów w układy przestrzenne i rzeczowe jak też niezdecydowanie przy określaniu granic dla nauk pomocniczych, etnografię posiłkujących. Uzgodniono wtedy w wyniku dyskusji, że kierownictwo Redakcji opracuje projekt nowej systematyki¹. Projekt tego nowego systematycznego układu czasopisma przedłożył dr Kunz jako członek kierownictwa w roku 1966 na posiedzeniu redakcyjnym w Dreźnie. Projekt ten postanowiono rozesłać i zebrać o nim opinie redakcji krajowych po rozpatrzeniu ponadto przez nie układu materiałowego obu zeszytów rocznika 1966, którym nadano już na karcie tytułowej wyraźne oblicze określające „Demos” jako międzynarodowy organ informacji etnograficznych i folklorystycznych².

Praca nad nową systematyką uległa jednak po dyskusji drezdeńskiej pewnemu zahamowaniu. Jej potrzeba wyloniła się jednak znów w roku 1967 na konferencji redakcyjnej w Jugosławii w związku z opracowywaniem indeksu 10 roczników „Demosu”³. Specjalna komisja, do której obok reprezentantów krajowej redakcji NRD weszli jeszcze z Czechosłowacji dr Kunz i z Rumunii prof. dr A. Fochi, przystąpiła więc do opracowania projektowanego układu, który po rozesłaniu go, miał stać się podstawą do dyskusji. Na kolejnym jednak zebraniu plenum redakcyjnego w Budapeszcie w październiku 1970 r. przedłożyła redakcja krajowa NRD odmienną wersję projektu. I właśnie tę nową wersję po dokonaniu w niej poprawek i uzupełnień uznano za projekt podstawowy. Powielono go i jeszcze w roku 1970 znalazł się on w rękach redakcji krajowych, które zobowiązane zostały do jego przeanalizowania i przygotowania korekt i uzupełnień. Równocześnie zapowiedziano, że po zebraniu wszystkich uwag redakcji krajowych zwołana zostanie narada ekspertów dla ostatecznego rozwiązania problemu nowej klasyfikacji.

Na plenum redakcyjne w Brnie zaproszono więc specjalistów zajmujących się problematyką klasyfikacji w naukach historycznych i zagadnieniami praktycznego jej zastosowania w etnografii.

Redaktor odpowiedzialny „Demosu”, dr hab. R. Weinhold, charakteryzując w swoim referacie poprawiony i nieco rozszerzony projekt klasyfikacji, ujęty w system dziesiętny, stwierdza, że przystosowany on jest do nowoczesnych potrzeb informacji naukowej przy pomocy maszyn cyfrowych. Weinhold nie tai, że sądy o proponowanej klasyfikacji zarówno odnośnie kwestii merytorycznych jak i metodologicznych były początkowo bardzo podzielone. Spowodować to musiało nowe ujęcie, które przedstawia do przedyskutowania i ostatecznego zatwierdzenia. Próbnny zesztył, według nowej systematyki zredagowany, wyjdzie jeszcze w ramach rocznika

¹ J. Gajek, *Sprawozdanie z roboczej konferencji Redakcji „Demosu” w dniach 9–14 VI 1963 r. w Moskwie*. „Lud” 49, 1965, s. 810–814. A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Trzecia konferencja Komitetu Redakcyjnego międzynarodowego czasopisma etnograficznego krajów demokracji ludowych „Demosu”*. „Etnografia Polska”, VIII, 1964, s. 342–344.

² A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Informacja etnograficzna krajów demokracji — nowy profil czasopisma „Demosu”*. „Etnografia Polska”, XI, s. 504–505.

³ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Międzynarodowa konferencja naukowa Etnologicznego Towarzystwa Jugosłowiańskiego oraz jugosłowiańska konferencja międzynarodowa Redakcji czasopisma „Demosu”*. „Etnografia Polska”, XIII 2, s. 261–265.

1971. Przy tej okazji wyjaśnił, że opóźnienia w planie wydawniczym spowodowane zostały fałszywymi informacjami o zawieszeniu wydawnictwa, podanymi przez firmę Buch-Export w Lipsku, odpowiedzialną za kolportaż zagraniczny. Red. Weinhold zapewniał, że zażądał w tej sprawie wyczerpujących wyjaśnień stojąc na słusznym stanowisku, że taka mylna wiadomość oddziałała w pewnym sensie szkodliwie na rozwój współpracy naukowej państw demokratycznych na odcinku etnografii. Kardynalne znaczenie w tej współpracy ma właśnie informacja naukowa. A w zakresie informacji mają nauki humanistyczne ogromne zaległości do odrobienia. Pozostały bowiem daleko w tyle za naukami ścisłymi. Trzeba nam wypracować systematykę, która byłaby przystosowana do szybko informujących maszyn cyfrowych i która nie budziłaby wątpliwości terminologicznych. Zachodzi więc potrzeba jednoznacznego międzynarodowego uzgodnienia treści haseł, które mają figurować w nowej systematyce ujętej w system cyfrowy.

W zakresie etnografii odpowiedzialna rola w wypracowaniu nowej systematyki przypada właśnie czasopismu „Demos” jako jedynemu międzynarodowemu organowi informacji etnograficznej i folklorystycznej krajów demokratycznych. Do tego jednak jest potrzebna wiedza teoretyczna i praktyczna. Pewne próby w przyswojeniu sobie owej wiedzy przez historyków i etnografów można odnotować w Czechosłowacji (systematyka muzealna), w NRD (prace nad hasłami historycznymi), na Lotwie, w Bułgarii (w związku z podręcznikiem etnografii) i w Polsce, gdzie PTL powołało w roku 1968 Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej w Łodzi, o którego dotychczasowej działalności mówił w Brnie w obszernym, z uwagą wysłuchanym komunikacie S. Błaszczak. Nie ma jednak wątpliwości, że pełne opanowanie metod nowoczesnej informacji etnograficznej będzie wymagało jeszcze wielu wysiłków.

Rozważania dr Kunza dotyczyły jednolitej systematyki, tj. takiej, która byłaby przydatna zarówno w praktyce „uniwersyteckiej” jak i muzealnej. Proponuje przyjąć za podstawę systematyki nie rzeczy, tylko czynności, a więc np. w rolnictwie nie narzędzia, tylko pewne wspólne dla wszystkich odmian rolnictwa zasadnicze prace. Tak ustalony zestaw zasadniczych haseł winien być następnie stopniowo doskonalony i w każdym kraju dostosowywany do narodowych i regionalnych potrzeb, ewentualnie rozbudowywany w zależności od lokalnej specyfiki. W tak ujętej systematyce ogólnej, zasadniczej, będą systematyki narodowe uwzględniały raczej detale. Wątpliwości nasuwały się referentowi, gdy chodziło o zaklasyfikowanie sztuki ludowej, którą jego zdaniem można łączyć zarówno z pracą jak i ze zwyczajami czy wierzeniami. Te ostatnie budzą u niego mniej wątpliwości, bo zachodzi możliwość łączenia ich z pewnymi określonymi dziedzinami kultury materialnej.

Dr Vašíček, pracownik Instytutu Etnograficznego Muzeum Morawskiego i wykładowca muzeologii na uniwersytecie w Brnie, w swoich teoretycznych rozważaniach nad systematyką zjawisk kulturowych dążył do ukazania zasadniczych różnic zachodzących między porządkowaniem materiałów na zasadach hierarchicznych a nowymi zasadami odpowiadającymi potrzebom współczesnej międzynarodowej informacji naukowej.

Historyk dr Wick w referacie swoim zwrócił uwagę na wyjątkową rolę, jaką może i powinien odegrać „Demos” w zakresie międzydyscyplinarnej informacji. Systematyka bowiem wypracowana dla „Demosu” zawierać będzie sporo haseł wchodzących w skład aparatu pojęciowego stosowanego w historii. Deskryptory etnograficzne winny być zatem uzgodnione z zasobem haseł historycznych dla ułatwienia ich ujęcia w szerszym znaczeniu w system dziesiątym. Najistotniejszym elementem tej pracy jest pełne zestawienie synonimów. Historycy oczekują od etno-

grafów określenia i przygotowania około pięciu tysięcy pojęć, z czego prawdopodobnie ustalili się około pięćset haseł.

Ostatni z referentów, dr Fiedler, zajął się praktyczną kwestią ujednoczenia pojęciowego haseł przygotowywanej systematyki i wezwał redakcje krajowe do uzgodnienia tych pojęć na miejscu w tych przypadkach, w jakich będzie to możliwe. Praca ta zajęła całą resztę czasu przewidzianego na konferencję. Kierował nią dr Fiedler jako wytrawny lingwista.

W podsumowaniu obrad dokonanych po uchwale o zastosowaniu nowego systemu klasyfikacji etnograficznych publikacji w pracy redakcyjnej „Demosu” podał red. Weinhold do wiadomości, że po zapowiedzianym eksperymentalnym roczniku 1971 wprowadzony zostanie uzgodniony system na stałe od r. 1972 i opublikowany w „Demosie” w kilku językach.

Anna Kutrzeba-Pojnarowa i Stanisław Błaszczuk

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM — OCHRONA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY LUDOWEJ

Štrbske Pleso (Wysokie Tatry) — Brno, 30 VIII—7 IX 1971

Symposium to, zwołane przez Czechosłowacki Komitet Narodowy ICOMOS, poświęcone było problemom budownictwa ludowego i jego ochronie, a w szczególności muzeum na wolnym powietrzu. Zgromadziło ono sto kilkadziesiąt osób z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji (znaczna większość uczestników), Danii, Francji, Grecji, Holandii, Jugosławii, Luxemburga, Meksyku, NRD, Polski, Szwajcarii, Węgier, Włoch i ZSRR.

Posiedzenia naukowe odbywały się w Wysokich Tatrach (Štrbske Pleso), gdzie urządzono wystawę zdjęć architektury ludowej Czechosłowacji oraz publikacji poświęconych ochronie zabytków budownictwa ludowego.

Wycieczki objęły następujące miejscowości: Vlkolinec, Martin i Paludza, Bardejov i Hervartov (przez cygańską wieś Lenartov), Štramberk, Rožnov koło Radhošta. W Brnie odbyły się dalsze konferencje i zakończenie Kongresu oraz wyjazd przez Petrov ze słynnymi historycznymi piwnicami winnymi do Stražnic.

Tematyka referatów i dyskusji na posiedzeniach, podana przykładowo, objęła: zagadnienia teoretyczne i praktyczne, a wśród nich ogólne wprowadzające w rozważania szczegółowe (prof. Piero Gazzola — Paryż—Weronia, dyr. J. Lichner — Bratysława) oraz np. „Kryteria oceny wartości wiejskich aglomeracji i ich waga jako zabytków historycznych” (N. Pesić-Maksimović — Belgrad), „Współpraca naukowych dyscyplin w ochronie ludowej architektury” (V. Vinter — Praga), „Ludowa architektura jako historyczny dokument” (K. Baumgarten — Rostock), „Problemy wybrane dot. muzeów na wolnym powietrzu” (B. Kempers — Arnhem).

Następnie „Teoretyczne i praktyczne zasady organizacji muzeów ludowej architektury w ZSRR” (J. Makowieckij — Moskwa), „Wpływ turystyki na zmiany w ludowej architekturze” (J. Olejnik — Tatrzańska Łomnica), „Rola muzeów na wolnym powietrzu dla przyszłości, ze szczególnym uwzględnieniem związku muzeów z wsią, z której pochodzą zabytki” (M. Znamierowska-Prüfferowa — Toruń), „Urbanistyczne problemy regeneracji ludowej architektury” (J. Thurzo — Martin).

Zagadnienia szczegółowe, dotyczące budownictwa ludowego, jak np.: „Kamienny dom w Słowacji” (J. Vařeka — Praga), „Rozwój przestrzenny wschodnio-słowackiego domu” (J. Mjartan — Bratysława). Poza tym szereg interesujących referatów poświęcono ochronie zabytków budownictwa ludowego oraz wybranym problemom związanym z organizacją skansenów w Bułgarii, Czechosłowacji (liczne przykłady), Danii, Estonii, Hiszpanii, Wschodniej Macedonii, Serbii, Szwajcarii, Ukrainie i na Węgrzech.

Referowano też zagadnienia praktyczne dot. „Ochrony i konserwacji zabytków budownictwa ludowego” (K. Tomovski — Skopje), „Formy praktyczne ochrony ludowej architektury in situ” (J. Grabmüller — Czechosłowacja), „Metody ochrony zabytków budownictwa ludowego” (O. Šujanova — Bratysława), „Przenoszenie zabytków jako jeden ze sposobów opieki nad ludową architekturą” (M. Novakova — Czechosłowacja) i inne, ogółem w ilości około 40. W wielu wypadkach referaty były ilustrowane przezręczami lub filmem.

Prof. Piero Gazzola, prezes ICOMOS, w swym znakomitym referacie pt. „Pierwsze kolokwium dotyczące problemów ochrony zabytków budownictwa ludowego”, rozważa w skali światowej sprawę niedoceniań tej architektury, tymczasem w znajomości jej widzi elementy wiedzy humanistycznej i społecznej oraz realizację wytworów kultury, doskonale odpowiadających swemu przeznaczeniu. Szuka on odpowiedzi na to, jakie wartości twórcze i wychowawcze przynosi ochrona tych zabytków i widzi tu potrzebę rozwiązania problemu badań interdyscyplinarnych, w szczególności wśród etnografów i architektów. W naszym życiu, pełnym hałasu i ruchu, widzi potrzebę zaspokojenia naszych potrzeb u źródeł nacechowanych prostotą, świeżością i liryką. Podobnie jak większość referentów jest on zwolennikiem organizowania skansenów w budynkach pozostawianych in situ, aby dać świadectwo prawdzie historycznej. Konieczność przenoszenia zabytków budownictwa widzi on jedynie wówczas, gdy stanowi ono jedyną możliwą formę ich uratowania. Jest jednak temu przeciwny nie tylko ze względów naukowych, lecz widzi raczej moralne i społeczne, które przeciwko temu przemawiają.

W stosunku do budynków przenoszonych stawia on wymogi: 1) aby budynki miały wystarczającą przestrzeń, pozwalającą na autonomiczne traktowanie zabytku, 2) aby naturalne środowisko zabytku było gruntownie zbadane przez architekta-pejzażystę, etnologa i antropogeografa, 3) aby przy urządzaniu muzeum celem nie były tylko względy turystyczne, lecz istotne naukowe, 4) aby zabytki architektury ludowej reprezentowały poszczególne regiony w szerokim tego słowa znaczeniu.

Bardzo cenną część Kongresu stanowiły wycieczki z ożywionymi dyskusjami, a wśród nich przepiękny wyjazd z Wysokich Tatr w Słowacji nad rzekę Wag do wsi Vlkolinec. Wieś ta posiada około 80 zabytkowych chat krytych gontem lub czasem malowaną blachą.

Niezwykle urzekające formy budownictwa mieszkaniowego, ilustrujące tradycje technik wiejskich, można było obserwować w miasteczku Štramberk, w którym na stromych zboczach, szczytem do uliczek, stoją na kamiennych lub ceglanych fundamentach drewniane chaty z nieociosanych belek.

Dyskusje wprowadzające w problematykę skansenów odbywały się przy dużych makietach i przy obiektach skansenowskich. Dotyczyły one koncepcji naukowych, jak również praktycznych realizacji zamierzeń.

I tak, wspaniale zapoczątkowany skansen w Martinie, analizowany też w całości na makiecie, ma objąć 100 ha terenu i 240 obiektów z całej Słowacji w ramach 10 wyodrębnionych regionów. Rozwój tego Muzeum opiera się o bardzo poważne,

długotrwałe naukowe badania terenowe, a przy jego realizacji współpracują etnografowie i architekci. Stały już piękne zabytki z Orawy.

W Bardejowie, tuż obok słynnego kurortu, powstaje skansen, w którym stoi już 7 zabytków budownictwa, a ma stanąć 25.

W Rożnowie pod Radhoštěm, w pięknym otoczeniu lasów i wzgórz, istnieje najstarsze muzeum na wolnym powietrzu w Czechach — Muzeum Wałaskie. Organizację jego zapoczątkował plastyk B. Jaroněk, stawiając wkrótce po I wojnie światowej początkowo drewniany ratusz rożnowski, a w latach późniejszych stary dom mieszkański, dom sołtysa i inne. Ta część Muzeum nie odpowiada dzisiejszym wymagom muzeów tego typu i podlega uzupełnieniom. Rozwijająca się nowa część, w dużym stopniu poświęcona gospodarce pasterskiej, jest realizowana na zasadach naukowej rekonstrukcji architektury ludowej i środowiska.

W Brnie odbyła się też wystawa, na której przedstawiono wybraną część archiwum inż. Antonina Kuriala, profesora Wyższej Szkoły Technicznej w Brnie i jego współpracowników. Przedstawili oni synoptycznie usystematyzowane materiały dokumentacyjne dotyczące badań, a w szczególności inwentaryzacji zabytków budownictwa ludowego z Moraw i z części Słowacji. Objęły one liczne wspaniałe fotografie, szczegółowe rysunki, rzuty poziome etc. Materiały te, liczące tysiące pozycji, posłużyły do opracowania Atlasu Architektury Ludowej, przygotowanego do druku.

Wymienione rezultaty badań mają być przydatne nie tylko ze względu na ochronę zabytków i inwentaryzację, lecz mają prowadzić do wniosków filozoficznych w stosunku do współczesnej cywilizacji przemysłowej.

Na zakończenie Sympozjum uchwalona została rezolucja, której wnioski w skrócie głoszą, iż:

1. Wszystkie zabytki budownictwa ludowego i ich zespoły stanowią dokumenty rozwoju społecznego, zdolności twórczych narodu, stanowiąc jego dziedzictwo. Dlatego też moralnym obowiązkiem każdego kraju jest ponoszenie za nie odpowiedzialności w skali międzynarodowej, jego konserwacja oraz integracja z życiem społecznym.

2. Uczestnicy Sympozjum zwracają się do wszystkich krajów — Członków UNESCO i innych — aby nie dopuszczały do bezlitosnej likwidacji tych specyficznych elementów kultury narodowej.

3. Przedstawiają one dobro materialne i w zakresie turystyki sprzyjają wzajemnemu zrozumieniu narodów, stanowiąc też źródło dochodów. Należy jednak tak ukierunkować turystykę aby nie zagrażała ona wartości zabytków, ani chronionej przyrodzie.

4. Kompleksowość zadania ochrony zabytków, przyrody, środowiska i podniesienia ich społecznej wartości wymaga współpracy w zakresie planowania budownictwa, gospodarki rolnej, finansów itp.

5. Należy je realizować na tle interdyscyplinarnej współpracy na wysokim poziomie, przy współudziale specjalistów, zapewniając im wyższe studia itd.

6. Zabytki budownictwa ludowego są nierozłącznie związane z krajobrazem i środowiskiem, w którym powstały, dlatego też należy je pozostawiać nieuszkodzone, in situ, tworząc rezerваты i strefy ochronne. Jeśli to jest absolutnie niemożliwe, dopuszczalny jest ich transport na nowe miejsce w tym samym regionie geograficznym i środowisku analogicznym do pierwotnego. Szczególną troską należy otoczyć historyczne wsie, biorąc pod uwagę ich wartość i nową rolę we współczesnym społeczeństwie. Pożądane, aby w ochronie zabytków budownictwa istniała współpraca z muzeami.

7. Należy szukać nowych możliwości wykorzystywania tych zabytków, aby je ożywić i spowodować ich integrację z życiem współczesnym.

8. Warunkiem zasadniczym zachowania zabytków architektury ludowej jest pozyskanie zrozumienia ze strony organów politycznych, władz wyższych i terenowych oraz społeczeństwa, a w szczególności młodzieży.

9. Dla zrealizowania tych zasad uczestnicy Sympozjum zalecają Komitetowi Wykonawczemu zwrócić się do UNESCO z propozycją włączenia omawianej problematyki do programu ochrony dóbr kultury i do stworzenia międzynarodowej komisji roboczej do tych spraw, wypracowania metody badania i inwentaryzacji zabytków ludowej architektury.

Uchwalono też, aby co cztery lata organizować podobne Sympozja.

Krajom — członkom UNESCO i innym krajom, zaleca się:

1) prowadzić systematyczne badania i inwentaryzację zabytków ludowej architektury,

2) wydać w tej sprawie niezbędne prawa i zarządzenia oraz stworzyć sprzyjające warunki kulturalno-polityczne, ekonomiczne, organizacyjne i administracyjne,

3) rozwijać realizację profilaktycznej ochrony przez bieżące remonty, konserwację i włączenie zabytków ludowej architektury do nowej roli w społeczeństwie.

Bardzo urozmaicone towarzyskie zakończenie Kongresu odbyło się w Strażnicy, która pod opieką Rady Naukowej staje się ośrodkiem współpracy etnografów Czech, Moraw i Słowacji, zwłaszcza w niektórych dziedzinach.

Słynne festiwale pieśni, muzyki i tańca ściągają tam coraz więcej widzów nie tylko z kraju, lecz z całego świata.

W pięknym pałacu, w parku, odbyło się miłe wieczorne przyjęcie, którego gospodarzem był Minister Kultury Czeskiej Socjalistycznej Republiki. W pałacu tym znajduje się też muzeum m. in. z piękną kolekcją ludowych instrumentów muzycznych, z ilustracją ich wyrobu, z doskonałymi zdjęciami i świetnie brzmiącą muzyką ludową i wykładami płynącymi z magnetofonów.

Bardzo dobra była obsługa Kongresu. Co dzień ukazywały się powielone w językach kongresowych referaty i biuletyny informacyjne w sprawach bieżących. Poza tym były słuchawki do tekstów tłumaczonych. Uczestnicy Sympozjum otrzymali piękne publikacje i inne dary.

Maria Znamierowska-Prüfferowa

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA MUZEÓW I PARKÓW ETNOGRAFICZNYCH W OPOLU

(22—24 IX 1970 r.)

W dniach 22—24 września 1970 r. Opole było miejscem Ogólnopolskiej Konferencji Muzeów i Parków Etnograficznych zorganizowanej z okazji obchodów 25-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, 20-lecia powstania województwa opolskiego oraz otwarcia Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach k/Opola. Konferencja poświęcona była 25-leciu ochrony kultury ludowej na Opolszczyźnie, a jej organizatorami obok Muzeum Wsi Opolskiej były: Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu oraz Towarzystwo Przyjaciół Opola.

W Konferencji obok licznie przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych z terenu województwa opolskiego wzięli udział reprezentanci Ministerstwa Kultury i Sztuki w osobach mgr M. Ptaśnika dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków i zastępcy tegoż Zarządu mgr S. Brzostowskiego. Na Konferencję przybyło ponad 200 osób reprezentujących muzea i parki etnograficzne, urzędy konserwatorskie, wydziały kultury Rad Narodowych, katedry etnografii i instytucje naukowe.

Podczas pierwszego dnia obrad wygłoszono 12 referatów poświęconych etnografii Opolszczyzny, ochronie zabytków budownictwa drewnianego oraz różnym aspektom muzealnictwa typu skansenowskiego. Doniosłym walorem sesji naukowej było spotkanie pracowników naukowych z reprezentantami administracji państwowej, której zaangażowanie w sprawy określonych regionów jest nieraz głównymi determinantami powodzenia wielu przedsięwzięć z zakresu muzealnictwa i ochrony zabytków.

W drugim dniu obrad odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach k/Opola, placówki powołanej decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu (1961 r.). Uczestnicy Konferencji zwiedzili skansen, w którym w chwili otwarcia znajdowało się zrekonstruowanych 19 obiektów dużej i 5 obiektów małej architektury. Trzy zagrody z powiatu oleskiego wyposażone są w oryginalne wnętrza. W zrekonstruowanych spichrzach zorganizowano trzy wystawy. Pierwsza z nich poświęcona była prezentacji rozwoju Muzeum Wsi Opolskiej, następna dotyczyła działalności opolskiej „Cepelii”, trzecia natomiast eksponowała środki ochrony drewna.

W ostatnim dniu (24 września) odbyły się dwie wycieczki turystyczne po Opolszczyźnie. Trasa pierwsza prowadziła przez powiaty oleski, opolski i kluczborski, gdzie zachowały się najpiękniejsze zabytki architektury drewnianej; trasa druga obejmowała powiat brzeski, a uczestnicy tej wycieczki mieli okazję zapoznać się z wspaniałymi polichromiami gotyckimi.

Antoni Kuczyński

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OŚRODKA DOKUMENTACJI I INFORMACJI ETNOGRAFICZNEJ ZA R. 1971

Prace Ośrodka w 1971 r. skupiały się głównie na gromadzeniu, selekcjonowaniu i analizie posiadanych materiałów.

I. D o k u m e n t a c j a

W zakresie gromadzenia oraz weryfikacji materiałów wykonano następujące prace:

1. Uzupełniano kartoteki: — twórców ludowych o bieżące informacje prasowe; — zespołów regionalnych; — członków PTL, o nowe karty osób wstępujących do T-wa; — bibliografii prac z zakresu dokumentacji, informacji, muzealnictwa; — uzupełniano z danych uniwersytetów kartotekę prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych oraz wprowadzono nowy system podziału do kartotek; — uzupełniano z danych prasowych kartotekę muzeów i skansenów i wprowadzono szczegółową dokumentację z wycinków prasowych.

2. Założono kartotekę: — wystaw etnograficznych; — działaczy terenowych na polu etnografii; — badań terenowych prowadzonych przez katedry i muzea etnograficzne; — rozesłano do muzeów młodości dokumentacyjne dotyczące badań terenowych w 1970 r.; — opracowano i rozesłano pisma do PPRN Wydz. Kultury w sprawie imprez kult.-oświat. w danym powiecie.

II. Informacje

1. Opracowano 7 zestawów dokumentacyjnych do „Kroniki” 56 t. „Ludu”.

2. Udzielano informacji bieżących zainteresowanym osobom i instytucjom.

III. Prace różne

Prace biurowe, porządkowe i administracyjne; — spis książek i czasopism ODiIE; — sprawy finansowe; umowy, rachunki raporty, sprawozdania; — segregowanie wycinków prasowych; — korespondencja.

W Ośrodku od dnia 1 III 71 zatrudnione są 2 osoby w wymiarze po pół etatu: mgr E. Putyńska, K. Selmowiczowa.

Sekretarka ODiIE
K. Selmowiczowa

Kierownik ODiIE
doc. dr B. Jaworska

Magisteria i doktoraty z zakresu etnografii w 1971 r.

PRACE MAGISTERSKIE

Uniwersytet Jagielloński — Kraków

- BÖDI Ewa, Zwyczaje i obrzędy agrarne w społeczności wiejskiej we wsi Brenna w latach 1945—1970, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- BOROWSKA Ewa, Lata polskiej młodości Bronisława Malinowskiego (Zarys sylwetki uczonego do chwili wyjazdu z Polski w grudniu 1910 r.), prof. dr Andrzej Waligórski.
- GEDLEK Grażyna, Wnętrze mieszkalne we wsi Brenna, pow. Cieszyn w latach 1945—1970, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- HERMANTOWICZ Krystyna, Przeobrażenia w produkcji roślinnej na terenie wsi Brenna, pow. Cieszyn w latach 1945—1970, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- KROP Aleksandra, Miary i wagi na przykładzie społeczności wsi Brenna, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- MICHNIOWSKA Barbara, Współczesna twórczość plastyczna górali istebniańskich (Z badań nad współczesną rzeźbą górali śląskich), prof. dr Mieczysław Gładysz.
- PLOCZKOWA Barbara, Przemiany w odzieży ludności Beskidu Śląskiego w latach 1900—1939, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- SADOWSKA Ewa, Przeobrażenia w budownictwie gospodarczym w Brennej, pow. Cieszyn w latach 1945—1970, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- SKABA Anna, Wytwórczość domowa i rzemiosło na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku, prof. dr Mieczysław Gładysz.
- SZABO Pirôška, Czas wolny mieszkańców wsi Brenna w latach 1945—1970, prof. dr Mieczysław Gładysz.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza — Poznań

- ŁAPOTT Jacek, Tajne związki i ich rola w życiu społeczeństw opóźnionych w rozwoju, prof. dr Maria Frankowska.
- LUCZAK Ryszard, Monografia etnograficzna współczesnej wsi Sławsk Wielki w pow. Inowrocławskim, prof. dr Józef Burszta.
- MAJORKOWSKA Joanna, Wielkopolska w niemieckich badaniach etnograficznych do 1945 roku, prof. dr Józef Burszta.
- OKONIEWSKA Barbara, Współczesna kultura społeczności lokalnej — Słupi Kapitulnej, prof. dr Józef Burszta.
- PIOTROWSKA Danuta, Obraz i wyjaśnienie świata w mitologii germańskiej i słowiańskiej, prof. dr Józef Burszta.
- PRINKE Andrzej, Możliwości porównawczego stosowania danych etnograficznych w archeologii, prof. dr Maria Frankowska.
- SKALSKI Grzegorz, Typy gospodarki pasterskiej na obszarze Karpat, Alp i Sudeatów, prof. dr Józef Burszta.
- STECKA Anna, Folkloryzm na Skalnym Podhalu, prof. dr Józef Burszta.

PRACE DOKTORSKIE

KOŁODZIEJSKA Barbara, Garncarstwo ludowe na terenie obecnego województwa zielonogórskiego. Promotor: prof. dr J. Burszta.

Praca dotyczy kultury materialnej regionu zielonogórskiego. Poświęcona jest historii i współczesnej sytuacji garncarstwa. Monografia ta łączy w swoich ramach problematykę i metody historii i etnografii. Składa się z dwóch szkiców, z których pierwszy poświęcony dziejom garncarstwa cechowego w okresie od XVII do końca XIX wieku, oparty na archiwaliach i dodatkowo na zabytkach materialnych ma charakter studium historycznego, drugi przedstawia współczesne garncarstwo badane w aspekcie etnograficznym.

WALENDOWSKA-ZAPĘDOWSKA Barbara, Elementy afrykańskie w religiach synkretycznych Antyli (na przykładzie haitańskiego kultu „vodu”). Promotor: prof. dr Maria Frankowska.

Praca poświęcona jest afro-katolickim religiom synkretycznym Antyli, systemom wierzeniowym dotąd nie skodyfikowanym, biorącym swe źródło z jednej strony z kultów afrykańskich, z drugiej z katolicyzmu. Przedmiotem szczególnego zainteresowania są afrykańskie elementy wierzeniowe rozpatrywane w procesie kształtowania się kultów synkretycznych Antyli.

Z materiałów ODiE opracowała
Elżbieta Putyńska

KRAJOWE SESJE, SEMINARIA I KONFERENCJE ETNOGRAFICZNE W 1971 R.

IV ETNOGRAFICZNE SEMINARIUM AMERYKANISTYCZNE
(POZNAŃ 23—25 IV)

Szerokie omówienie IV Etnograficznego Seminarium Amerykanistycznego opublikowane jest w „Lud”, t. 55, s. 329—335.

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA 50-LECIU MONGOLSKIEJ REWOLUCJI LUDOWEJ
(WARSZAWA — 25 VI)

Dnia 25 czerwca odbyła się w Warszawie sesja naukowa poświęcona 50-leciu Mongolskiej Rewolucji Ludowej, zorganizowana przez Instytut Orientalistyczny i Katedrę Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego. Na sesji wygłoszono referaty dotyczące wybranych zagadnień z zakresu życia politycznego i kulturalnego Mongolii.

III SEMINARIUM POŚWIĘCONE WSPÓŁCZESNYM PRZEMIANOM WSI I MAŁYCH MIAST
W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM (OLSZTYN 7—9 VI)

Między 7 a 9 czerwca odbyło się w Olsztynie III Seminarium, poświęcone przemianom wsi i małych miast w województwie olsztyńskim, zorganizowane przez Pracownię Badań nad Współczesnością i Komisję Etnograficzno-Socjologiczną Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Głównym tematem obrad były przemiany społeczno-kulturowe wsi na tle przemian ekonomicznych i kulturowych.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA PRACOWNIKÓW MUZEÓW REGIONALNYCH
(WIELUŃ 29 IX — 1 X)

W dniach od 29 września do 1 października odbyła się w Wieluniu, woj. Łódzkie, Ogólnopolska Konferencja Pracowników Muzeów Regionalnych, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Muzeum w Wieluniu, Muzeum Okręgowe w Łodzi. Konferencja poświęcona była formom i metodom pracy w muzeach.

KULTURA LUDOWA — DOBREM NARODU
(KOŚCIERZYNA 19—20 XI)

Pod takim hasłem odbyła się w dniach 19 i 20 listopada w Kościerzynie sesja inauguracyjna Ogólnopolski Program Ochrony Zabytków Etnograficznych (akcja 4-letnia), zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, PWRN Wydz. Kultury w Gdańsku, Muzeum Pomorskie w Gdańsku, PPRN Wydział Kultury w Kościerzynie.

Program Ochrony Zabytków Etnograficznych obejmuje lata 1972—1975 i ma na celu objęcie w opiekę zabytków kultury ludowej nie tylko przez muzea lecz również przez organizacje społeczne i towarzystwa kulturalne, działające na danym terenie. Ma zainteresować i włączyć do akcji całe społeczeństwo.

OGÓLNOPOLSKI KURS MUZEOLOGÓW
(ŁAŃCUT 22—26 XI)

Zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Muzeum w Łańcucie, odbył się w Łańcucie ogólnopolski kurs muzeologów poświęcony zagadnieniom organizacyjno-prawnym w muzeach, sprawom inwentaryzacji i naukowego opracowania zbiorów muzealnych.

V KONFERENCJA ETNOGRAFICZNA
(WARSZAWA 18 i 19 XII)

Dnia 18 i 19 grudnia odbyła się w lokalu Katedry Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego, V Konferencja Etnograficzna, zorganizowana przez IHKM PAN.

Referaty przedstawione na konferencji oraz dyskusja, w której udział wzięli reprezentanci wszystkich etnograficznych ośrodków akademickich i uniwersyteckich dotyczyły merytorycznej i organizacyjnej strony opracowania syntezy etnografii Polski.

Z materiałów ODiE opracowała
Elżbieta Putyńska

FESTIWALE, „DNI” I KONKURSY W LATACH 1970 I 1971

Pod nazwą „Festiwale, dni i konkursy” ODiE od roku 1969 rejestruje mniejsze i większe imprezy, których wspólną cechą jest udział zespołów ludowych, solistów, kapel i różnego rodzaju artystów ludowych. W zbiorze tym znajdują się więc festiwale czysto folklorystyczne takie jak np. festiwal w Płocku jak również dni kultury powiatu czy poszczególnych miejscowości, w których część poświęcona jest kulturze ludowej.

Niniejszy przegląd poświęcony jest okresowi dwuletniemu i obejmuje lata 1970—1971. (W poprzednim numerze „Ludu” opublikowano sprawozdanie z roku 1969). Ośrodek zarejestrował w roku 1970 — 85 pozycji, a w roku 1971 — 81. Liczby więc utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie. Pewne imprezy — jak się wydaje — ugruntowały swoją pozycję i zajęły poważne miejsce w krajowym ruchu kulturalnym, niektóre weszły do międzynarodowego kalendarza imprez folklorystycznych (Tatrzańska Jesień i Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Ziem Górskich) i stały się znaną atrakcją turystyczną.

Przechodząc do omówienia ważniejszych wydarzeń z omawianej dziedziny wymienić należy na pierwszym miejscu 2 festiwale krajowe — w Płocku i w Kazimierzu n. Wisłą. Oba mają charakter czysto folklorystyczny. Są one rodzajem krajowego przeglądu, sprawdzianem i konfrontacją osiągnięć szeregu zespołów pieśni i tańca, kapel ludowych, instrumentalistów i solistów, a także kierowników zespołów. Oba imprezom (także i wielu innym) towarzyszą sympozja, na których omawiane są problemy nurtujące artystów i działaczy. Dyskusje obracają się wokół zagadnień autentyczności, stylizacji, profesjonalizacji zespołów itp. Nie tu miejsce na szersze omówienie tych dyskusji, chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na ich występowanie w coraz szerszym zakresie. Dyskusje takie organizowane są przede wszystkim przez działające na danym terenie muzea, ośrodki uniwersyteckie czy wreszcie regionalne towarzystwa kulturalne. Jak już zauważyliśmy w opracowaniu z 1969 r. uderza brak wśród nich PTL jako organizacji, chociaż nader często wymieniane są wśród organizatorów nazwiska działaczy PTL.

Osobne i od lat ugruntowane miejsce wśród festiwali zajmuje „Międzynarodowy Festiwal Ziem Górskich”. W roku 1971 odbył się on po raz piąty. Od 1970 r. wprowadzono pewne zmiany w organizacji Festiwalu. Poprzedzony jest on krajowymi eliminacjami, które odbywają się w sierpniu w Żywcu. Z eliminacji tych zakwalifikowano w 1971 r. do zakopiańskiej imprezy 6 zespołów i 6 kapel. Jeżeli chodzi o zespoły zagraniczne, to w roku 1970 było ich 10, a w roku 1971 — 13.

Szczególnym wydarzeniem w omawianych latach była również zakrojona na wielką skalę impreza p.n. „Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych”. Rozpoczęła się ona 17.10.1970 r. w Mielcu III Ogólnopolskimi Spotkaniami Folklorystycznymi. Całość „Festiwalu” została zaplanowana na trzy lata. W roku 1970 odbywały się w całej Polsce przeglądy i eliminacje zespołów na najniższych szczeblach. W roku 1971 — przeglądy na szczeblu wojewódzkim. Na rok 1972 przewidziane jest zakończenie całej akcji finałowymi przeglądami w Warszawie. Festiwal Zw. Zawodowych obejmował wszystkie dziedziny życia kulturalnego, poważne miejsce zajmuje jednak w nich ludowy ruch amatorski. Szereg znanych zespołów pracuje pod patronatem związkowym.

Wiele imprez, które odbyły się w 1970 r. było związanych z obchodami XXV-lecia PRL, taki np. charakter miała duża impreza na Opolszczyźnie. Był to przegląd dorobku powiatów Opolszczyzny, w którym wiele miejsca zajęły występy artystów ludowych, zespołów, jarmarki itp.

ODiE prowadzi rejestr omawianych imprez od trzech lat. Z pierwszej obserwacji wyciągnąć można wniosek, że rozmieszczenie różnego rodzaju imprez na terenie kraju, które — jak można chyba przyjąć — jest przejawem aktywności środowisk, jest nierównomierne. Gdyby (co Ośrodek zamierza w bieżącym roku zrobić) na mapę Polski nanieść poszczególne imprezy, wystąpiłyby obszary „puste” obok obszarów szczególnie „nasyconych” wszelkiego rodzaju imprezami. Oczywiście należy podkreślić, że informacje, którymi dysponuje Ośrodek są na pewno niekompletne. Opieramy się głównie na wycinkach prasowych. Jeżeli więc jakaś działalność z interesującej nas dziedziny nie ma powiązań z miejscową prasą, nie zostanie przez nią odpowiednio „zareklamowana” i omówiona, może pozostać dla nas nieznaną. Wydaje się, że projektowane przez nas „mapy” mogłyby się przyczynić do skorygowania braków w posiadanej przez nas dokumentacji. Mogłoby to stać się za pośrednictwem Oddziałów PTL, które przez swych członków są na pewno powiązane z miejscowym ruchem kulturalnym. Wreszcie mogą one zwrócić uwagę na obszary rzeczywiście „puste”, a zasługujące na zainteresowanie, czy też ożywienie na ich terenie sztuki ludowej, ruchu kulturalnego w interesującym nas zakresie.

Z materiałów ODiE opracowała
Zofia Piotrowska

ETNOGRAFICZNE WYSTAWY CZASOWE EKSPONOWANE W 1971 R.

Woj. białostockie

Białystok — gmach Związków Zawodowych: „Sztuka ludowa regionu białostockiego”.

Białystok — „Dom Chłopa”: „Białostockie wploty, siwaki i krajki”.

Bielsk Podlaski: „Wystawa dorobku twórczego powiatu bielskiego”.

Kolno — Powiatowy Dom Kultury: „Tropami regionu kurpiowskiego”.

Woj. bydgoskie

Bydgoszcz — Biuro Wystaw Artystycznych: „Przegląd dorobku twórców ludowych działających na terenie woj. bydgoskiego w latach 1945—1971”; „Współczesna sztuka ludowa”; „Wystawa twórczości ludowej”.

Bydgoszcz — Biblioteka Miejska na Starym Rynku: „Wystawa sztuki ludowej i publikacji o pow. aleksandrowskim”.

Bydgoszcz — Wojewódzki Dom Kultury: „Ekspozycja twórczości ludowej i kowalstwa artystycznego”.

Bydgoszcz — Park Ludowy: „Wystawa prac ceramika prymitywisty S. Zagajewskiego”.

Chełmno — „Piwnica”: „Wystawa twórców ludowych z Pałuk”.

Grudziądz — Klub Technika: „Wystawa haftów kaszubskich”.

Grudziądz — Technikum Chemiczne i Elektryczne: „Ceramika, rzeźba, haft kaszubski ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu”.

Nieszawa — Klub Strażaka: „Wystawa sztuki ludowej województwa bydgoskiego”.

Nieszawa — Klub „Aurora”: „Wystawa haftu kujawskiego”.

Szubin — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa eksponatów kultury materialnej Pałuk”.

Toruń — Muzeum Etnograficzne: „Wystawa haftu ludowego we współczesnym wnętrzu”; „Wystawa malarstwa amatorki Janiny Rachwaldowej”.

Toruń: „Kiermasz wyrobów sztuki ludowej”.

Tuchola — Szkoła Podstawowa: „Wystawa prac 43 twórców ludowych z okazji dni Borów Tucholskich”.

Wierchosławce — Klub PGR: „Wystawa sztuki ludowej miejscowych twórców amatorów”.

Woj. gdańskie

Gdańsk — Muzeum Archeologiczne: „Wystawa sztuki Indonezji”.

Gdańsk — Dwór Artusa: „Wystawa sztuki ludowej”.

Oliwa — Muzeum Etnograficzne: „Wystawa współczesnych pisanek i kraszanek pochodzących z terenów Pomorza Gdańskiego”; „Noworoczne rekwizyty obrzędowe”; „Kaszubska sztuka ludowa”; „Wystawa wileńskiej sztuki ludowej”.

Chaszczyń: „Wystawa sztuki ludowej Ziemi Gdańskiej i Powiśla Warmińskiego”.

Kętrzyn — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa twórców amatorów z terenu powiatu”.

Kościerzyna — Liceum Ogólnokształcące: „Budownictwo kaszubskie”; „Kultura materialna Kaszub”.

Lębork — Muzeum: „Wystawa obiektów sztuki ludowej przeniesionych przez osadników pochodzących z Wileńszczyzny”.

Malbork — Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Rzeźba ludowa dolnego Powiśla”.

Wejherowo — Powiatowy Dom Kultury: „Sztuka ludowa Ziemi Puckiej i Wejherowskiej”.

Władysławowo — Dom Rybaka: „Wystawa prac twórców ludowych z powiatu puckiego i wejherowskiego”.

Żelistrzew k/Pucka: „Wystawa po zakończeniu kursu haftu kaszubskiego”.

Woj. katowickie

Bielsko Biała — Muzeum: „Zdobnictwo ludowe na Górnym Śląsku w latach 1945—1970”.

Będzin — Muzeum: „Wystawa pokonkursowa stroju zagłębiowskiego”.

Szczyrk — Dom Turysty: „Wystawa prac twórców ludowych powiatu bielskiego i żywieckiego z okazji tygodnia kultury beskidzkiej”; „Wystawa rzeźby i twórczości ludowej”.

Woj. kieleckie

Kielce — Wojewódzki Dom Kultury: „Wystawa szopek krakowskich”.

Kielce — Kielecki Klub Stowarzyszenia PAX: „Wystawa rzeźby ludowej w fotografii Jana Świdierskiego”.

Iłża — Młodzieżowy Dom Kultury: „Wystawa młodych twórców ludowych”.

Opoczno: „Wystawa strojów ludowych”.

Pionki — Zakładowy Dom Kultury „Pronit”: „Sztuka ludowa mieszkańców dawnej Puszczy Kozienskiej”.

Przysucha — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa wycinanek i pajaków”.

Przysucha — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa tkactwa ludowego”.

Radom — Muzeum Regionalne: „Wieś w malarstwie i rzeźbie”.

Słupia Nowa: „Wystawa kowalstwa artystycznego z okazji „Dymarek” — 71”.

Stęporków — Klub Zakładowy Kopalni Rudy Żelaza: „Wystawa dorobku twórców ludowych”.

Szydłowiec — Towarzystwo Miłośników Ziemi Szydłowskiej: „Wystawa twórczości pisarza ludowego z Wysokiej — Michała Mosiołka”.

Włoszczowa — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa prac twórców ludowych w ramach Tygodnia Kultury Ziemi Włoszczowskiej”.

Woj. koszalińskie

Koszalin — Wojewódzki Dom Kultury: „Wystawa twórczości ludowej i pamiątkarskiej w związku z IX Konkursem Twórczości Pamiątkarskiej i Wyrobów Ludowych woj. koszalińskiego”; „Wystawa współczesnej sztuki ludowej Pomorza Gdańskiego”.

Koszalin — Zarząd Okręgowy PTTK: „Wystawa wyrobów pamiątkarskich”.

Słupsk — Młyn Zamkowy: „Wystawa etnograficzna”.

Słupsk — Dom Towarowy: „Kaszubski haft”.

Wałcz — Kawiarnia „Agata”: „Wystawa reprodukcji malarstwa Nikifora Krynickiego”.

Woj. krakowskie

Kraków: „Wystawa prac Edwarda Sutosza z Nowego Targu”.

Kraków — Rynek: „Wystawa krakowskich szopek”.

Bochnia — Muzeum Ziemi Bocheńskiej: „Współczesna sztuka ludowa powiatu bocheńskiego”; „Kultura ludowa”.

Chrzanów — Muzeum Państwowe: „Wystawa sztuki ludowej twórców powiatu chrzanowskiego”.

Limanowa: „Wystawa twórców ludowych z okazji Dni Limanowskich”.

Myślenice — Muzeum Regionalne: „Wystawa rzeźby w drewnie”; „Wieniec żniwne i dożynkowe”; „Polskie tańce ludowe”; „Wystawa ceramiki ludowej i plakatu muzealnego”; „Sztuka ludowa regionu krakowskiego”; „Wystawa szopek, gwiazd i turoni”.

Nowy Targ — Referat Kultury PPRN: „Wystawa ceramiki figuralnej Jadwigi Czubernat”; „Wystawa malarstwa na szkle Katarzyny Banaś”.

Nowy Targ — Dom Kultury: „Wystawa twórców ludowych Podhala”.

Rabka — Kościółek: „Pokonkursowa wystawa twórczości ludowej”.

Zakopane — Góralska Świątlica „Śwarna”: „Wystawa malowideł na szkle, rzeźby ludowej i intarsji”.

Żywiec — Muzeum Ziemi Żywieckiej: „Budownictwo dawniej i dziś”.

Żywiec — sala Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej: „Wystawa sztuki ludowej prac dziecięcych”.

Woj. lubelskie

Lublin — Młodzieżowy Dom Kultury: „Ludowe wycinanki Lubelszczyzny”.

Lublin — „Chatka Żaka”. „Wystawa tkactwa ludowego Lubelszczyzny”; „Wystawa związana z konkursem na sztukę ludową młodzieży wiejskiej Lubelszczyzny”; „Wystawa strojów ludowych”; „Wystawa tkanin”.

Gościeradów — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa amatorskich prac malarskich oraz kompozycji ze słomy twórców z Gościeradowa”.

Gościeradów — Świetlica POM: „Wystawa prac miejscowych twórców ludowych”.

Hrubieszów — Muzeum Regionalne: „Wystawa kowalstwa artystycznego”.

Krasnobród — XVII-wieczny Klasztor Dominikanów: „Wystawa wieńców dożynkowych”.

Krasnystaw — Muzeum Regionalne: „Wystawa tkanin ludowych”.

Krzczonów: „Wystawa twórców ludowych regionu krzczonowskiego”.

Łączna — Muzeum Regionalne: „Ekspozycja malarstwa ludowego”.

Ratajewicze — Wiejski Dom Kultury: „Wystawa sztuki ludowej”.

Tomaszów Lubelski — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa sztuki ludowej”.

Woj. łódzkie

Łódź — Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne: „Kultura dawnej Japonii”.

Łódź — Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, Klub MPiK „Ruch”: „Sztuka ludowa Monic”.

Łódź — Łódzki Dom Kultury: „Wystawa współczesnej rzeźby ludowej woj. łódzkiego”.

Łódź — Stary Rynek: „Pokaz rękodziela artystycznego dawnych mistrzów ludowych”.

Łęczycza — Muzeum Zamek: „Ludowa tkanina łęczycka”.

Pabianice: „Wystawa wyrobów sztuki ludowej z okazji Pabianickich Dni Kultury”.

Piaski — Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni: „Wystawa haftu i wyszywania”.

Radomsko — Muzeum: „Wystawa pokonkursowa twórczości ludowej”.

Rawa Mazowiecka: „Kiermasz i ekspozycja wyrobów artystów ludowych z okazji święta ludowego na Ziemi Rawskiej”.

Sieradz — Muzeum: „Sztuka ludowa Monic”; „Wystawa pokonkursowa powiatu łaskiego — zdobnictwo i tkactwo”.

Skierniewice — Wydział Kultury: „Wystawa twórców ludowych”.

Tomaszów Mazowiecki — Muzeum: „Wystawa prac uczestników konkursu na sztukę ludową”.

Woj. olsztyńskie

Olsztyn — Muzeum: „Polski drzeworyt ludowy”.

Olsztyn — Wojewódzki Dom Kultury: „Wystawa twórczości ludowej, pamiątek i plastyki amatorskiej mieszkańców Olsztyna i powiatu olsztyńskiego”; „Wystawa Otto Szulca — Wikliniarza, rzeźbiarza i malarza”.

Reszel — Zamek: „Seria wystaw sztuki ludowej z okazji Dni Folkloru Warmii i Mazur”.

Woj. poznańskie

Poznań — WZSP: „Wystawa modeli polskich wiatraków”.

Gniezno: „Prezentacja twórczości garncarzy, wycinankarzy, rzeźbiarzy i malarzy”.

Końcin — Muzeum Zagłębia Konińskiego: „Wystawa prac twórców ludowych”.

Konin — Dom Kultury: „Wystawa sztuki ludowej, fotografiki oraz twórczości plastyków amatorów z okazji konińskiej wiosny artystycznej”.

Piła — Muzeum Staszica: „Wystawa twórczości ludowej regionu nadnotęckiego”.

Sosna — Wiejski Dom Kultury: „Przegląd dorobku twórców ludowych powiatu sępolińskiego”.

Turek — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa prac ośmiu twórców ludowych”; „Drewniana rzeźba ludowa Zdzisława Staszaka”.

Woj. rzeszowskie

Rzeszów — Muzeum Okręgowe: „Droga do chleba”; „Strój ludowy”; „Rzeszowska plastyka obrzędowa okresu Godnych Świąt”.

Dynów — Sala posiedzeń MRN: „Ludowe kowalstwo artystyczne wsi rzeszowskiej”.

Dynów — sala wystawowa: „Zabytki architektury w powiecie brzozowskim”.

Mielec: Zakładowy Dom Kultury WSK: „Wystawa malarstwa i wycinanki ludowej”.

Mielec — „Sztuka ludowa Podhala”; „Ekspozycja rumuńskiej sztuki ludowej”.

Woj. szczecińskie

Szczecin — Muzeum, Zamek Książąt Pomorskich: „Doroczna wystawa dorobku plastyków amatorów i ludowej twórczości artystycznej”.

Woj. warszawskie

Warszawa — „Dom Chłopa”: „Współczesna sztuka ludowa Lubelszczyzny”; „Wystawa rzeźby ludowej St. Denkiewicza”; „Wystawa wyrobów białostockich twórców ludowych”; „Rzeźby Włodzimierza Naumiuka na tle tkanin białostockich”.

Warszawa — Pałac Kultury i Nauki: „Kubańska sztuka ludowa”.

Warszawa — Staromiejski Dom Kultury: „Wystawa sztuki ludowej”.

Warszawa — Stołeczny Dom Kultury: „Wystawa kiczu bazarowego”.

Warszawa — Salon Wystawowy „Sigma”: „Rzeźba ludowa Antoniego Taborowicza”.

Warszawa — Pałac Towarzystwa Sztuk Pięknych: „Wystawa rzeźby w drewnie Tomasza Ligasa z Krościenka”.

Warszawa — Węgierski Instytut Kultury: „Węgierska sztuka ludowa”.

Gostynin — Powiatowy Dom Kultury i Muzeum Mazowieckie: „Wystawa sztuki ludowej regionu gostyńskiego”.

Łomża — Muzeum Kurpiowskie: „Wystawa pokonkursowa na najpiękniejszą wypiekanekę z ciasta”.

Mińsk Mazowiecki: „Wystawa twórczości ludowej”.

Mława — Muzeum Regionalne: „Rzeźba ludowa”.

Niwiska — szkoła: „Wystawa prac ludowego rzeźbiarza Witolda Lorentowicza”.

Płock — Muzeum Mazowieckie: „Wystawa sztuki ludowej Mazowsza”; „Wystawa sztuki ludowej w ramach V Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego”.

Puławy — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa wyrobów plecionkarskich, wikliniarskich, ceramicznych”.

Woj. wrocławskie

Wrocław — Muzeum Etnograficzne: „Dawna wieś dolnośląska”; „Wystawa obrzędowej plastyki ludowej oraz pisanek i palm”; „Wystawa współczesnej sztuki ludowej na Kujawach”; „Wyroby ludowe i artystyczne, wystawa pamiątek wrocławskich”.

Wrocław — Muzeum Architektury: „Styl zakopiański w architekturze”.

Wrocław — Wojewódzki Dom Kultury: „Wystawa prac Jarosława Furgały”.

Lubań: „Wystawa wojewódzkiej sztuki ludowej w ramach Dni Folkloru i Sztuki Ludowej”; „Wystawa mebli i rzeźb wykonanych przez ludowego twórcę ze wsi Polwica — Jarosława Furgalę”; „Ekspozycja sztuki ludowej, metaloplastyki i twórczości malarskiej”.

Woj. zielonogórskie

Zielona Góra — Salon Wystaw Artystycznych: „Ekspozycja prac nagrodzonych w Wojewódzkim Konkursie Sztuki Ludowej”; „Rzeźba ludowa”; „Ekspozycja wyrobów pamiątkarskich”.

Lubsko — Powiatowy Dom Kultury: „Wystawa sztuki ludowej”.

Świebodzin — Muzeum Regionalne: „Sztuka i rzemiosło artystyczne w XV—XVII w.”.

Wystawy zagraniczne

Berlin Zachodni: „Rzeźba ludowa w Polsce”.

Getynga: „Wystawa polskiego malarstwa na szkłe i rzeźby ludowej”.

Göteborg: „Życie górali podatrzańskich”.

London: „Wystawa polskich przedmiotów gospodarstwa domowego i sztuki ludowej”.

Paryż — Galeria „Seraphine”: „Malarstwo naiwne”.

Strasburg — Dom Towarowy „Magmod”: „Wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego”.

Z materiałów ODiE opracowała
Elżbieta Putyńska i Krystyna Selmowiczowa

MUZEUM REGIONALNE W BRZEZINACH

Od 1967 roku istnieje i działa w Brzezinach k/Lodzi Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Brzezińskiej. Towarzystwo zrzesza w swych szeregach 166 członków — przedstawiciele różnych warstw społecznych.

Nadrzędnym zadaniem Towarzystwa było dążenie do zorganizowania Muzeum Regionalnego.

Członkowie Towarzystwa, zrzeszeni w pięciu sekcjach, prowadzili wielokierunkową działalność zmierzającą do powstania Muzeum. W okresie od 1967 do 1971 roku Towarzystwo zebrało szereg cennych eksponatów z zakresu materialnej i duchowej kultury ludowej, historii regionu, numizmatyki, historii sztuki. Przedmioty te, były gromadzone w większości przypadków w formie darów, tylko nieliczne z nich, głównie elementy stroju ludowego zakupiono.

Towarzystwo borykało się z wieloma trudnościami natury organizacyjno-merytorycznej. Najistotniejszym problemem było uzyskanie lokalu dla przyszłego Muzeum. Tymczasowym pomieszczeniem zarówno dla Towarzystwa jak i dla rosnących ciągle zbiorów była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzezinach. Z czasem współistnienie tych dwóch instytucji stało się niemożliwe z istotnego powodu jakim był ciągły brak miejsca.

Na jesieni 1971 roku zlikwidowano Przedszkole nr 1, zajmujące lokal o powierzchni około 90 m², składający się z pięciu izb. Budynek ten, wchodzący w skład zabudowań pałacyku przy ul. Świerczewskiego 49 w Brzezinach, przeznaczono na Muzeum Regionalne. Jednocześnie władze miejscowe czynią starania zmierzające do wykupienia z rąk prywatnych całego obiektu tj. dwóch budynków o łącznej po-

wierzchni zabudowy 287 m² wraz z placem. Po dokonaniu remontu kapitalnego i adaptacji budynków, przyszłe Muzeum miałyby doskonałe warunki pracy. Działka okalająca budynki, umożliwiłaby zorganizowanie małego skansenu.

Równocześnie z uzyskaniem wolnego lokalu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach, wystąpiło do Ministra Kultury i Sztuki z prośbą o powołanie Muzeum Regionalnego.

Z dniem 1 października 1971 roku zatrudniono pracownika — magistra etnografii, powierzając mu zorganizowanie Muzeum Regionalnego w Brzezinach.

Elżbieta Putyńska